tygodnik
MAKOWSKI

nr 27

Cena 3 zł (w tym 5% VAT)

Czerwonka, Karniewo
Krasnosielc
Maków Maz., Młynarze
Płoniawy - Bramura
Różan, Rzewnie
Sypniewo, Szelków

Tygodnik ciechanowski

www.tygodnikmakowski.pl nr 27 (613) 30 CZERWCA 2020 r. nakład 14 300 egz. nr indeksu 379646 wydanie B

2020 WYBORY PREZYDENCKIE

Wygrał Andrzej Duda, jednak...

Oto zwycięzcy niedzielnych wyborów. Andrzej Duda 43,67%, Rafał Trzaskowski 30,34%, Szymon Hołownia 13,85%.

Oczywiście to wyniki nieoficjalne, w oparciu o dane z 99,77 protokołów obwodowych komisji wyborczych.
Oficjalne niewiele się zmienią, ale przyjdzie na nie trochę poczekać.
Kolejny kandydat Krzysztof Bosak otrzymał 6,75% głosów, Władysław Kosiniak-Kamysz 2,37%, Robert Biedroń 2,21%. Pozostali otrzymali poparcie od 0,23% do 0,11%. Marka Jakubiaka poparło 0,17% Polaków.
Frekwencja była rekordowa.
Do urn poszło 63,97% Polaków.
Przed nami II tura. Za dwa tygodnie będziemy wybierać między urzędującym prezydentem Andrzejem Dudą a prezydentem Warszawy Rafałem Trzaskowskim.
„Andrzej Duda prezydent polskich spraw" czy „Silny prezydent, wspólna Polska"?
Wybierzemy 12 lipca.

Będzie II tura

Czytaj na str. 3, 4 i 14

Sonda „Tygodnika"

Krzysztof Bieńkowski PiS, starosta powiatu przasnyskiego:

- Uważam, że pierwsza tura wskazała, który z kandydatów ma jasną i dobrą ofertę dla Polaków. Najwięcej Polaków wybrało Andrzeja Dudę. Druga tura niestety to już tylko plebiscyt, który nie jest tak miarodajny.

rj

Jakub Gwoździk (PSL), dyrektor ciechanowskiej filii Wojewódzkiego Urzędu Pracy:

- „Ten finał nie daje mi satysfakcji" – trudno o lepsze posumowanie dziewięciomiesięcznej kampanii prezydenckiej mojego kandydata Władysława Kosiniaka–Kamysza. Niekwestionowanym zwycięzcą niedzielnych wyborów jest polska demokracja. Frekwencja powyżej 60 proc. świadczy o tym, że coraz więcej Polek i Polaków jest świadoma jak ważny jest udział w wyborach.

KK

Alicja Gajewska, pracownica UGiM w Żurominie, radna powiatu, społeczniczka:

- Uważam, że poparcie powyżej 10% dla Szymona Hołowni na poziomie powiatu to oznaka zapotrzebowania na coś innego, świeżego. Pomimo tego, że kandydat ten nie miał żadnej przeszłości politycznej potrafił sobie zjednać serca ponad dwóch milionów rodaków.

kuj

Wyzwań się nie boję

1990 2020 30 lat samorządu

Rozmowa ze starostą makowskim, Zbigniewem Deptułą

*** Często mówi się, że w Polsce po 1989 roku najlepiej udał się samorząd. Zgadza się Pan z tym twierdzeniem?**

- Tak. Mieszkańcy poszczególnych miast i gmin zyskali możliwość współdecydowania o tym, jak wygląda ich najbliższa okolica, pokazują, jakie są potrzeby i w jaki sposób powinny być dzielone samorządowe pieniądze. Z upływem lat reforma ta jednak wskazuje na coraz większe niedopasowanie do współczesnych potrzeb społeczno – ekonomicznych. Na Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu w swoich wystąpieniach niejednokrotnie wskazywałem, że samorządy powiatowe są skłonne do przejmowania kolejnych kompetencji i instytucji, jednakże działania te muszą być powiązane z zapewnieniem powiatom odpowiedniego zaplecza finansowego.

rj

Czytaj na str. 1

Odmrożony, ale w reżimie sanitarnym

Makowski szpital powoli wraca do pracy sprzed epidemii. Poradnie przyjmują pacjentów, wykonywane są już również planowane zabiegi i operacje. Wciąż jednak wszystko odbywa się w reżimie sanitarnym.

rj

Czytaj na str. 15

Stypendia po raz pierwszy

25 czerwca w Urzędzie Gminy Karniewo po raz pierwszy odbyło się uroczyste wręczenie stypendium wójta gminy. Otrzymało je dwoje uczniów Szkoły Podstawowej im. Oskara Kolberga w Karniewie - Sylwpia Matusiak, uczennica kl.VIII b, oraz Dawid Sikorski, uczeń kl.V b.

rj

Czytaj na str. 15

REKLAMA

Gabinet Masażu
Łukasz Siwanowicz
oferuje masaże lecznicze
falę uderzeniową na:
ostrogi piętowe, halluxy,
łokieć tenisisty, bóle barku,
kręgosłupa, bioder, kolan
tel. 668 371 181
www.masazeciechanow.pl
FC-164

REKLAMA

PRODUCENT KM OGRODZENIA
OGRODZENIA PANELOWE
CIECHANÓW TEL. 880 106 153

ISSN 0239-6807
9 770239 680038 27

eprasa.pl 51b2cff6e0

Wszystkim, którzy w tak bolesnych dla nas chwilach dzielili z nami smutek i żal, okazywali wiele serca i zrozumienia, duchowego wsparcia oraz wzięli liczny udział w uroczystościach pogrzebowych

ś.p.

Sylwestra Sosnowskiego

serdecznie podziękowania składają:
żona, syn i córka z rodzinami

PC-1127

Wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Mamy

panu Mirosławowi Szymańczykowi
Prezesowi PUK Sp. z o.o. w Ciechanowie

składają pracownicy PUK Sp. z o.o.”

FCP-445

Z głębokim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o nagłej śmierci naszego pracownika

Ś.P.

ANDRZEJA KAMIŃSKIEGO

wspaniałego Człowieka i Przyjaciela

Rodzinie i Bliskim
Składamy wyrazy głębokiego współczucia
Zarząd i Pracownicy
Fabryki Narzędzi FANAR S.A.

FCP-443

Płońsk:

Odwołanie dyrektora szpitala unieważnione

Wojewoda mazowiecki Konstanty Radziwiłł rozstrzygnięciem nadzorczym stwierdził nieważność uchwały Zarządu Powiatu Płońskiego w sprawie odwołania Pawła Obermeyera ze stanowiska dyrektora szpitala w Płońsku. Władze powiatu nie zgadzają się z tym stanowiskiem i już zapowiadają złożenie odwołania.

Decyzję w sprawie odwołania dyrektora zarząd powiatu podjął 23 marca. Dwa tygodnie później organ nadzoru zwrócił się do starosty płońskiego o doręczenie dokumentów dotyczących tej sprawy. Wojewodę w szczególności interesowało, czy zarząd powiatu odwołując Pawła Obermeyera zwrócił się do Sejmiku Województwa Mazowieckiego, którego odwołany dyrektor jest radnym, o zgodę na rozwiązanie stosunku pracy. Tego typu wymóg dotyczy wszystkich osób, które sprawują funkcję radnego.

Szybko okazało się, że zarząd powiatu o taką zgodę nie wystąpił. Wojewoda mazowiecki uznał, że z tego powodu podczas odwołania Pawła Obermeyera doszło do naruszenia art. 27 ustawy o samorządzie województwa. Zgodnie z jego zapisem, rozwiązanie stosunku pracy wymaga bowiem „uprzedniej zgody sejmiku województwa, którego radnym jest członkiem”.

Organ nadzoru nie zgodził się ze stanowiskiem starosty Elżbiety Wiśniewskiej, która przekonywała, że odwołanie Pawła Obermeyera „ze stanowiska dyrektora nie stanowiło rozwiązania stosunku pracy, gdyż w chwili powołania go na to stanowisko w dniu 16 listopada 2016 roku był on już pracownikiem SPZOZ w Płońsku, a w ślad za powołaniem na stanowisko dyrektora nie potwierdzono odmiennych warunków pracy i płacy. Tak więc stosunek pracy pozostał ten sam, a powołanie Pawła Obermeyera uchwałą zarządu powiatu na stanowisko dyrektora było jedynie aktem inwestytury”.

Inwestytura w średniowieczu była ceremonią przekazania lenna przez seniora wasalowi, odbywająca się po złożeniu hołdu lennego przez wasala. Podczas inwestytury wasal klękał i otrzymywał od seniora przedmiot symbolizujący przekazywane lenna - najczęściej w formie sztandaru, lancy, włóczni, dokumentu zawartej umowy. Współcześnie określenie to przypisywane jest formalnościom związanym z aktem powołania.

Wojewoda szczegółowo odniósł się do rozstrzygnięć prawnych w podobnych sprawach i doszedł do wniosku, że uchwała Zarządu Powiatu Płońskiego z 16 listopada 2016 roku wskazuje, iż dyrektor po przeprowadzeniu konkurs został powołany na swoje stanowisko. Został z nim jednak zawarty nowy stosunek pracy. Uchwała określała odmienne niż dotychczasowe warunki pracy oraz płacy. Paweł Obermeyer zatrudniany jako dyrektor miał przede wszystkim wyższe wynagrodzenie.

Zdaniem wojewody, pracownik zatrudniony na podstawie powołania może być w każdym czasie odwołany ze stanowiska. Obligatoryjne w tym konkretnym przypadku było jednak uzyskanie zgody Sejmiku Województwa Mazowieckiego na rozwiązanie stosunku pracy, skoro odwołany dyrektor Obermeyer był jednocześnie radnym tego Sejmiku.

Rozstrzygnięcie nadzorcze nie jest decyzją administracyjną. Mimo to wstrzymuje ono wykonanie uchwały z mocy prawa, z dniem doręczenia tej decyzji.

Wojewoda rozstrzygnięcie nadzorcze wydał 22 czerwca. Licząc od daty doręczenia pisma wojewody zarząd powiatu ma 30 dni na odwołanie się do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego.

- Paweł Obermeyer nadal jest dyrektorem szpitala w Płońsku. Tak wynika z rozstrzygnięcia nadzorczego wojewody mazowieckiego Konstantego Radziwiłła, który stwierdził nieważność podjętej przez Zarządu Powiatu Płońskiego uchwały. Wojewoda zarzucił zarządowi płońskiemu złamanie prawa – skomentował tę sprawę opozycyjny radny Andrzej Stolpa.

Starosta Elżbieta Wiśniewska nie zgadza się z takim stawianiem sprawy. Przypomina, że wojewoda mazowiecki w obu przypadkach z wniosku radnego Stolpy zajmował się także sprawą powołania Marcina Ozdarskiego na stanowisko pełniącego obowiązki dyrektora szpitala. Wojewoda odmówił stwierdzenia nieważności uchwały zarządu powiatu o powierzeniu pełnienia obowiązków dyrektora SP ZZOZ Marcinowi Ozdarskiemu, o co także wystąpił radny Andrzej Stolpa.

W ocenie organu nadzoru nie zaistniały w tej sprawie okoliczności, które uzasadniałyby stwierdzenie, że uchwała ta jest obarczona wadą istotnego naruszenia prawa, skutkująca stwierdzeniem jego nieważności. Konstanty Radziwiłł wskazał, że skutki nieuregulowania kwestii zarządzania szpitalem mogłyby się okazać „znacznie poważniejsze dla mieszkańców, niż fakt braku ustawowego upoważnienia do powierzenia obowiązków dyrektora szpitala”. Z tych względów wojewoda uznał, iż jego ingerencja w powierzenie obowiązków dyrektora, czego domagał się radny Stolpa, pozostawałaby w sprzeczności z interesem publicznym.

- Mając powyższe na uwadze, zarząd powiatu przyjął ze zdziwieniem informację, iż wojewoda mazowiecki w ramach rozstrzygnięcia nadzorczego zakwestionował ważność uchwały o odwołaniu ze stanowiska dyrektora SP ZZOZ Pawła Obermeyera. Tym bardziej, iż z ugruntowanej praktyki orzeczniczej sadów administracyjnych wynika, że sprawy takie należą do spraw ze stosunków prawa pracy i podlegają rozpoznaniu wyłącznie przez sądy pracy. Biorąc pod uwagę, iż sprawa nie należy do obszaru władztwa publicznego i nie powinna stanowić przedmiotu nadzoru wojewody nad działalnością samorządu, zarząd powiatu zdecydował o zaskarżeniu rozstrzygnięcia nadzorczego do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie – zapowiedziała starosta Elżbieta Wiśniewska.

Dodaje ona iż rozstrzygnięcie nadzorcze wojewody, co sam on przyznaje w swojej decyzji, nie stanowi źródła roszczeń ani nie kreuje jakichkolwiek stosunków pracowniczych. W praktyce oznacza to, iż w szpitalu nic w konsekwencji tego rozstrzygnięcia się nie zmienia.

Starosta Wiśniewska zapowiada, że nowy dyrektor szpitala zostanie wyłoniony w konkursie, który właśnie trwa.

ROMAN NADAJ

Blisko domu

Pijana za kierownicą potrąciła 60-latka

34-letnia kobieta, kierując citroenem w nocy z czwartku, 25 na piątek, 26 czerwca, najechała na 60-letniego mężczyznę. Do zdarzenia doszło w gminie Pokrzywnica (powiat pułtuski), ale nie na przebiegającej przez gminę drodze krajowej 61, jak można przypuszczać, czy na innej z dróg, lecz na jednej z posesji.

Niestety na skutek poniesionych obrażeń mężczyzna zmarł na miejscu.

Kobieta była nietrzeźwa. Przeprowadzone badanie wykazało blisko 4 promile alkoholu w jej organizmie. Została zatrzymana.

- 34-latka jest podejrzana o nieumyślne spowodowanie śmierci – wyjaśniła podkom. Milena Kopczyńska, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Pułtusku.

Okoliczności dramatycznego zdarzenia wyjaśniają policjanci z Wydziału Kryminalnego pod nadzorem Prokuratury Rejonowej w Pułtusku.

- Piłeś alkohol – nie wsiadaj za kierownicę. Jesteś świadkiem takiego zachowania – reaguj i nie dopuść do tragedii – apeluje podkom. Milena Kopczyńska. – Od naszej postawy może zależeć czyjeś życie.

IK

Samochód wjechał w motocykl

W czwartek, 25 czerwca, ok. godz. 15.30, w Kraszewie (gm. Ojrzeń), na drodze krajowej nr 60, doszło do zderzenia samochodu osobowego z motocyklem.

Z ustaleń policji wynika, że obydwa pojazdy poruszały się w jednym kierunku. W pewnym momencie 43-letni kierowca fiata seicento nie zachował należytej ostrożności i najechał na jadącego przed nim kawasaki 29-latka.

W wyniku zderzenia pojazdów ranny został motocyklista (trafił do szpitala w Ciechanowie). Kierowcę auta ukarano mandatem.

KK

Potrącił pieszą na przejściu

W środę, 10 czerwca, ok. godz. 8.00, w Ciechanowie, na przejściu dla pieszych znajdującym się ul. Niechodzkiej, samochód osobowy potrącił 60 -letnią kobietę.

Do wypadku doszło, gdy kierujący oplem 65-letni mężczyzna skręcał z ul. Płockiej w ul. Niechodzka.

Piesza z urazem prawej nogi została zabrana do szpitala.

Policja ustala okoliczności zdarzenia.

KK

Honda uderzyła w drzewo

29 czerwca około godz. 11.15 w Radzikowie, w gminie Czerwińsk, na drodze wojewódzkiej osobowa honda wpadła do rowu i uderzyła w drzewo.

Ze wstępnych ustaleń płońskiej policji wynika, że 29-letni mieszkaniec powiatu sochaczewskiego jechał z Czerwińska w kierunku Płońska. Po wyjściu z łuku drogi stracił panowanie nad pojazdem. Auto wpadło do przydrożnego rowu po przeciwnej stronie i uderzyło w drzewo. Kierowca z obrażeniami ciała został przewieziony do szpitala.

Rom

eprasa.pl 51b2cff6e0

Wygrał Andrzej Duda

Ciechanów

Gdyby wybory odbywały się tylko w subregionie ciechanowskim (obejmującym powiaty: ciechanowski, mławski, płoński, pułtuski i żuromiński), urzędujący Prezydent RP Andrzej Duda wygrałby w I turze, ponieważ otrzymał więcej niż 50 proc. wszystkich oddanych głosów. Drugie miejsce – tak jak w kraju – zajął kandydat PO, ale ze znacznie mniejszym poparciem. Uwagę zwraca bardzo dobry wynik Krzysztofa Bosaka i bardzo słaby lidera ludowców Władysława Kosiniaka-Kamysza. Choć w subregionie ciechanowskim PSL ma mocne struktury. Warta podkreślenia jest także wysoka – jak na mazowieckie warunki – frekwencja wyborcza, która w poszczególnych powiatach oscylowała w granicach 60 proc.

Kolejność miejsc uzyskanych przez poszczególnych kandydatów biorących udział w wyborczym wyścigu jest bardzo podobna do kolejności w skali kraju.

Ogółem w subregionie uprawnionych do głosowania było 268.715 osób. Oddano 159.353 głosów.

Pakiety wyborcze do głosowania korespondencyjnego poprało 1.100 osób, czyli niecałe 0,4 proc. uprawnionych.

224 osoby głosowały przez pełnomocnika. Głosów nieważnych oddano 623 (w 189 postawiono „X" przy więcej niż jednym kandydacie, a w 434 przypadkach nie wskazano żadnego z kandydatów).

A tak wyglądają wyniki czołowych kandydatów w poszczególnych powiatach.

Ciechanowskim: Duda – 23.786 głosów (55,39 proc.), Trzaskowski – 9.565 głosów (22,27 proc.), Hołownia – 4.153 głosy (9,67 proc.), Bosak – 12.684 głosy (6,25 proc.), Kosiniak-Kamysz – 1.611 głosów (3,75 proc.).

Mławskim: Duda – 19.190 głosów (57,23 proc.), Trzaskowski – 6.941 głosów (20,70 proc.), Hołownia – 3.453 głosy (10,30 proc.), Bosak – 2.197 głosów (6,55 proc.), Kosiniak-Kamysz – 1.064 głosy (3,17 proc.).

W mieście Ciechanowie na Andrzeja Dudę zagłosowało 10.385 wyborów (uzyskał on 47,03 proc. wszystkich oddanych głosów). Rafał Trzaskowski uzyskał poparcie 6.441 osób (29,17 proc.), Szymon Hołownia – 2.342 wyborców (10,61 proc.), Krzysztof Bosak – 1.405 osób (6,36 proc.), a Władysław Kosiniak-Kamysz – 816 osób (3,70 proc.).

Andrzej Duda wygrał także – i to w sposób jeszcze bardziej przekonywający – w pozostałych gminach powiatu ciechanowskiego. Urzędującego Prezydenta RP poparło w: gm. Ciechanów - 54,36 biorących udział w wyborach osób, gm. Glinojeck – 61,59 proc. gm. Regimin – 65,61 proc. gm. Grudusk – 72,23 proc. gm. Sońsk – 65,26 proc. gm. Opinogóra – 63,56 proc. gm. Ojrzeń – 69,83 proc. gm. Gołymin - 71,35 proc.

Także w naszym regionie, podobnie jak w całym kraju, frekwencja wyborcza była znacznie wyższa niż we wcześniejszych wyborach prezydenckich.

W „naszych" powiatach wyniosła: ciechanowskim – 61,06 proc., mławskim – 59,53 proc., płońskim – 58,94 proc., pułtuskim - 62,27 proc., żuromińskim – 59,07 proc., makowskim – 61,67 proc. przasnyskim – 59,19 proc.

W skali województwa mazowieckiego do urn wyborczych poszedł jeszcze większy odsetek wyborców. Frekwencja wyniosła ok. 68 proc.

W gminach powiatu ciechanowskiego do urn wyborczych poszedł następujący procent wyborców: miasto Ciechanów (64,30 proc.), gm. Ciechanów (58,17), Glinojeck (56,63), Regimin (57,90), Grudusk (58,81), Sońsk (60,15), Opinogóra (57,81), Ojrzeń (56,88), Gołymin (56,74).

Jak powiedziała nam Grażyna Kawecka, dyrektor ciechanowskiej delegatury Państwowej Komisji Wyborczej, głosowanie w naszym regionie przebiegło bez żadnych incydentów.

KK

Maków Maz.

We wszystkich gminach powiatu makowskiego zdecydowanie zwyciężył urzędujący prezydent Andrzej Duda. Najwyższą frekwencję odnotowano w gminie Rzewnie, najniższą w gminie Krasnosielc.

W sumie w całym powiecie Andrzej Duda uzyskał 63,87 proc. głosów. Rafał Trzaskowski uzyskał 16,09 proc., Szymon Hołownia 8,74 proc., Krzysztof Bosak 6,25 proc., Władysław Kosiniak-Kamysz 3,27 proc., Robert Biedroń 1,14 proc., Stanisław Żółtek – 0,21 proc., Marek Jakubiak - 0,18 proc., Mirosław Piotrowski – 0,1 proc., Waldemar Witkowski – 0,1 proc., Paweł Tanajno – 0,05 proc. Frekwencja wyniosła 61,67 proc.

W Makowe Mazowieckim Andrzej Duda zdobył 50,80 proc. głosów, Rafał Trzaskowski – 25,54 proc., a Szymon Hołownia – 11,76 proc. Krzysztof Bosak zdobył – 7,39 proc., Władysław Kosiniak- Kamysz – 2,14 proc., a Robert Biedroń – 1,71 proc. Pozostali kandydaci uzyskali mniej niż jeden procent głosów. Frekwencja wyniosła 63,25 proc.

W gminie Karniewo Andrzej Duda zdobył 68,65 proc. głosów, Rafał Trzaskowski – 10,56 proc., Szymon Hołownia – 8,09 proc., Krzysztof Bosak – 7,24 proc., Władysław Kosiniak- Kamysz – 3,76 proc. Pozostali kandydaci uzyskali mniej niż jeden procent głosów. Frekwencja wyniosła 60,53 proc.

W gminie Szelków Andrzej Duda zdobył 67,74 proc. głosów (procentowo najwięcej głosów na kandydata oddali głosujący w komisji obwodowej w Dzierżanowie – 82,46 proc., najmniej w Makowicy – 56,63 proc.), Rafał Trzaskowski – 14,02 proc., Szymon Hołownia – 6,53 proc.. Na czwartym miejscu uplasował się Krzysztof Bosak z wynikiem 5,83 proc., Władysław Kosiniak-Kamysz zdobył 3,69 proc., a Robert Biedroń – 1,71 proc. Pozostali kandydaci uzyskali mniej niż jeden procent głosów. Frekwencja wyniosła 63,78 proc.

W gminie Rzewnie Andrzej Duda zdobył 67,64 proc. głosów (procentowo najwięcej głosów na kandydata oddali głosujący w komisji obwodowej w Nowy Sielcu – 76,35 proc., najmniej w Łachach Włościańskich – 58,11 proc.), Rafał Trzaskowski – 17,9 proc., Szymon Hołownia – 6,03 proc., Krzysztof Bosak – 3,58 proc., Władysław Kosiniak- Kamysz – 3,25 proc. Pozostali kandydaci uzyskali mniej niż jeden procent głosów. Frekwencja wyniosła 66,35 proc.

W gminie Różan Andrzej Duda zdobył 59,90 proc. głosów, Rafał Trzaskowski – 22,01 proc., Szymon Hołownia – 8,46 proc., Krzysztof Bosak – 5,16 proc., Władysław Kosiniak- Kamysz – 2,65 proc., a Robert Biedroń – 1,39 proc. Pozostali kandydaci uzyskali mniej niż jeden procent głosów. Frekwencja wyniosła 62,92 proc.

W gminie Czerwonka - Andrzej Duda zdobył 74,94 proc. głosów, Rafał Trzaskowski – 10,89 proc., Szymon Hołownia – 6,02 proc., Krzysztof Bosak – 4,87 proc., Władysław Kosiniak- Kamysz – 2,44 proc. Pozostali kandydaci uzyskali mniej niż jeden procent głosów. Frekwencja wyniosła 63,32 proc.

W gminie Płoniawy-Bramura - Andrzej Duda zdobył 68,36 proc. głosów (procentowo najwięcej głosów na kandydata oddali głosujący w komisji obwodowej w Zawadach Dworskich – 79,58 proc., najmniej w Płoniawach-Bramurze – 59,18 proc.), Rafał Trzaskowski – 11,69 proc., Szymon Hołownia – 8,7 proc., Krzysztof Bosak – 6,38 proc., Władysław Kosiniak- Kamysz – 3,7 proc. Pozostali kandydaci uzyskali mniej niż jeden procent głosów. Frekwencja wyniosła 57,72 proc.

W gminie Krasnosielc - Andrzej Duda zdobył 64,45 proc. głosów (procentowo najwięcej głosów na kandydata oddali głosujący w komisji obwodowej w Rakach – 75,5 proc., najmniej w Krasnosielcu – 52,8 proc.), Rafał Trzaskowski – 13,21 proc., Szymon Hołownia – 9,26 proc., Krzysztof Bosak – 6,5 proc., Władysław Kosiniak- Kamysz – 4,68 proc., Robert Biedroń – 1,19 proc. Pozostali kandydaci uzyskali mniej niż jeden procent głosów. Frekwencja wyniosła 57,40 proc.

W gminie Sypniewo - Andrzej Duda zdobył 69,53 proc. głosów (procentowo najwięcej głosów na kandydata oddali głosujący w komisji obwodowej w Rawach – 84,17 proc., najmniej w Gąsewie Poduchownym – 66,67 proc.), Rafał Trzaskowski – 9,87 proc., Szymon Hołownia – 8,58 proc., Krzysztof Bosak – 6,25 proc., Władysław Kosiniak- Kamysz – 4,23 proc. Pozostali kandydaci uzyskali mniej niż jeden procent głosów. Frekwencja wyniosła 63,72 proc.

W gminie Młynarze - Andrzej Duda zdobył 73,97 proc. głosów (procentowo najwięcej głosów na kandydata oddali głosujący w komisji obwodowej w Zarębach – 79,55 proc., najmniej w komisji nr 1 w Chorzelach – 56,81 proc.), Rafał Trzaskowski – 8,32 proc., Szymon Hołownia – 7,27 proc., Krzysztof Bosak – 6,68 proc., Władysław Kosiniak- Kamysz – 2,34 proc. Pozostali kandydaci uzyskali mniej niż jeden procent głosów. Frekwencja wyniosła 62,78 proc.

rj

Tegoroczne wybory w maseczkach i przyłbicach

Płońsk

Przed wyborami Płońsk odwiedzili obaj najwięksi konkurenci do objęcia urzędu prezydenta RP – Andrzej Duda i Rafał Trzaskowski. Zanosiło się na ciekawą rywalizację między nimi w tym mieście. Tę z pierwszej tury zdecydowanie wygrał obecnie urzędujący prezydent.

Na Andrzeja Dudę oddano 4827 głosów (43,16%), podczas gdy na Rafała Trzaskowskiego 3772 głosy (33,73%).

Z pozostałych kandydatów największym poparciem cieszył się Szymon Hołownia, na którego zagłosowały 1333 osoby (11,92%). Czwarty wynik uzyskał Krzysztof Bosak, na którego oddano 720 głosów (6,44%). Na Władysława Kosiniaka – Kamysza oddano 244 głosy (2,18%), na Roberta Biedronia – 200 głosów (1,79%).

Listę zamykają czterej kandydaci z bardzo słabymi wynikami. Na Stanisława Żółtka oddano 23 głosy (0,21%), na Mirosława Piotrowskiego – 19 głosów (0,17%), na Marka Jakubiaka – 17 głosów (0,15%), a na Waldemara Witkowskiego – jedynie 15 głosów (0,13%).

Płońsk może pochwalić się bardzo wysoką frekwencją wyborczą w pierwszej turze. Wyniosła ona aż 65,64%. To kilkanaście procent więcej niż w poprzednich wyborach prezydenckich, gdy wyniosła ona 48,8%.

rom

Pułtusk

Mieszkańcy powiatu pułtuskiego zdecydowanie poparli obecnego prezydenta RP Andrzeja Dudę. Otrzymał on 57,99 proc. głosów. O wiele niższy wynik uzyskał Rafał Trzaskowski, prezydent Warszawy – 19,29 proc. głosów. Na trzecim miejscu znalazł się Szymon Hołownia – 9,51 proc. głosów.

Na Andrzeja Dudę (PiS) zagłosowało 14.703 mieszkańców powiatu, czyli 57,99 proc. Najwięcej głosów (procentowo) oddali mieszkańcy gminy Obryte – 70,29 proc., a najmniej mieszkańcy miejsko-wiejskiej gminy Pułtusk – 49,97 proc. W pozostałych gminach obecny prezydent RP uzyskał: w Gzach – 67,17 proc., Zatorach – 66,37 proc., Pokrzywnicy – 63,38 proc., Winnicy – 62,52 proc. i Świerczach – 58,47 proc. głosów.

Na Rafała Trzaskowskiego (KO), oddało głosy 4.892 mieszkańców, czyli 19,29 proc. Najwięcej osób na wiceprzewodniczącego PO zagłosowało w gm. Pułtusk – 25,90 proc., a najmniej w gm. Obryte – 10,71 proc. W innych gminach zagłosowało: w Świerczach – 17,03 proc., Pokrzywnicy – 16,26 proc., Zatorach – 14,08 proc., Winnicy – 12,52, a Gzach -11,09 proc.

Dziennikarz Szymon Hołownia (własny komitet) uzyskał 2.412 głosów, czyli 9,51 proc. W Pułtusku oddało na niego głosy 11,04 proc.

Pozostali kandydaci uzyskali wyniki: poseł Krzysztof Bosak (Konfederacja WiN) – 1.549 głosów, czyli 6,11 proc., najwięcej gm. Świercze – 7,04 proc.; prezes PSL Władysław Kosiniak-Kamysz – 1.155 głosów, czyli 4,56 proc., w Pułtusku – 3,96 proc.; europoseł Robert Biedroń (Lewica) – 461 głosów, czyli 1,82 proc., w Pułtusku – 2,28 proc.; przedsiębiorca Marek Jakubiak (Federacja dla Rzeczypospolitej) – 62 głosy, czyli 0,24 proc.; przedsiębiorca Stanisław Żółtek (Kongres Nowej Prawicy) – 54 głosy, czyli 0,21 proc. (ani jednego głosu w gm. Pokrzywnica); przedsiębiorca Paweł Tanajno – 26 głosów, czyli 0,10 proc. (ani jednego głosu w gm. Obryte); Mirosław Piotrowski (Ruch Prawdziwa Europa – Europa Christi) – 25 głosów, czyli 0,10 proc. (żadnego w gm. Świercze); Waldemar Witkowski – 17 głosów, czyli 0,07 proc. (żadnego głosu w gm. Świercze i Winnica).

Ogółem w powiecie pułtuskim uprawnionych do głosowania było 40.949 osób. Oddano 25.356 głosów ważnych. Czyli do urn poszło 62,27 proc. osób uprawnionych do głosowania. Pod względem frekwencji mieszkańcy powiatu pułtuskiego uplasowali się na 2. miejscu w regionie, po powiecie nowodworskim (65,89 proc.).

Największa mobilizacja nastąpiła w gm. Obryte, w której w wyborach uczestniczyło 66,35 proc. uprawnionych (2.558 głosów). Wysoką frekwencją może pochwalić się też gm. Winnica – 65,15 proc. (2.100 głosów). Powyżej 60 proc. frekwencja wyniosła w gminach: Zatory – 64,13 proc. (2.557 głosów), Pułtusk – 61,87 proc. (11.616 głosów), Pokrzywnica – 61,07 proc. (2.447 głosów), Świercze – 60,60 proc. (2.302 głosy). Najniższa w powiecie była w gm. Gzy – 58,09 proc. (1.776 głosów).

Ogółem w powiecie pułtuskim uprawnionych do głosowania było 40.949 osób. Oddano 25.356 głosów ważnych.

Podane wyżej dane pochodzą ze wszystkich obwodów głosowania.

IK

eprasa.pl 51b2cff6e0

Sonda „Tygodnika”

Na kogo głosowałem (2)

Naszych rozmówców, których zapytaliśmy 9 czerwca kogo poprą w wyborach prezydenckich poprosiliśmy dzisiaj o skomentowanie wyników I tury. Czy czują się zwycięzcami, czy przegranymi? Jak dzisiaj oceniają te wybory?

Krzysztof Bieńkowski, starosta powiatu przasnyskiego:

- Uważam, że pierwsza tura wskazała, który z kandydatów ma jasną i dobrą ofertę dla Polaków. Najwięcej Polaków wybrało Andrzeja Dudę. Drugą tura niestety to już tylko plebiscyt, który nie jest tak miarodajny.

W pierwszym głosowaniu Polacy znacząco poparli program i osobę Andrzeja Dudy. Szczególnie na Północnym Mazowszu Andrzej Duda wygrał bezapelacyjnie. W wielu miejscowościach zdobył znacznie więcej niż połowę głosów. Mieszkańcy wiedzą, że ten kandydat jest najlepszy dla nas ponieważ wspiera rozwój Polski lokalnej, a nie samej Warszawy. Nasi mieszkańcy wiedzą co się stanie gdy wygra Rafał Trzaskowski. Co będzie z programami prorodzinnymi, z seniorami, z wiekiem emerytalnym, z promocją LGBT i walką z religijnością. Mieszkańcy widząc pozytywne zmiany boją się to wszystko utracić tym bardziej, że nadszedł kryzys i Rafał Trzaskowski jako prezydent mógłby sztucznie blokować wszelkie działania pro-gospodarcze rządu. Czekałby nas paraliż i ciągła kłótnia. W drugiej turze musi być u nas jeszcze wyższa frekwencją, by mieszkańcy mogli obronić polskie interesy. Teraz wybór jest już prosty.

rj

Alicja Gajewska, pracownica UGiM w Żurominie, radna powiatu, społeczniczka:

- Jestem zadowolona z wyniku Szymona Hołowni w powiecie żuromińskim. Od początku sondaże wskazywały na ostateczną rywalizację pomiędzy Andrzejem Dudą a Rafałem Trzaskowskim, dlatego wynik Szymona Hołowni moim zdaniem i tak jest przyzwoity. Uważam, że poparcie powyżej 10% dla tego kandydata na poziomie powiatu to oznaka zapotrzebowania na coś innego, świeżego. Pomimo tego, że kandydat ten nie miał żadnej przeszłości politycznej potrafił sobie zjednać serca ponad dwóch milionów rodaków.

Z kolei wybór pomiędzy urzędującym prezydentem a panem Trzaskowskim dla części moich znajomych oznacza rezygnację z udziału w głosowaniu w drugiej turze. Nie chcą wybierać pomiędzy tymi dwoma kandydatami. Jestem ciekawa frekwencji i wyników głosowania w drugiej turze.

Co do Szymona Hołowni, myślę, że ma szansę zostać w polityce, a jego debiut uważam za udany. To powiew świeżości w naszej rodzimej polityce. Mam nadzieję, że nie zmarnuje swojego potencjału.

kuj

Jan Rzepliński, rolnik z gminy Ciechanów:

- Przez pięć lat partia rządząca zrobiła prawie wszystko, żeby ustawicznie zmieniać reguły gry i zaczynać każdy mecz z urzędową przewagą, żeby mieć „swojego” sędziego, który uznaje gole ze spalonego, a do realizacji meczu zatrudniła ekipę nie pokazującą, jak zawodnicy wystawieni przez rząd faulują przeciwnika. Trudno nie mieć wątpliwości, że te wybory nie były medialnie, ani programowo uczciwe (ukrywanie w debacie dążenia do rozmontowania samorządu terytorialnego, do wzięcia pod but mediów). Takie cele polityczne zamieniają wybory w plebiscyt. Tak się wybiera prezydenta u wschodniego sąsiada. Tępa propaganda w „odzyskanej” całkowicie parę miesięcy temu telewizji publicznej, nacelowana była na odczłowieczenie głównego rywala, na wykrzykiwanie haseł i litanii wielkich sukcesów krajowych i międzynarodowych. Przypominała ona standardy dalekowschodnie. Trudno ją uznać za element cywilizowanej, europejskiej kampanii wyborczej. Przykładem takich praktyk był ponad 6-minutowy klip wyborczy dotychczasowego prezydenta RP, Andrzeja Dudy, który pokazała w głównym wydaniu telewizja rządowa. Jego główny konkurent Rafał Trzaskowski nie był jedynie tarczą. Telewizja rządowa poświęciła mu wiele toksycznej, fejkowej uwagi. Na jego wiecach wyborczych atakowali go albo „dziennikarze” TVP, albo wynajęci ludzie, jak rzekomy „Amerykanin z Wirginii”. Debata kandydatów z ustawionymi wcześniej oderwanymi od rzeczy i nacelowanymi wyłącznie w głównego konkurenta pytaniami trafi do podręczników brudnej propagandy. Mimo tego tsunami wygrana Andrzeja Dudy nie jest przesądzona. Merytoryczne spotkania mojego kandydata mogą uczynić go zwycięzcą na finiszu tej batalii. Jest dosłownie kilka dni, żeby zmobilizować wyborców innych kandydatów, i tych, którzy do tej pory nie głosowali, żeby poszli do urn 12 lipca. Bo pomimo różnic, więcej nas łączy. Konstytucyjnych demokratów łączy Polska szanująca godność każdego człowieka, wiarygodny, silny partner polityczny i gospodarczy w Unii Europejskiej, Polska rządząca się dobrym i stabilnym prawem. Wspólnie możemy odsunąć ryzyko pchania naszej Ojczyzny do kąta – bo nie ma żadnej przesady w tym, że są to najważniejsze wybory po 1989 roku.

RN

Krzysztof Sękowski, prezes Ruchu Narodowego w Ciechanowie:

- Przede wszystkim bardzo dziękuję wszystkim mieszkańcom naszego powiatu, którzy zagłosowali na Krzysztofa Bosaka. Jego wynik to nie tylko liczby. Za każdym z tych głosów stoi konkretny człowiek, który ma swoje marzenia, ale i problemy. Cieszę się, że w programie zaprezentowanym przez naszego kandydata znalazł odpowiedź jak rozwiązać problemy i podzielił nasze marzenia o tym, jak miałaby wyglądać Polska. Kampania wyborcza Krzysztofa Bosaka była bardzo intensywna. Warto zauważyć, że był jedynym obok prezydenta Andrzeja Dudy oraz Roberta Biedronia kandydatem, który odwiedził nasz powiat. Przekaz Bosaka był spójny, a przede wszystkim autentyczny. On po prostu wierzy w to co mówi. Świetnie wypadł w debacie telewizyjnej, co podkreślali nawet komentatorzy, których poglądy są dalekie od Ruchu Narodowego. Wynik uzyskany w wyborach uważamy za sukces. Szczególnie przy tak wysokiej frekwencji oraz polaryzacji politycznej. Powiedzmy sobie szczerze, że media ogólnopolskie dostrzegały głównie spór toczony przez kandydatów PiS i PO. Pozostałym ciężko było się przebić ze swoim przekazem. Krzysztofowi Bosakowi się to udało.

Jesteśmy trzecią siłą polityczną w Polsce. Wynik wyborów wyraźnie to poświadcza. Ktoś mi zaraz zapewne zarzuci, że zapomniałem o Szymonie Hołowni. Absolutnie nie – szanuję jego wynik i wyborców. Sądzę jednak, że to gwiazda jednego sezonu. Już kilka takich w polskiej polityce było. Nawet jeśli na fali dobrego wyniku w wyborach prezydenckich utworzy jakiś ruch społeczny czy partię, to wybory parlamentarne mamy dopiero za ponad trzy lata. Do tego czasu energia zejdzie i w najlepszym razie umowna „partia Hołowni” skończy jak Kukiz’15. Tyle, że zamiast satelitą PSL-u stanie się przystawką do Platformy Obywatelskiej. Jeśli chodzi o wynik Krzysztofa Bosaka to bardzo cieszy mnie, że jest on wyższy niż łączny wynik, który uzyskali Władysław Kosiniak-Kamysz i Robert Biedroń. Kandydat Konfederacji, która istnieje od roku, dostał więcej głosów niż kandydaci działających od tak dawna PSL i SLD razem wzięte. Widać, że coś się w Polsce zmienia…

Rada Liderów Konfederacji nie udzieliła poparcia żadnemu z kandydatów, którzy będą rywalizować w drugiej turze wyborów prezydenckich. Równocześnie zaapelowała do naszych sympatyków o głosowanie zgodne z własnym sumieniem i rozumem. To oficjalne stanowisko naszego środowiska politycznego. A mój prywatny pogląd? Na początku napisałem o marzeniach dzielonych przeze mnie i naszych wyborców z Krzysztofem Bosakiem. To także dzielenie wspólnych wartości. Większości z nas daleko do systemu wartości prezentowanego przez jednego z kandydatów, którzy znaleźli się w drugiej turze. A już na pewno do jego marzeń o udzielaniu małżeństw homoseksualnych… Nasi wyborcy mają swoje sumienie oraz rozum. Zapewne dokonają właściwego wyboru.

KK

Jakub Gwoździk (PSL), dyrektor ciechanowskiej filii Wojewódzkiego Urzędu Pracy:

- „Ten finał nie daje mi satysfakcji” – trudno o lepsze posumowanie dziewięciomiesięcznej kampanii prezydenckiej mojego kandydata Władysława Kosiniaka–Kamysza. Według badania exit poll lider PSL uzyskał 2,6 proc. poparcia. Należy jednak pamiętać, że wyniki PSL z reguły są niższe w sondażach niż w rzeczywistości. Niekwestionowanym zwycięzcą niedzielnych wyborów jest polska demokracja. Frekwencja powyżej 60 proc. świadczy o tym, że coraz więcej Polek i Polaków jest świadoma jak ważny jest udział w wyborach. Osobiście uważam, że dla wielu osób kolejność na podium I tury wyborów prezydenckich 2020 nie jest zaskoczeniem. Na pewno każdy ze zwolenników poszczególnych kandydatów liczył na lepszy wynik. Jeszcze kilka tygodniu temu wyniki sondażowe nie dawały nadziei na drugą turę, w walce o którą liczyłoby się co najmniej dwóch kandydatów. Największą niespodzianką tych wyborów jest z pewnością wynik kandydata Konfederacji Krzysztofa Bosaka i młody wiek większości jego wyborców. Przed nami dwa bardzo emocjonujące i ciekawe tygodnie dogrywki prezydenckiej. Mam nadzieję, że będzie to rzeczowa i merytoryczna rywalizacja. W II turze na pewno wezmę udział. Zachęcam wszystkich, aby podobnie jak w ostatnią niedzielę, uczcić święto demokracji.

KK

Marek Budzich, mieszkaniec pow. żuromińskiego, członek SLD:

- Po sondażach, a następnie wyniku wyborów można zauważyć, że społeczeństwo postanowiło od razu postawić na dwóch głównych faworytów w wyścigu o fotel prezydenta. Natomiast wysoki wynik Andrzeja Dudy świadczy o zadowoleniu rodaków z działań ekipy rządzącej. Mamy demokrację, dlatego trzeba zaakceptować decyzję większości.

Co do wyniku Roberta Biedronia, wydaje mi się, że społeczność nie zaakceptowała jego kandydatury, co wskazuje, iż w kolejnych wyborach na prezydenta jego start raczej stoi pod znakiem zapytania, choć sam Robert na pewno w polityce zostanie. Liczyliśmy na więcej, ale nie ma co się obrażać na ludzi za ich wybory.

Myślę też, że wyniki Szymona Hołowni i Władysława Kosiniaka-Kamysza są poniżej oczekiwań, biorąc pod uwagę to, iż niedawno to oni byli głównymi faworytami do kandydowania w drugiej turze. Tymczasem ich notowania drastycznie spadły po deklaracji o kandydowaniu Rafała Trzaskowskiego.

Przed wyborami, opierając się na sondażach przedwyborczych, miałem wrażenie, że walka Andrzeja Dudy i Rafała Trzaskowskiego będzie bardzo wyrównana, a różnica głosów marginalnie większa na korzyść tego drugiego. Teraz już nie mam takiej pewności, chociaż nie można jeszcze nic przesądzać. O tym jak zakończy się wyścig o fotel prezydenta przekonamy się 12 lipca.

kuj

Korespondencja własna z Los Angeles

W USA wygrał Duda, zadecydowały dwa okręgi

Mój pobyt w USA, w Kalifornii przedłużył się o blisko trzy miesiące. Jedną z przyczyn był z pewnością koronawirus, ale sądzę, że zakaz wykonywania lotów przez Polskie Linie Lotnicze LOT, miał coś innego u podstaw i utrzymany jest do chwili obecnej.

Wybory Prezydenta Polski 2020 zastały mnie więc w Los Angeles. Postanowiłam zapisać się tutaj na listę wyborców. Karta zgłoszeniowa dostępna była w internecie, wysłałam ją zatem pocztą elektroniczną w terminie do 15 czerwca na adres konsulatu w Los Angeles. Bardzo szybko dostałam potwierdzenie o wpisaniu mnie na listę wyborców.

Głosowanie za granicami Polski odbywało się tylko drogą korespondencyjną, zatem pakiet wyborczy otrzymałam pocztą. Była to karta do głosowania wraz z kopertą, informacja o głosującym, instrukcja oraz koperta zwrotna. Karta do głosowania była oryginalna i zawierała wszystkie wymagane pieczątki. Po oddaniu głosu odesłałam pakiet wyborczy na adres Konsulatu.

Nie było lokali wyborczych, nie było kolejek ani atmosfery wyborów jak wcześniej, nie było pamiątkowych zdjęć z tego wydarzenia.

W USA powołano 10 komisji wyborczych: w Los Angeles, Waszyngtonie, Chicago, Nowym Jorku i Houston. Łącznie oddano w nich 26.126 ważnych głosów. Rafał Trzaskowski zwyciężył w Los Angeles, Waszyngtonie i Houston, jego przeciwnik Andrzej Duda w Chicago i Nowym Jorku - miastach gdzie Polonia jest największa.

W okręgu konsularnym Los Angeles Rafał Trzaskowski był zdecydowanym faworytem. Otrzymał 1509 głosów, ponad dwukrotnie więcej niż Andrzej Duda, który otrzymał tylko 653. Szymon Hołownia zdobył 291 głosów, zaś Krzysztof Bosak - 159 głosów. Rafał Trzaskowski zwyciężył również w okręgu Waszyngton, gdzie otrzymał 1080 głosów, dwukrotnie więcej niż Andrzej Duda (549), pozostali: Szymon Hołownia -176, Krzysztof Bosak - 75. Rafał Trzaskowski zwyciężył również w Houston. Uzyskał 339 głosów, Andrzej Duda - 228, Szymon Hołownia - 60 Krzysztof Bosak- 34.

W okręgu Chicago - tu faworytem był prezydent Andrzej Duda, który otrzymał 6731 głosów, a Rafał Trzaskowski 2101. Krzysztof Bosak otrzymał 522 głosy, zaś Szymon Hołownia - 463.

W okręgu w Nowym Jorku także prezydent Andrzej Duda miał znaczną przewagę - uzyskał 5076 głosów, Rafał Trzaskowski zdobył 4017, Szymon Hołownia - 638, a Krzysztof Bosak - 633.

Polacy w USA przygotowują się zatem do drugiej tury…

EWA STANGRODZKA-KOZŁOWSKA

eprasa.pl 51b2cff6e0

Pilne: aż 75% mężczyzn w Polsce jest poważnie zagrożonych na skutek problemów z prostatą!

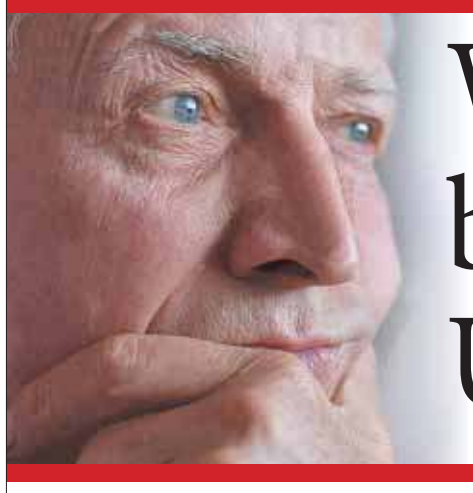

Wskutek przerostu prostaty byłem o krok od kalectwa. Uratował mnie cud!

W grupie ryzyka jest każdy mężczyzna!

Nigdy nie narzekałem na zdrowie. Nawet po 50. nadal czułem się silny i pełen wigoru. Owszem, miałem niewielkie (narastające z czasem) kłopoty z oddawaniem moczu, ale jakoś nie bardzo się tym przejmowałem. Do lekarza poszedłem przypadkowo – od kilku tygodni czułem się osłabiony, szybciej się męczyłem, więc stwierdziłem, że warto się pokazać.

„Groziła mi urosepsa!”

Jeszcze parę lat temu nie wiedziałem, że coś takiego istnieje. Aż nagle lekarz mówi: urosepsa. Miałem zakażenie całego organizmu, którego przyczyną było zaleganie moczu w pęcherzu. A powód? Przerost prostaty! Szczęście, że trafił się rozsądny lekarz. Polecił preparat biostymulujący – mówił, że to ma 96% skuteczności, no i faktycznie. 30 dni kuracji i uratowałem swoje zdrowie!

Jan (70 lat), Piotrków Trybunalski

Diagnoza: zaawansowana niewydolność nerek

– To była jak uderzenie kijem w głowę. Nie mogłem uwierzyć w to, co słyszę! Jakim cudem doprowadziłem nerki do takiego stanu?! To przecież niemożliwe! – zastanawia się pan Marek. Jego historia to **prawdziwy dramat.** Od lekarza przypadkiem dowiedział się, że jakiś czas cierpi na postępującą niewydolność nerek. Od kilku lat powoli przestawały one pełnić swoją funkcję. Zamiast oczyszczać organizm, zatruwały go, zwiększając ryzyko wystąpienia **miażdżycy** i wylądowania na **wózku inwalidzkim.**

Metoda biostymulująca pozwala w naturalny sposób oddziaływać na zmniejszenie przerostu prostaty. Po lewej gruczoł z przerostem, blokujący odpływ moczu (wysokie ryzyko niewydolności nerek), po prawej gruczoł działający w prawidłowy sposób.

– Gdybym nie podjął szybkich i zdecydowanych działań, pewnie nie byłoby mnie już na tym świecie... Dolegliwość praktycznie nie dawała o sobie znać. Miałem problemy z oddawaniem moczu, często wydawało mi się, że to przeziębiony pęcherz (ciągle nie mogłem wysikać się do końca), ale w moim wieku, powiedzmy sobie szczerze, to nie było coś dziwnego. Lubię napić się piwa, a wiadomo, jak to działa na pęcherz – tłumaczy pan Marek. Oprócz tego w zasadzie nic nie wskazywało na to, że może on mieć jakiś problem ze zdrowiem. Być może właśnie dlatego...

Lekarz popełnił błąd

*– Powiedział mi, że w każdej chwili **nerki mogą wysiąść,** potrzebne będą dializy i mogą powstać warunki do rozwoju miażdżycy! A wtedy to już wiadomo... koniec! Póki co, zalecił mi więcej ruchu i witaminy.*

Pan Marek nie miał szczęścia. Trafił na jednego z wielu specjalistów leczących „na oko”. Po trzeciej dobie dyżurowania i dorabiania na prywatnym ledwo widział na oczy. Niewiele było mu trzeba, by **fatalnie się pomylił.**

*– Rozmawiałem z nim już po wyleczeniu problemu. Przyznał się, że nie był przekonany, co mi jest. Działał na czuja, a jego niewiedza niemal nie doprowadziła mnie do **kalectwa**. Gdybym wtedy nie wziął sprawy w swoje ręce, dziś pewnie byłbym na wózku – **jeśli w ogóle bym żył.***

Nie zamierzałem ślepo ufać komuś takiemu. Wiedziałem już wtedy, co się dzieje z moją prostatą i zdecydowałem się na jedyny rozsądny wybór – specjalistyczny preparat o potwierdzonej klinicznie skuteczności – mówi.

To dedykowany mężczyznom środek biostymulujący, który **w trakcie 30-dniowej kuracji:**

- ✓ o 78% skuteczniej wpływa na zmniejszanie przerostu prostaty;
- ✓ 12-krotnie szybciej udrażnia drogi moczowe;
- ✓ o połowę zmniejsza częstotliwość oddawania moczu już po pierwszych 10 dniach;
- ✓ wspomaga prawidłową pracę nerek;
- ✓ 3 razy skuteczniej przywraca popęd seksualny.

– Już po kilku dniach stosowania preparatu czułem różnicę – rozluźnienie w okolicach pęcherza, brak ucisku i znacznie lepsze samopoczucie. Dopiero wtedy zauważyłem, jak mocno mnie to ograniczało! ***Wystarczyło 30 dni kuracji, by radykalnie zmniejszyć przerost prostaty*** *raz na zawsze. Bez operacji, zabiegów i ryzykowania zdrowia!* ***To jedyne wyjście dla osób walczących z przerostem prostaty.***

Preparat wprowadzono do Polski na początku tego roku. Technologia jego produkcji nie jest tania. Ale dzięki specjalnemu dofinansowaniu uczestnictwa w Klubie Seniora ograniczona liczba mężczyzn **może skorzystać z niego aż o 72% taniej.** Preparat jest dostępny tylko w sprzedaży telefonicznej Klubu Seniora.

Nie potrzebujesz recept, unikniesz krępujących wizyt w aptece. Przed odbiorem paczki, (która będzie dyskretnie zapakowana) skontaktuje się z Tobą kurier, po to, abyś mógł odebrać przesyłkę osobiście.

Ilość opakowań jest ograniczona – decyduje kolejność zgłoszeń.

„Nie wstaję 4 razy w nocy, uniknąłem operacji...”

Jako zawodowy kierowca muszę przywiązywać wyjątkową uwagę do tego ile i jak śpię. Dlatego na początku tłumaczyłem sobie, że moje nocne wstawanie to efekt przeziębionego pęcherza. Jednak to nie mijało, wręcz przeciwnie było gorzej… Coraz częściej nerwowo spoglądałem w dół, czy mam suche spodnie. Pojawiły się problemy z erekcją, czasami też ból i pieczenie podczas oddawania moczu. Przez to ciągłe, nocne bieganie do łazienki byłem już naprawdę wykończony, a za kółkiem trzeba być wyjątkowo skupionym. To już 4,5 tyg. odkąd korzystam z tego preparatu i muszę przyznać, że bardzo mi pomógł. Ani śladu mokrych plam, sypiam jak w latach młodości, a pieczenie i ból po prostu zniknęły.

Maciej (51 lat), Łódź

SPECJALNA REFUNDACJA
dla urodzonych w latach 1920-1981!

Pierwszym 100 osobom, które zadzwonią do 7 lipca 2020 r., przysługuje specjalna **72% refundacja!** Otrzymasz wówczas preparat biostymulujący za udział w klubie seniora zamiast za ~~323~~ **tylko za 87 zł** (przesyłka GRATIS)**!**

Zadzwoń już dziś!

☎ 81 300 36 28

Pon. - niedz.: 8:00-20:00
(Zwykłe połączenie lokalne bez dodatkowych opłat)

eprasa.pl 51b2cff6e0

Gołotczyzna

Muzeum wybuduje magazyn

Muzeum Szlachty Mazowieckiej w Ciechanowie ogłosiło przetarg na opracowanie dokumentacji budynku magazynowo-edukacyjnego. Budowa takiego obiektu planowana jest w przyszłym roku na terenie filii muzeum znajdującej się w Gołotczyźnie.

- Nasze muzeum od kilkunastu lat boryka się z brakiem wystarczającej powierzchni magazynowej. Jak wiadomo, praktycznie w każdym muzeum tylko część zbiorów eksponowana jest na wystawach stałych i czasowych. Reszta zbiorów, z powodu braku powierzchni wystawienniczej, przechowywana jest w magazynach. My takie magazyny posiadamy przy ul. Sienkiewicza w Ciechanowie. Ale nie spełniają one standardów XXI wieku. Dlatego od bodajże dziesięciu lat staramy się o przyznanie środków finansowych na opracowanie i projekt takich magazynów, a potem na ich budowę – mówi Hanna Długoszewska-Nadratowska, dyrektor muzeum.

FOT. K. KOWALSKI

Nowy budynek zostanie umiejscowiony na tej działce

W tym roku pieniądze takie udało się zdobyć. Na razie na opracowanie dokumentacji budynku. Ale skoro Zarząd Województwa Mazowieckiego dał pieniądze na przygotowanie projektu magazynu, to tym samym pomysł jego budowy uznał za ważny i zaakceptował.

Budynek stanie na działce, która kilka lat temu została przekazana muzeum przez samorząd powiatu ciechanowskiego. Nieopodal szlacheckiego dworku przeniesionego do Gołotczyzny z pobliskiego Mężenina.

Obecnie nie wiadomo jak będzie wyglądał nowy budynek. Pewne jest jedynie, że będzie parterowy z użytkowym poddaszem (bo jedynie takie budowle można stawiać w tej części Gołotczyzny).

W jego wnętrzu znajdą się przede wszystkim nowoczesne pomieszczenia typowo magazynowe, w których będzie panowała odpowiednia temperatura i wilgotność powietrza. Ale powstaną także niewielkie pracownie konserwatorskie i wielofunkcyjna sala, w której prowadzona będzie działalność edukacyjna, gdzie będą odbywały się konferencje naukowe, koncerty i spotkania.

- Jeśli w tym roku uda się opracować dokumentację budynku, wystąpimy do władz województwa mazowieckiego z wnioskiem o pieniądze na realizacje inwestycji. Budowę nowego obiektu chcielibyśmy rozpocząć już w przyszłym roku – stwierdza H. Długoszewska-Nadratowska.

Ile będzie kosztowało wybudowanie magazynu, jeszcze nie wiadomo. Zapewne nie mniej niż kilka milionów złotych. Więcej na ten temat będzie można powiedzieć po opracowaniu dokumentacji technicznej przedsięwzięcia.

KK

Budowa hali sportowej w Ojrzeniu

Chcą zdążyć do września

Rozpoczęta w ubiegłym roku budowa nowoczesnej, pełnowymiarowej hali sportowo-widowiskowej w Ojrzeniu dobiega końca. Roboty ogólnobudowlane zostały już wykonane. Budynek już stoi. Obecnie trwają w nim prace wykończeniowe.

Według pierwotnych planów inwestycja miała zostać zakończona w czerwcu tego roku. Firma budująca obiekt poprosiła o przesunięcie tego terminu o trzy miesiące. Władze gminnego samorządu zgodziły się na to rozwiązanie.

- Niektóre prace budowlane zostały wykonane później niż planowano. Między innymi dlatego, że z powodu epidemii koronawirusa część pracowników zatrudnionych w firmie wykonawczej musiała zostać w domu. Generalnie jesteśmy bardzo zadowoleni ze współpracy z firmą wykonawczą. Jest rzetelna i bardzo dba o jakość robót. Jeśli nie będzie jakichś nieoczekiwanych zawirowań związanych z dostawą materiałów budowlanych, to do końca sierpnia uda się zakończyć inwestycję – tłumaczy sekretarz gminy Adam Dejnakowski.

Hala powstaje przy budynku miejscowej Szkoły Podstawowej. Będzie miała prawie 19 metrów szerokości, prawie 41 metrów długości i prawie 10 metrów wysokości. Będzie połączona łącznikiem z istniejącym już budynkiem szkoły. Dzięki temu uczniowie bez wychodzenia na zewnątrz będą mogli chodzić na zajęcia w hali.

Na parterze budynku będzie znajdowała się sala widowiskowo-sportowa oraz zaplecze socjalno-techniczne (m.in. szatnie i łazienki). Na pierwszym piętrze znajdą się pomieszczenia techniczne i miejsca dla widzów. Według projektu na widowni może zasiąść 131 osób.

Hala pełnić będzie nie tylko funkcje obiektu sportowego. Będą odbywały się w niej także inne imprezy. Na przykład występy zespołów muzycznych i spotkania oświatowe. W zależności od charakteru zgromadzenia hala będzie mogła pełnić rolę sali gimnastycznej, sali wykładowej lub sali zabaw.

Wykonawcą obiektu jest wybrana w przetargu spółka Wald-Glob Jan Radecki z Pułtuska.

Hala będzie kosztowała nieco ponad 5,3 mln zł. Na jej budowę gmina pozyskała 3 mln zł dofinansowania z rządowego Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej, którym dysponuje Ministerstwo Sportu i Turystyki. Pozostałe potrzebne na ten cel pieniądze samorząd wyłożył z własnego budżetu.

Budowa pełnowymiarowej hali sportowej w Ojrzeniu od dawna była jednym z marzeń rządzącego gminą od 2002 roku wójta Zdzisława Mierzejewskiego.

- Bo sport jest mi bardzo bliski, a w gminie w zasadzie nie mamy żadnego tego typu obiektu – tłumaczył w jednym z wywiadów udzielonych „TC" wójt Mierzejewski.

KK

FOT. K. KOWALSKI

Budynek hali już stoi

ASF w powiecie ciechanowskim

Dwa prokuratorskie postępowania

Prokuratura Rejonowa w Ciechanowie prowadzi dwa postępowania dotyczące wykrycia w ubiegłym roku na terenie powiatu ciechanowskiego ogniska afrykańskiego pomoru świń (ASF).

Dla przypomnienia: 15 lipca 2019 r. Powiatowy Inspektorat Weterynarii w Ciechanowie otrzymał z instytutu badawczego w Puławach informację, że w próbce pobranej z dzika odstrzelonego 3 lipca w okolicach miejscowości Rutki Głowice (gmina wiejska Ciechanów) wykryto wirus afrykańskiego pomoru świń. 22 lipca otrzymał powiadomienie o podejrzeniu wystąpienia ASF w gospodarstwie rolnym w Gumowie, w którym stado trzody chlewnej liczyło prawie 1300 sztuk. Wyniki badań próbek pobranych od padłych świń potwierdziły podejrzenia. Wystąpienie choroby potwierdzone zostało także w gospodarstwie, które znajdowało się po sąsiedzku (tzw. kontaktowym). W tym przypadku stado trzody chlewnej liczyło 170 sztuk. Obydwa stada zostały wybite.

W związku z wykryciem ogniska ASF, Komisja Europejska ustanowiła na terenie powiatu ciechanowskiego dwa obszary: objęty zagrożeniami (tzw. strefa czerwona) i zagrożony (tzw. strefa niebieska).

Ustanowienie takich stref wiąże się z wprowadzeniem różnego rodzaju podwyższonych rygorów sanitarnych i ograniczeń dotyczących przemieszczania zwierząt z gospodarstwa do gospodarstwa i z gospodarstwa do ubojni.

Choć ognisko ASF jeszcze w ubiegłym roku zostało wygaszone, a kilka tygodni temu Komisja Europejska znacząco złagodziła restrykcje dotycząc chowu świń na terenie powiatu ciechanowskiego, to historia ta nie ma jeszcze swojego zakończenia.

Powiatowy lekarz weterynarii złożył bowiem w Prokuraturze Rejonowej w Ciechanowie dwa zawiadomienia o możliwości popełnienia przestępstwa związanego z nie przestrzeganiem przepisów dotyczących ASF.

W obydwu przypadkach prokuratura wszczęła postępowanie w kierunku artykułu 78 ustawy o ochronie zwierząt oraz zwalczaniu chorób zakaźnych zwierząt.

W przywołanym artykule można przeczytać: „Kto (…) nie stosuje się do nakazów, zakazów lub ograniczeń wydanych w celu zwalczania chorób zakaźnych zwierząt lub zapobiegania takiej chorobie (…) podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 3".

Prowadzone w pierwszej sprawie śledztwo dotyczy „sprowadzenia w lipcu 2019 r. niebezpieczeństwa dla życia i zdrowia osób polegającego na niestosowaniu się do zaleceń podejmowanych w związku z ASF".

Prowadzone w drugiej sprawie dochodzenie dotyczy „niestosowania się do nakazów, zakazów i ograniczeń wydanych w związku ze zwalczeniem chorób zakaźnych zwierząt poprzez dokonywanie przewozu zwierząt w styczniu 2020 r. na terenie powiatu ciechanowskiego".

- Obydwa postępowania prowadzone są w sprawie – podkreśla Przemysław Bońkowski, szef Prokuratury Rejonowej w Ciechanowie.

Dzięki podjętym - po ujawnieniu ogniska ASF - przez służby weterynaryjne i rolników działaniom, udało się zastopować rozprzestrzenienie się choroby. Potwierdzają to systematycznie prowadzone badania dzików - zarówno tych padłych i zabitych na drogach przez samochody jak i odstrzelonych przez myśliwych.

W ostatnich miesiącach na kilkaset przebadanych zwierząt tylko w trzech przypadkach stwierdzono wirusa afrykańskiego pomoru świń.

- Wydaje się, że w części powiatu ciechanowskiego wirus ASF występuje w środowisku. Pocieszające jest to, że jego rozpowszechnienie wśród dzików nie jest zbyt duże. Ale mimo wszystko, zagrożenie dla gospodarstw rolnych utrzymujących świnie jest dosyć spore. Dlatego w dalszym ciągu bardzo ważną rzeczą jest przestrzeganie zasad bioasekuracji w gospodarstwach. Takim gospodarstwom jest dużo łatwiej ustrzec się przed ASF – mówi Mariusz Dobosz, powiatowy lekarz weterynarii w Ciechanowie.

KRZYSZTOF KOWALSKI

eprasa.pl 51b2cff6e0

WSPIERAMY POLSKĘ

ORLEN

wybierając polskie produkty

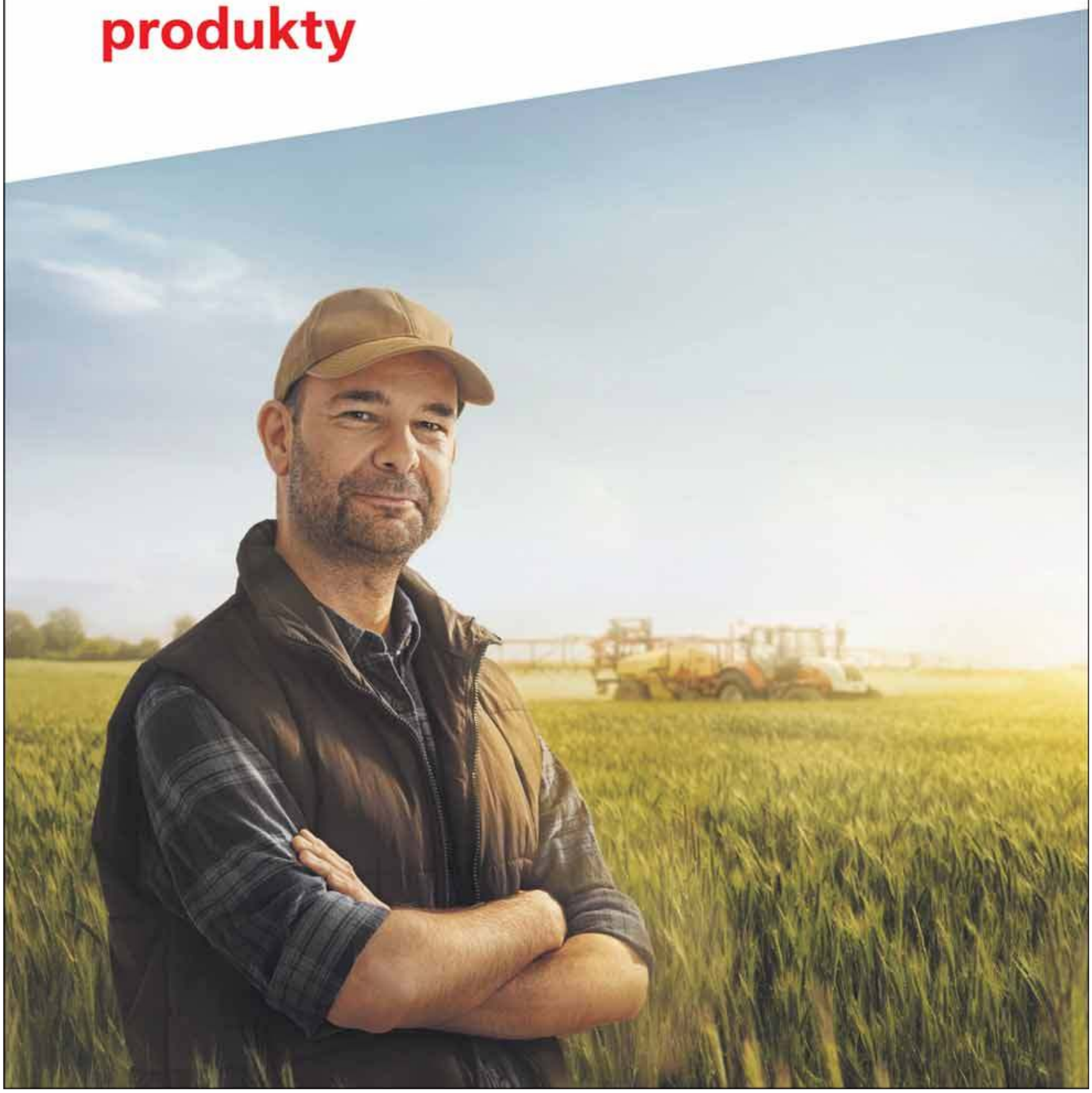

eprasa.pl 51b2cff6e0

Najlepiej tam, gdzie są zabytki i mili ludzie

Rozmowa z
Jakubem Affelskim
archeologiem, założycielem Pracowni Archeologiczno-Konserwatorskiej „Szpila" w Pułtusku

FOT. ARCHIWUM JAKUBA AFFELSKIEGO

Jakub Affelski podczas badań archeologicznych

*** Pracownia „Szpila" zakończyła prace wykopaliskowe przy pułtuskim ratuszu. Co odkryła?**

- Prowadziliśmy nadzór archeologiczny nad pracami związanymi z rewitalizacją piwnic ratuszowych i ich adaptacją do celów wystawienniczych. Inwestorem jest gmina Pułtusk. Już na początku robót ziemnych okazało się, że odkryliśmy dotąd nie znany fragment pomieszczenia piwnicznego. Musieliśmy więc zatrzymać budowę i przejść do prac wykopaliskowych. Nasza ekipa składała się z dwojga archeologów; tu pozdrawiam serdecznie p. Karolinę Machnio, i czterech pracowników technicznych. Bardzo sprawnie udało nam się przeprowadzić badania. Zdawaliśmy sobie sprawę, że są to piwnice starego ratusza z początku XVIII w., jednak nikt nie znał ich zakresu.

*** Jakie jest odkryte pomieszczenie?**

- Nietypowe, ponieważ stanowi fragment innego pomieszczenia, które już było używane, ale zostało przedzielone na pół z powodu zagrożenia katastrofą budowlaną. Dzięki pracom odkryliśmy całość założenia piwnicznego od strony obecnego ratusza. Dotarliśmy do dokładnych planów piwnic. Wiemy o zasypanych trzech pomieszczeniach od strony zamku. Mam nadzieję, że w przyszłości zostaną one odkopane i zrewitalizowane, wtedy całe piwnice byłyby dostępne dla zwiedzających. Z powodu odkryć archeologicznych inwestor dokonuje niezbędnej korekty projektu rewitalizacji; zmieni się lokalizacja wejścia do piwnic.

*** Ale to nie koniec odkryć. Głośno było o beczce.**

- Drewniana beczka znajdowała się od zewnętrznej strony ściany fundamentowej historycznego ratusza, którego budowę rozpoczęto w latach 20-tych XVIII wieku. Beczka związana była najprawdopodobniej z budową obiektu, więc datujemy ją na początek XVIII w. Zabytek był mocno zniszczony, mimo to zachował się cały, bo ziemia go trzymała i niewielkie korzenie roślin. Oczyściliśmy beczkę, wykonaliśmy dokumentację archeologiczną i spróbowaliśmy ją utrzymać w całości tak długo, jak się da, żeby pokazać tym, którzy nas codziennie odwiedzali.

*** Co się stało z zabytkiem: ktoś go zniszczył czy sam uległ zniszczeniu?**

- Beczka niestety rozpadła się w nocy. Na początku myśleliśmy, że ktoś chodził po wykopaliskach i zajrzał pod folię okrywającą beczkę. Teren naszych prac częściowo objęty był monitoringiem, więc po dokonaniu analizy pozyskanych danych z weekendu, okazało się, że nie zarejestrowano osób trzecich w rejonie prac oraz że w niedzielę rano nastąpiło samoistne oderwanie się fragmentu górnej części beczki. Tajemnicą pozostanie metalowe wiadro, które stało w pobliżu zabytku, a które do nas nie należy. Uważamy, że ktoś jednak chodził po wykopie, bo poprzekładał nam narzędzia, ale nie będziemy drążyć sprawy. Niezależnie od sytuacji, beczka nie przetrwałaby. Pobraliśmy z niej próbki, dokonaliśmy jej demontażu i w jej środku odkryliśmy m.in. całe naczynie ceramiczne, fragment kielicha szklanego, szpilkę krawiecką i zniszczoną monetę. Stopka kielicha jest cała, ta najwrażliwsza część została zniszczona, ale pozbieraliśmy ją, więc może uda się kielich zrekonstruować.

*** To zapewne nie wszystkie artefakty.**

- Mamy dużo zabytków ruchomych, od średniowiecza do czasów współczesnych, są to: fragmenty naczyń, pojemników szklanych, kielichów, monety, fragmenty narzędzi. Wszystkie są poddawane konserwacji i zostaną przekazane do opracowania, a w przyszłym roku trafią do Muzeum Regionalnego w Pułtusku. Dodatkowo postanowiliśmy udokumentować mury i założenie piwniczne nowoczesną metodą fotogrametryczną. Fachową dokumentację sporządziła ekipa z Poznania związana z Uniwersytetem im. Adama Mickiewicza. Piwnice zostaną przedstawione w formie modelu trójwymiarowego, który mam nadzieję, będzie dostępny w internecie.

*** Co państwa najbardziej zaskoczyło podczas prac przy ratuszu?**

- Najbardziej zaskoczyło nas zainteresowanie mieszkańców beczką i pracami archeologicznymi. Codziennie ktoś nas odwiedzał, często rodziny z dziećmi. Wszystkim pokazywaliśmy, co robimy. Oznacza to, że mieszkańcy są żywo zainteresowani ochroną dziedzictwa archeologicznego oraz tym, co kryje pułtuska starówka. Przy okazji przedstawialiśmy im historię ratusza; mało kto wiedział, że istniał inny budynek ratusza niż obecny.

*** Czy Pracownia działa także w innym miejscu w Pułtusku?**

- Tak, prowadzimy nadzór archeologiczny w powstałej w XIX w. kamienicy nr 13 przy pułtuskim rynku. Tam wykopalisk nie ma. Po zdjęciu tynków okazało się, że kamienica była wielokrotnie przebudowywana. Odgruzowaliśmy piwnice, znajdując sporo zabytków jak monety, ceramika naczyniowa. Najstarsze monety pochodzą z XVI i XVII w.

*** Prace miały również odbywać się w piwnicach w tzw. wzgórzu Abrahama. Może znajdziecie tam legendarne przejście do zamku?**

- W zeszłym roku prowadziliśmy sondaże w tych piwnicach i żadnego przejścia nie udało nam się znaleźć, więc jesteśmy sceptyczni, jeśli chodzi o tę teorię. Co innego pułtuszczanie, którzy liczą na odkrycie tego przejścia. Na razie czekamy na zielone światło ze strony miasta.

*** Gdzie jeszcze „Szpila" w ostatnim czasie prowadziła prace?**

- W różnych miejscach na Mazowszu, ale i w Poznaniu na grodzie, związanym z Mieszkiem I, w ważnym dla Polski miejscu – Ostrowie Tumskim. Odkryliśmy tam wał grodu, udało nam się dotrzeć do zachowanych fragmentów drewna, z których pobraliśmy próbki. Natomiast w pobliżu Łomży w związku z budową drogi ekspresowej S61 wkroczyliśmy na pole bitwy Rosjan z Niemcami z czasów I wojny światowej.

*** W jakich miejscach najlepiej się pracuje?**

- Najlepiej tam, gdzie są zabytki i mili ludzie. Pułtusk to miasto z historią, z zabytkami, ale region pułtuski nie jest tak dobrze przebadany jak samo miasto. Dlatego wszystkie prace na ziemi pułtuskiej dają frajdę i dużo wnoszą do wiedzy archeologicznej.

*** Co Jakub Affelski chciałby jeszcze odkryć?**

- Specjalizuję się w epoce brązu i wczesnej epoce żelaza, ale gdzie nie „kopię", odkrywam średniowiecze lub czasy wpływów rzymskich. Chciałbym, żeby w okolicy Pułtuska trafiło mi się np. cmentarzysko z okresu tzw. kultury łużyckiej. W Kacicach mamy stanowisko z wczesnej epoki żelaza, ale tam cmentarzysko zostało przebadane przez Państwowe Muzeum Archeologiczne po II wojnie światowej. Dla nas została jedynie część osadowa, czyli miejsce, gdzie mieszkali ludzie. Niewielkie prace badawcze prowadziliśmy tam w 2014 r. Zabytki z epoki brązu czekają na odkrycie, ktoś znalazł siekierkę, ktoś grot, więc mam nadzieję, że ja też je odkryję.

Rozmawiała IZABELA KOBA

Bartosz Brudnicki z SP nr 6 w Ciechanowie

Uczeń na 6.0

FOT. K. KOWALSKI

Bartosz z mamą

12-letni Bartosz Brudnicki chodzi do Szkoły Podstawowej nr 6 w Ciechanowie. Kilka dni temu otrzymał promocję do klasy szóstej. Spośród innych uczniów wyróżnia się tym, że na świadectwie szkolnym ze wszystkich przedmiotów ma oceny celujące, czyli ukończył klasę piątą ze średnią 6.00. Jest przy tym - jak zauważa jego mama Barbara – zwykłym chłopcem, który ma swoje marzenia i problemy.

Rodzice chłopca, Barbara i Marek Brudniccy, są dumni ze swojego syna, ale – jak podkreślają – nie wymagają od niego, żeby zawsze przynosił do domu tylko „5" i „6".

- Jestem zadowolony z ocen. Ale nie spodziewałem się, że będzie to 6.00. Wcześniej też miałem dobre oceny, ale nigdy nie zdarzyło, że były aż tak dobre. Na początku roku szkolnego myślałem o średniej 5.30. Bo ja zawsze na początku roku zakładam sobie jaką chcę mieć średnią. Żeby mieć dobre oceny, trzeba systematycznie się uczyć i słuchać nauczycieli na lekcjach. Lubię się uczyć. Lecz czasami nauka sprawia mi trudności. Bo niektórych tematów tak szybko nie przyswajam. Jedne przedmioty lubię, a drugie mniej. Najbardziej lubię język polski, biologię i geografię. Chyba najmniej przepadam za matematyką, ale i z niej też dobrze mi idzie. Z niektórych przedmiotów było łatwiej osiągnąć „6". Z polskiego, biologii... Bo tam brałem udział w konkursach, więc miałem większe szanse na lepszą ocenę. Ale z niektórych przedmiotów trzeba było wykonać dodatkowe prace. Ale robiłem to z przyjemnością. W przyszłości chciałbym być bibliotekarzem. Chciałbym pracować w bibliotece. Ale nie w szkolnej, ale dużej, miejskiej. Lubie układać na półkach książki, bardzo lubię je czytać – zwierza się Bartosz.

Chłopiec przyznaje, że też lubi grać – jak prawie wszyscy jego rówieśnicy - w gry komputerowe, ale „jakoś bardziej ciągnie go do czytania". Podkreślmy: książek papierowych.

- Bo z książek można dużo się dowiedzieć, a czasami się pośmiać.

Książki tak wciągają, że można poczuć się tak jakby samemu było się tam o czym się czyta – tłumaczy nastolatek.

Najbardziej lubi książki przygodowe.

Do jego ulubionych lektur należą m.in: „Felix, Net i Nika oraz Gang Niewidzialnych Ludzi", „Tajemnica przeklętej harfy" i „Skrzynia władcy piorunów".

- Dla nas tak wysoka średnia na świadectwie Bartka też jest zaskoczeniem. Zwłaszcza, że w okresie pandemii dzieci przebywając w domu uczyły się zdalnie. To wymagało od nich dużo samodyscypliny. Okazało się, że dla naszego syna udział w takich lekcjach nie jest problemem. Bartosz jest normalnym chłopcem. Nie jest tak, że jest jakimś aniołkiem, który poza nauką nie widzi świata. Jako rodzice musimy go ukierunkowywać i trochę motywować. Cieszy nas, że Bartosza nie trzeba zmuszać do nauki. Jeśli nauczyciel zleca wykonanie jakiegoś zadania dodatkowego, on je robi. Nie tylko dlatego, żeby otrzymać dobrą ocenę, ale przede wszystkim, że sprawia mu to przyjemność. Robi to też dla swoich nauczycieli, których lubi. Nigdy nie mówimy synowi: Ty tego nie zrobisz, bo ciebie na to nie stać, nie potrafisz... Ale z drugiej strony nie żądamy od niego, żeby z każdej klasówki przynosił „6". Bo sami nie jesteśmy doskonali i czasami mamy grosze dni. Bartek jest chłopcem odważnym. Nie boi się wystąpień publicznych. Nie boi się rozmów z nauczycielkami. Nie czuje oporu, żeby na lekcji podnieść rękę i dopytać się o coś, czego nie rozumie. Nauczycieli traktuje jak osoby, które go wspierają i które w każdej sytuacji mu pomogą – mówi Barbara Brudnicka.

Moja rozmówczyni podkreśla, że w chłopcu nie ma – z czego się bardzo cieszy – przekonania o własnej doskonałości. Że jest w nim pokora, która karze mu wzbogacać posiadaną już wiedzę.

Jej zdaniem, w nauce pomaga Bartoszowi czytanie książek. A czytać nauczył się sam – już w wieku 4 czy 5 lat.

- Gdy chodził do przedszkola, dostał od Świętego Mikołaja „Przygody Mikołajka". Myśleliśmy, że przeczytamy mu książkę. Tak jak wcześniej przeczytaliśmy wiele innych. Ale w pewnej chwili Bartek przychodzi i mówi, że przeczytał trzy strony „Mikołaja...". Myślałam, że tylko tak sobie mówi. Jak to dzieci. Dlatego poprosiłam, żeby mi opowiedział o czym przeczytał. I opowiedział. Zapytałam go, skąd zna literki. Odparł, że oglądał w telewizji program, w którym uczono alfabetu. Tak się dowiedziałam, że nasz syn nauczył się czytać – opowiada pani Barbara.

Nastolatek nie tylko nauką szkolną żyje. Chodzi na basen, gra z kolegami w piłkę i chodzi na harcerskie zbiórki. Lubi rysować oraz lepić różne figurki z plasteliny i modeliny.

Pracuję z Bartoszem drugi rok. Chłopiec w tym czasie dał się poznać jako uczeń, który zawsze wzorowo wypełnia obowiązki szkolne. Prezentuje wysoką kulturę osobistą w szkole i poza nią. Bierze udział w konkursach i olimpiadach przedmiotowych, aktywnie uczestniczy w życiu klasy i szkoły. Jest ambitny i zdyscyplinowany, wytrwale dąży do wyznaczonego sobie celu – mówi o swoim podopiecznym Iwona Brulińska, jego wychowawczyni nauczycielka matematyki.

- Tradycją naszej szkoły jest wybór najlepszego ucznia w każdej klasie i wybór spośród nich Prymusa Szkoły. W tym roku mamy 11 uczniów, którzy mają najwyższe średnie ocen w swoich klasach. Są oni powodem do dumy dla rodziców i nauczycieli. Na szczególne wyróżnienie zasługuje uczeń ze średnią 6,0. Wydaje się mało prawdopodobne, że można uzyskać taki wynik! Dlatego, gdy w dzienniku elektronicznym zobaczyłam taką średnią, przyjrzałam się jej bliżej. Okazało się, że jest to sukces wypracowany. Cieszę się, że mamy tak zdolnego i pracowitego, a przy tym zwyczajnego ucznia - dodaje dyrektor szkoły Agata Pawłowska.

KRZYSZTOF KOWALSKI

eprasa.pl 51b2cff6e0

Byliśmy, jesteśmy i chcemy być

Rozmowa z Niną Moskwą, prezesem „Społem" Powszechnej Spółdzielni Spożywców w Ciechanowie.

*** Pracuje pani w firmie, która była jednym z symboli handlowego oblicza Polski Ludowej. 30 lat temu Społem było potęgą. Miało setki sklepów w całej Polsce i miliony klientów. Zmiany ustrojowe wypchnęły Społem z grupy najważniejszych firm handlowych w naszym kraju. Dlaczego?**

- Warto podkreślić, że w czasie zmian ustrojowych swoją pozycję straciło nie tylko Społem, ale także wiele innych polskich firm handlowych. Powodów tego jest wiele. Chciałabym zwrócić uwagę na jeden, którego być może się nie docenia. Zmiany ustrojowe zmieniły mentalności mieszkańców naszego kraju. Spowodowały, że wiele osób zachwyciło się zagranicznymi towarami, nowymi produktami o których wcześniej mogliśmy tylko pomarzyć. Pojawiły się kolorowe sieci handlowe, nowe zasady sprzedaży... Znaczna część klientów była tym oczarowana. Podobnie jak w wielu innych dziedzinach, także w handlu, nowości zyskały przewagę nad tym, co było dobrze znane.

*** Ale w Ciechanowie Powszechna Spółdzielnia Spożywców przetrwała. Choć straciła większość sklepów i pozycję ważnego podmiotu na handlowej mapie miasta...**

- To, że nadal istniejemy, należy uznać za plus. Ale, niestety, prawdą jest również to, że nasz potencjał znacząco się skurczył. Nie chciałabym snuć rozważań, dlaczego tak się stało. Zapewne niektóre zmiany w naszej działalności były nieuniknione, a pewne można było zrobić inaczej, lepiej. Dziś musimy fakt ten przyjąć do wiadomości i spróbować umocnić naszą pozycję na wciąż zmieniającym się rynku.

*** Jakie są mocne strony ciechanowskich PSS-ów?**

- Z pewnością tradycja i niemal 100-osobowa grupa członków naszej spółdzielni. Dysponujemy zgranym zespołem pracowników i atrakcyjną bazą lokalową. Uważam, że świadczymy dobrej jakości usługi i posiadamy bogatą ofertą handlową. Chcemy rozwijać się bazując na ponad 115-letniej tradycji firmy i możliwościach, jakie obecnie daje handel detaliczny.

*** A jakie są słabości?**

- Słabością są zbyt wysokie koszty działalności. Jako spółdzielnia dysponująca niewielkim kapitałem, mamy mniejsze szanse konkurowania z dużymi firmami, które stać jest na szeroko zakrojone akcje promocyjne i duże inwestycje przyciągające klientów.

*** Prezesem „Społem" PSS w Ciechanowie jest pani zaledwie od kilku tygodni…**

- Dokładnie od 27 kwietnia 2020 r. Ale pracownikiem jestem od 15 lat, jestem też członkiem spółdzielni. Z tego powodu znam specyfikę Społem i rynek.

* To duży pani atut...

- Wiem, gdzie możemy powalczyć o klientów, co jest naszą mocną stroną. Znam też ludzi, z którymi współpracuję i wiem jak to wykorzystać dla dobra naszej spółdzielni, która jest dla nas, spółdzielców, po trosze jak dziecko.

*** Czym pani wcześniej zajmowała się w spółdzielni?**

- Najpierw pracowałam w dziale księgowości, a przez ostatnie lata w dziale zaopatrzenia.

*** Dlaczego stanęła pani do konkursu na prezesa spółdzielni?**

- Kiedy na emeryturę odszedł poprzedni zarząd, stanęłam do konkursu, bo czuję się na siłach, aby kierować spółdzielnią. Lubię wyzwania. Jestem osobą realnie myślącą i waleczną. Widzę olbrzymią szansę nie tylko na utrzymanie naszej spółdzielni w biznesie, ale nawet na zwiększenie jej rentowności. Osobie spoza spółdzielni, nie znającej jej organizacji, historii i specyfiki, trudno byłoby odnaleźć się na stanowisku prezesa. Ja, znając firmę, zadanie mam ułatwione. Poza tym jako osoba z zespołu, mam ogromne serce do tej pracy. Mam jeden zasadniczy cel: nie mogę pozwolić na zaprzepaszczenie 115 lat tradycji naszej firmy i wysiłku kilku pokoleń spółdzielców.

*** W jakiej kondycji jest firma?**

- Zawsze mogłoby być lepiej... Ale nie jest też najgorzej. Jesteśmy firmą stabilną, rozpoznawalną na lokalnym rynku, która ma grono wiernych klientów. Obecnie pracujemy nad zwiększeniem obrotów i rentowności przy wykorzystaniu kilku posiadanych w Ciechanowie nieruchomości. W moich planach mam rozszerzenie działalności, wdrożenie nowych pomysłów.

*** To porozmawiajmy o tych planach...**

- Nie chciałabym jeszcze publicznie o nich mówić. Bo jest na to jeszcze za wcześnie. Najpierw chcę dobrze przygotować się do realizacji tych zamierzeń.

*** To porozmawiajmy o teraźniejszości. Przez długie dziesięciolecia Społem miało swój sklep na pl. Kościuszki. Kilkanaście dni temu zauważyłem, że pomieszczenie, w którym był sklep, stoi puste. Co się stało?**

- Musieliśmy go zlikwidować.

*** Dlaczego?**

- Fakt sprzedaży tej lokalizacji jest decyzją operacyjną związaną bezpośrednio z planami naszej spółdzielni.

*** Ile sklepów obecnie ma Społem?**

- Dwa. Jeden u zbiegu Warszawskiej i Pułtuskiej, drugi na Świętochowskiego.

*** Sklepów spożywczych w Ciechanowie jest bardzo dużo. Czy łatwo jest konkurować na takim rynku?**

- Moim zdaniem branża spożywcza nie różni się w tym względzie od innych sektorów gospodarki. W dobie powszechnej dostępności do wszelkich produktów, trzeba stawiać na jakość i rzetelność, i nie zapominać o atrakcyjności cenowej oferty. Handel detaliczny jest mocno poszatkowany, ale jednocześnie odznacza się dużą stabilnością. Bo ludziom żywność zawsze jest i będzie potrzebna. My jako Społem mamy grono swoich klientów i walczymy o nowych.

*** Firma, której pani prezesuje, jest spółdzielnią. Podmiotem zaliczanym do sektora przedsiębiorców prywatnych, ale jednak działającym według innych zasad niż typowe firmy prywatne. Czy spółdzielczy rodowód Społem jest na wolnym rynku jego atutem czy raczej obciążeniem?**

- Na pewno bazujemy na wieloletnim doświadczeniu i tradycji Spółdzielni. Długa historia działania to zaleta, która świadczy o stabilności i wiarygodności firmy. Ale nie zastąpi to systematycznej pracy, przemyślanej strategii i pomysłów na prowadzoną działalność. W tym nie różnimy się od firm prywatnych. Dlatego uważam, że mądre reformy w naszej spółdzielni są konieczne. Bo tylko wtedy będzie się ona rozwijać.

*** Jakie reformy?**

- Między innymi musimy bardziej skrupulatnie liczyć koszty naszej działalności. I być bardziej elastyczni na to, co dzieje się na rynku.

*** Które sklepy są większą konkurencją dla Społem? Osiedlowe czy hipermarkety?**

- Sklepy osiedlowe i hipermarkety to dwa różne światy i struktury biznesu. My konkurujemy ze sklepami osiedlowymi. Konkurencja z ich strony zmusza naszą spółdzielnię do szukania i wdrażania efektywniejszych metod zdobywania klientów. Konkurujemy też, z dobrym skutkiem, z firmowymi sklepami mięsnymi.

*** Czy wiecie, kim są klienci sklepów Społem?**

- Tak. Odpowiedzialne i zaangażowane prowadzenie biznesu wymaga poznania klientów, ich potrzeb i oczekiwań. Naszymi klientami są osoby w różnym wieku. Zarówno kobiety, jak i mężczyźni. Wiele z tych osób mieszka w pobliżu miejsca, w którym znajdują się nasze sklepy. Ale mamy też klientów z dalszych osiedli Ciechanowa i spoza miasta, którzy specjalnie do nas przyjeżdżają, żeby zrobić zakupy. Dla naszych stałych klientów mamy program lojalnościowy.

*** Czy firmy takie jak ciechanowska Społem PSS mają przed sobą przyszłość?**

- Ja głęboko w to wierzę. Każdy ma szansę rozwoju, a wieloletnia tradycja Społem tylko tego dowodzi. Jednak także nasza Spółdzielnia podlega prawom rynku i musi się zmieniać, dostosowywać i aktualizować zarówno ofertę, jak też formę swojego działania.

Rozmawiał
KRZYSZTOF KOWALSKI

Kultura w Żurominie

Dach cieknie, a w ścianę można włożyć długopis

Podczas obrad Komisji Oświaty, Kultury, Sportu, Zdrowia i Spraw Socjalnych w gminie Żuromin podsumowano czas zamrożenia gospodarczego w placówkach kulturalnych i debatowano nad planami na przyszłość. Dyrektor ŻCK przyniósł zdjęcia ścian po niedawnej ulewie.

FOT. K. KUJAWA

Gminna komisja OKPSiZ w Żurominie wysłuchała przedstawicieli kultury i oświaty. Wprowadzony reżim sanitarny utrudnia organizację wydarzeń

Aleksandra Pesta, pracownica Powiatowo-Miejskiej Biblioteki Publicznej w Żurominie, na prośbę radnego Waldemara Bukowskiego, który prowadził obrady w zastępstwie za nieobecnego Leszka Łuczkiewicza, przedstawiła informacje dotyczące pracy biblioteki w okresie obowiązywania obostrzeń związanych z koronawirusem. Pani Aleksandra wyjaśniła, że nawet w tym czasie prace w bibliotece trwały, a zdalnie pracowała przez jakiś czas tylko ona. W tym czasie biblioteka uzupełniła zbiory i starała się utrzymać rosnącą liczbę czytelników. Powstał także projekt „Zasmakuj w bibliotece" w ramach Tygodnia Bibliotek, w którym również Tygodnik Ciechanowski brał udział.

Kierownik Wydziału Oświaty, Kultury, Promocji, Sportu i Zdrowia, pani Bożena Fijałkowska przedstawiła sytuację w żuromińskim „Orliku", a także plany prac w placówkach oświatowych w gminie. Podczas wakacji w szkołach, tradycyjnie, będą trwały drobne remonty i naprawy. Przedszkola będą czynne nawet w sierpniu. Wynika to z zapotrzebowania rodziców. Jak wyjaśniła Bożena Fijałkowska, rodzice dzieci, podczas zamknięcia szkół, brali urlopy, aby móc się nimi opiekować. Zamknięcie przedszkoli na okres wakacji byłby dla niektórych wyznacznikiem utraty pracy.

Dyrektor Żuromińskiego Centrum Kultury, Janusz Kuklewicz, opowiadał radnym o uszczuplonych przez pandemię finansach placówki, która czerpie dochód z seansów kinowych. Tymczasem kino przygotowywało się do ponownego otwarcia, jednak z repertuarem, którego widzowie nie mogli obejrzeć przed zamknięciem kin, a który został wykupiony przez centrum. Do placówki powracają również zajęcia dla dzieci, jednak w bardzo wymagającym i ograniczającym reżimie sanitarnym.

FOT. ŻCK

Dyrektor Janusz Kuklewicz skarżył się radnym na pogłębiający się problem z nieszczelnym dachem

Radni dopytywali co będzie z koncertem Stachurskyego, którego mieszkańcy gminy wybrali w głosowaniu internetowym na gwiazdę Dni Żuromina jeszcze w ubiegłe wakacje. Artysta otrzymał już zaliczkę w wysokości ponad 10 tys. zł tytułem rezerwacji na występ w stolicy powiatu, jednak koncert ze względów finansowych i sanitarnych nie dojdzie prawdopodobnie do skutku. Dyrektor poinformował, że w tym roku przeprowadzono w centrum drobne remonty, tj. malowanie, wymiana rolet w oknach.

- Po malowaniu okazało się, że dach dalej nas nie słucha i przecieka – powiedział radnym Janusz Kuklewicz przekazując zdjęcia, jak nam wyjaśnił, sufitu po niedawnej ulewie.

- To znaczy, że coś tam robiliście? - pytała wiceprzewodnicząca rady Halina Jarzynka.

O problemach z cieknącym dachem w ŻCK pisaliśmy już na naszych łamach, problem trwa od lat. Dyrektor wspomniał także radnym z komisji o pęknięciu ściany w rogu budynku, w które obecnie można wsadzić długopis.

- W przypadku dachu w centrum mamy do czynienia z niefortunnym rozwiązaniem konstrukcyjnym. Firma wykonująca roboty wykonała dwie poprawki gwarancyjne w 2012 oraz w 2014 roku i przez jakiś czas był spokój, teraz najwidoczniej problem powrócił – informuje pracownik gminy Wojciech Gowin.

Budynek w 2011 roku został odebrany po przebudowie przez żuromińską firmę „Domex". Jak poinformował nas pan Wojciech Gowin, wcześniej zgłaszano kilka drobnych usterek, ale do tej pory nie wiedział o problemach z dachem i ścianą.

Janusz Kuklewicz zapowiedział, że poszuka rozwiązania problemu, jednak obawia się kosztów, które przy takich usterkach mogą być znaczne.

Wszystkie osoby odpowiedzialne za kulturę i naukę zaproszone na posiedzenie komisji na pytanie o plany na wakacje stwierdziły, że sytuacja zmienia się dynamicznie, a inicjatywy kulturalne będą zależne od zaleceń sanepidu. W związku z wprowadzonym reżimem sanitarnym w Żurominie nie odbędzie się kolejna edycja festiwalu „Muzyka otwiera duszę", na którą zjeżdżają się młode talenty muzyczne z całego kraju.

Kuj

eprasa.pl 51b2cff6e0

Mieszkańcy gminy Czernice Borowe protestują przeciwko kurzym fermom

Przemysłowy chów drobiu to śmierdzący biznes?

Ostatnio w powiecie przasnyskim sporo się mówi na temat kurzych ferm, które jak grzyby po deszczu wyrastają w różnych jego częściach. Dotychczas sygnały związane z uciążliwością kurników, docierały do nas z sąsiednich powiatów - mławskiego i żuromińskiego, ale biznes okazuje się na tyle intratny, że fermy lokują się także w powiecie przasnyskim. Szczególnie głośno jest o gminie Czernice Borowe, gdzie jeszcze ich ma, ale toczą się postępowania, które zostały już oprotestowane przez mieszkańców.

Obecnie trwają postępowania w sprawie wydania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach, dotyczące 3 lokalizacji ferm w gminie Czernice Borowe. W obrębie wsi Skierki mają powstać 3 budynki inwentarskie (kurniki) o wymiarach 20 x 135 m wraz z infrastrukturą towarzyszącą o maksymalnej obsadzie 170.100 szt. do 5 tygodnia oraz 141.750 szt. po 5 tygodniu. Choć w okresie konsultacji społecznych wpłynął jeden sprzeciw od mieszkańca wsi Skierki, realizację tego przedsięwzięcia uzgodniły pozytywnie wszystkie upoważnione do tego organy. Obecnie gmina pracuje nad decyzją ustalającą środowiskowe uwarunkowania dla realizacji tego przedsięwzięcia.

Znacznie więcej kontrowersji wywołują fermy, które mają powstać w obrębie wsi Borkowo-Falenta, gdzie inwestor chce wybudować 8 budynków wraz z infrastrukturą towarzyszącą do hodowli brojlerów o łącznej obsadzie ok. 705.600 szt. i wymiarach 144 m x 24,5 m. Jest także inny wniosek, dotyczący tej wsi, opiewający na budowę 6 kurników o łącznej obsadzie ok. 510.000 szt.

W sprawie postępowań, dotyczących wsi Borkowo-Falenta wpłynęło szereg wniosków, sprzeciwów i protestów. Mieszkańcy skarżą się, że fermom towarzyszyć będzie uciążliwy zapach, a powietrze i grunty zostaną skażone.

Nie zamierzam wąchać smrodu!

„Ja niżej podpisany protestuję przeciwko budowie fermy drobiu w miejscowości Borkowo - Falenta. Wykazuję obawy nie tylko pod względem środowiskowym, ale także tym, że moja działka straci na wartości. Ponadto w raporcie oddziaływania przedsięwzięcia podano, że dojazd do działki będzie od strony południowej, a co potem? Którędy? Samolotem? W kierunku drogi powiatowej czy poprzez wieś? Ponadto przez działkę przebiega rzeka Smolanka, a jej początek jest w niedalekiej odległości od terenu inwestycyjnego. Do inwestycji prowadzą tylko drogi gminne, którymi rolnicy dojeżdżają do pól, również ja. Nie wskazano jednak kto i w jaki sposób będzie je naprawiał. Ponadto uważam, że będzie to dla mnie uciążliwe zarówno pod względem hałasu, jak i odoru. Niedawno postawiłem nowy dom i nie zamierzam wąchać smrodu. Nie wyrażam zgody na inwestycję" – czytamy w jednym z pism skierowanym do czernickiego urzędu gminy.

Tego typu uwag, podpisanych przez mieszkańców wsi: Borkowo-Falenta, Borkowo-Boksy, Jastrzębiec, Pierzchały i Smoleń-Poluby było więcej: „Rejon naszej gminy jest rejonem typowo rolniczym, nastawionym na hodowlę bydła mlecznego i mięsnego oraz uprawy zbóż, buraków cukrowych, rzepaków i traw. Chcemy, żeby tak zostało. Każdy ma prawo rozwijać gospodarstwo rolne, ale nie może być ono utożsamiane z ogromnym przedsiębiorstwem czy też fabryką. Interes jednej osoby nie może być ważniejszy od interesu reszty mieszkańców. Mieszkamy tu spokojnie, mamy dzieci, dużo jest osób po 65 roku życia. Zasługujemy na spokój. Nie chcemy hałasu, smrodu, uciążliwości z powodu budowy fermy i jej działania. Rejon wsi i okolic to rejon leśny i bagnisty. Są one miejscem żerowania, bytowania i odpoczynku zwierząt, m.in. bobrów, łosi, saren, dzików, jeleni, zajęcy oraz ptaków: bażantów, kuropatw, dzikich kaczek i gęsi, żurawi, łabędzia niemego, czapli siwej i rzadko spotykanej czapli białej, a także ryb i żab. Nie wyobrażamy sobie, że ta ferma tu powstanie. Mówimy temu stanowcze „nie". Budowie i istnieniu fermy jest przeciwna nie tylko wieś Borkowo-Falenta, ale i okoliczne wsie, o czym świadczą złożone podpisy. Będziemy protestować aż do skutku" – zapowiadają mieszkańcy.

Czy pisma protestacyjne będą brane pod uwagę? – Z takim pytaniem zwróciliśmy się do urzędu gminy Czernice Borowe.

- Wszystkie uwagi, podnoszone w złożonych pismach, będą brane pod uwagę przy wydawaniu decyzji i tam znajdować się będzie odniesienie do uwag. Jednocześnie pragnę poinformować, że wszystkie trzy postępowania prowadzone są z udziałem społeczeństwa. Raporty o oddziaływaniu na środowisko, dotyczące w/w przedsięwzięć, zamieszczone były lub są na naszej stronie www.bip.czerniceborowe.pl – poinformowała gmina.

Zajrzyjmy do przykładowej fermy

Prześledźmy opis przebiegu produkcji, zawarty w jednym z raportów oddziaływania na środowisko, dotyczący fermy w gminie Czernice Borowe.

Kurczęta, które trafią do kurnika, będą pochodziły z zewnętrznych wylęgarni. Będą to pisklęta różnych ras, mające najlepsze cechy drobiu rzeźnego. Chów brojlerów będzie trwał ok. 45 dni, a w tym czasie osiągną one wagę ok. 2,4 kg. Obiekt będzie zasiedlany jednodniowymi kurczętami, a kurnik przed każdym wsadem będzie czyszczony, dezynfekowany, a następnie wyścielany ściółką. Zwierzęta będą karmione gotową paszą w formie granulatu, podawaną za pomocą paszociągów. Kurczęta będą doglądane co najmniej 2 razy dziennie, a chore lub ranne będą otaczane opieką lub izolowane. Kurczęta, które mają poważne urazy, uszkodzenia ciała lub wyraźne objawy zaburzeń stanu zdrowia, będące przyczyną cierpień, będą poddawane leczeniu lub natychmiastowemu ubojowi. Dla całości inwestycji przewiduje się docelową, łączną obsadę we wszystkich budynkach w maksymalnej ilości: 170.100 szt. do 5. tygodnia oraz 141.750 po 5. tygodniu. Zakłada się, że produkcja będzie miała 6 cykli po 45 dni każdy. Pomiot kurzy, czyli ptasie odchody, wykorzystywany będzie na potrzeby organicznego nawożenia pól uprawnych i usuwany z budynku po każdym cyklu chowu. Trafi on na przyczepy ustawione przed kurnikiem, będą one miały przykrycie brezentowe, zakładane po załadunku w celu ograniczenia immisji. Na terenie fermy nie przewiduje się czasowego przetrzymywania obornika. Padłe ptaki trafią do specjalnego konfiskatora, aby później trafić do utylizacji.

W raporcie czytamy, że charakter działań inwestora wyklucza negatywne oddziaływanie na ludzi poza terenem inwestycji, a ferma nie będzie źródłem znacznych uciążliwości zapachowych. Jednocześnie przyznaje się, że obecnie nie istnieją instrumenty pozwalające obiektywnie zweryfikować stopień uciążliwości zapachowej danej instalacji, ponieważ w polskim prawie brak jest norm emisji dotyczącej odorów.

Co dalej z budową kurników w Czernicach? Czy powstaną? Sprawa jest skomplikowana, ponieważ – zgodnie z wolą ustawodawcy – organ może odmówić wydania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach jedynie w ściśle określonych przypadkach.

– Praktyką jest, że wójt zbiera najpierw opinie w tej sprawie od instytucji opiniujących. Proces ten trwa dosyć długo, ponieważ często wymagane są uzupełnienia do złożonej dokumentacji. Po zebraniu wszystkich opinii i uzgodnień, jeżeli będzie taka potrzeba, można przewidzieć dyskusję publiczną czy spotkanie z udziałem inwestora i autorów raportu, aby omówić problemy zgłaszane przez mieszkańców. Wydaje się, że w przypadku przedsięwzięcia w m. Borkowo-Falenta będzie to konieczne. O terminie i miejscu spotkania poinformujemy w odpowiednim czasie – odparł wójt gminy Czernice Borowe Wojciech Brzeziński, tłumacząc, że powstawanie kurników jest znakiem naszych czasów.

- Gmina jest wybitnie rolnicza i w ślad za tym pojawiają się nowoczesne inwestycje w postaci budynków, służących fermowemu tuczowi zwierząt. Ekonomika gospodarowania zmusza do budowania obiektów wielkopowierzchniowych. Obserwujemy więc coraz więcej budowanych chlewni, obór, pojawiły się również kurniki. Obowiązujący Miejscowy Plan Zagospodarowania Przestrzennego w gminie Czernice Borowe nie ogranicza takich inwestycji – wyjaśnił wójt.

Konieczny szereg uzgodnień

Dodał, że gmina nie wydaje zgód na budowę i prowadzenie inwestycji. Na wniosek inwestora wydaje jedynie decyzję o środowiskowych uwarunkowaniach, co poprzedzone jest uzyskaniem opinii Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w Przasnyszu, Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Warszawie, Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie oraz Marszałka Województwa Mazowieckiego.

- Wójt musi działać zgodnie z prawem. Niestety, niektóre przepisy nie doprecyzowują wystarczająco lokalizacji takich budynków, dlatego dochodzi do niepokojów. Trzeba jednak uznać, że lokalizowanie takich obiektów poza obszarem o zwartej zabudowie jest właściwy. Niewątpliwie trzeba zadbać o zastosowanie takich rozwiązań technologicznych, aby były one jak najmniej uciążliwe – podkreśla włodarz.

Skorzystaliśmy z doświadczenia wójta gminy Krasne Michała Szczepańskiego, ponieważ na terenie jego gminy funkcjonuje aż 16 ferm. Jest tam 30 kurników do chowu brojlerów, w tym 3 do chowu brojlerów indyczych. Kolejnych 8 kurników jest w budowie, następne czekają na decyzje. W gminie Krasne protestów nie ma.

– Budowa ferm w bliskim sąsiedztwie ludzkich siedzib nie jest komfortowa. Jednakże oficjalne protesty nie wpływają. Wydaje mi się, że powodem takiego stanu jest fakt budowy ferm przez rodzimych rolników. Tereny wiejskie charakteryzują się produkcją rolną zarówno roślinną, jak i zwierzęcą. Dlatego mieszkańcy w sposób wyrozumiały podchodzą do budowy ferm – skomentował wójt Krasnego.

MAŁGORZATA JABŁOŃSKA

Podobne obiekty mnożą się na terenie powiatu przasnyskiego. Inwestycje planowane w gminie Czernice budzą kontrowersje

Fot. ZAWBUD

eprasa.pl 51b2cff6e0

Kłopoty byłego Zarządu PBS w Ciechanowie

Śledztwo prokuratorów z Konina

25 czerwca, za sprawą dwóch ogólnopolskich portali nad Łydynię przyszła z Konina wiadomość, że policja – na polecenie tamtejszej Prokuratury Okręgowej - zatrzymała były zarząd Polskiego Banku Spółdzielczego w Ciechanowie.

Zatrzymanie nastąpiło w związku z prowadzonym przez prokuraturę śledztwem „dotyczącym wyrządzenia bankowi szkody w wielkich rozmiarach". Szkody te śledczy szacują na prawie 13 milionów złotych. Ich zdaniem osoby odpowiedzialne za nadzór nad majątkiem bankiem dopuszczały się niedopełnienia obowiązków lub nadużycia uprawnień.

Do tej pory zarzuty usłyszało sześć osób, m.in. były prezes i wiceprezes banku.

Zatrzymane osoby po przesłuchaniu zostały zwolnione. Prokuratura uznała bowiem, że nie ma potrzeby kierować wniosków o areszty dla podejrzanych. Zastosowano wobec nich poręczenia majątkowe w wysokości od 25 do 100 tys. zł, dozór policyjny i zakaz opuszczania kraju.

Jak informuje prokuratura sprawa ma charakter rozwojowy i niewykluczone są dalsze zatrzymania.

Założony w 1899 r. PBS w Ciechanowie na przełomie XX i XXI wieku jawił się mieszkańcom naszego regionu jako świetnie prosperująca i bardzo dobrze zarządzana, stabilna instytucja finansowa.

Dlatego dużym zaskoczeniem dla osób postronnych były szeroko zakrojone roszady personalne do jakich doszło we władzach banku we wrześniu 2015 r.

„Nic złego (…) się nie dzieje. Nasze placówki dla klientów są otwarte tak, jak były otwarte do tej pory. Prowadzimy pełną działalność, zarówno kredytową jak i depozytową" - zapewniała wówczas jedna z osób pracujących na eksponowanym stanowisku w PBS.

Ale w październiku 2016 r. przed placówkami banku zaczęły ustawiać się gigantyczne kolejki klientów, aby zamknąć rachunek bieżący lub zlikwidować lokaty terminowe. Bo – jak tłumaczyli - „bank upada". Chcąc nadążyć z wypłatą gotówki bank musiał nie tylko ściągać dodatkowe partie gotówki, ale też kasjerów.

Panika ta była po części reakcją na komunikat, który pojawił się na stronie internetowej PBS, o tym, że Komisja Nadzoru Finansowego wszczęła procedurę mogącą doprowadzić do ustanowienia zarządu komisarycznego w banku.

Sytuacja była tak dramatyczna, że 26 października prezes Narodowego Banku Polskiego Adam Glapiński, przewodniczący Komisji Nadzoru Finansowego Marek Chrzanowski i prezes Bankowego Funduszu Gwarancyjnego Zdzisław Sokal, podczas zorganizowanego w siedzibie NBP spotkania z mediami wydali oświadczenie w sprawie wspólnych działań podjętych przez NBP i KNF w sprawie problemów Polskiego Banku Spółdzielczego w Ciechanowie.

Zapewnili w nim, że „w razie potrzeby bank centralny gotowy jest zgodnie z zapisami ustawowymi udostępnić bankowi spółdzielczemu w Ciechanowie płynne środki. Tak, aby był on w stanie sprostać ewentualnym wypłatom klientów". Wydanie tego oświadczenia uspokoiło sytuację.

O wszystkich tych wydarzeniach obszernie pisaliśmy na łamach „TC". Także o tym, że w styczniu 2018 r. PBS w Ciechanowie wystąpił przeciwko byłym członkom Zarządu i Rady Nadzorczej PBS z pozwem o odszkodowanie za działanie na szkodę banku. Pozew dotyczył odszkodowania za „niekorzystne rozporządzenie majątkiem banku przez pozwanych w drodze dokonania transakcji nabycia we wrześniu 2012 roku przez bank istotnego środka trwałego za cenę znacznie odbiegającą od ceny rynkowej". Bank domagał się od byłych władz PBS odszkodowania w wysokości 9.268.078 zł. Równocześnie ze złożeniem pozwu PBS wystąpił do sądu o zabezpieczenie u pozwanych wskazanych nieruchomości, wartościowych rzeczy ruchomych i praw majątkowych.

Prokuratura w Koninie bada nieprawidłowości, do jakich miało dojść w PBS w Ciechanowie od stycznia 2013 r. do listopada 2016 r.

Zdaniem prokuratury osoby zatrzymane m.in. bezzasadnie wypłacały udziały członkowskie na podstawie podrobionych dokumentów i udzielały kredytów bez należytego zabezpieczenia ich spłaty. **KK**

Ignacy Gogolewski Honorowym Obywatelem Ciechanowa

W czwartek, 25 czerwca, Rada Miejska Ciechanowa podjęła uchwałę o nadaniu tytułu Honorowego Obywatela Miasta wybitnemu aktorowi Ignacemu Gogolewskiemu.

Za podjęciem uchwały zagłosowało 17 radnych. 2 radnych wstrzymało się od głosu, a 2 było przeciwko.

Uroczyste wręczenie I. Gogolewskiemu dokumentów o przyznaniu zaszczytnego tytułu planowane jest na nadzwyczajnej sesji Rady Miasta, która odbędzie się najprawdopodobniej w sierpniu.

Ignacy Gogolewski ma 89 lat. Urodził się 17 czerwca 1931 r. w Ciechanowie. Jest absolwentem Państwowej Wyższej Szkoły teatralnej w Warszawie. W swoim dorobku artystycznym ma kilkaset ról teatralnych i filmowych. Popularność przyniosła mu rola Antka Boryny w telewizyjnym serialu „Chłopi" nakręconym przez Jana Rybkowskiego według nagrodzonej literackim Noblem powieści Władysława Reymonta.

Po wprowadzeniu w 1981 r. stanu wojennego nie zerwał współpracy z Telewizją Polską, za co został potępiony przez zdecydowaną większość środowiska aktorskiego bojkotującego TVP.

W latach 2005-2006 był prezesem Związku Artystów Scen Polskich.

Wniosek o uhonorowanie I. Gogolewskiego złożył klub radnych miejskich PSL z inicjatywy należącej do tego gremium Anny Smolińskiej. **KK**

Przyszedł pijany na posterunek

Pościg za traktorzystą

Przyszedł zgłosić wykroczenie, jednak był pod wyraźnym wpływem alkoholu. Po odmowie funkcjonariusza wyszedł przed posterunek, wsiadł do traktora i odjechał.

Nietypowe zajście miało miejsce w piątek, 19 czerwca, po godzinie 13. Od składającego zawiadomienie 58-letniego mieszkańca gm. Lutocin dzielnicowy z Posterunku Policji w Bieżuniu wyczuł wyraźną woń alkoholu. Wyjaśnił mężczyźnie, że nie może w takim stanie zgłaszać popełnienia wykroczenia i żeby się zgłosił, jak już wytrzeźwieje. 58-latek przyjął to do wiadomości i potwierdził, iż pojawi się na posterunku ponownie, kiedy nie będzie pod wpływem.

Przypadek sprawił, że dzielnicowy wyszedł z posterunku zaraz po opuszczeniu go przez nietrzeźwego mężczyznę. Zobaczył jak ten wsiada do zaparkowanego ciągnika i odjeżdża w stronę ulicy Ogrodowej. Nie było czasu na wskoczenie do radiowozu, więc funkcjonariusz podjął pieszy pościg za oddalającym się traktorem. Po przebiegnięciu około 500 metrów dzielnicowemu udało się zatrzymać pojazd, a 58-latek ponownie trafił na posterunek, gdzie badanie alkomatem wykazało prawie jeden promil alkoholu w wydychanym powietrzu.

Okazało się także, że mieszkaniec gm. Lutocin stracił już prawo jazdy w 2010 r., właśnie za kierowanie pojazdem pod wpływem alkoholu, dlatego w chwili zajścia w Bieżuniu nie posiadał on uprawnień do prowadzenia pojazdów mechanicznych. Za swój czyn odpowie przed sądem. **kuj**

ARiMR przekazuje środki na KGW

Dotacje dla gospodyń

Ruszył program wsparcia działalności Kół Gospodyń Wiejskich. Tegoroczna pula środków opiewa na 40 mln zł. Wnioski o pomoc można składać w powiatowych biurach Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

Warunkiem koniecznym, aby otrzymać dotację od Agencji jest zarejestrowanie koła w Krajowym Rejestrze Kół Gospodyń Wiejskich. W województwie mazowieckim funkcjonują 1173 koła. W subregionie ciechanowskim najwięcej kół zarejestrowanych jest właśnie w powiecie ciechanowskim (41), natomiast w pow. makowskim jest ich 21, w mławskim 20, w nowodworskim 15, w płońskim 34, tak samo jak w pułtuskim, w przasnyskim 30 i w żuromińskim 11. W powiecie działdowskim funkcjonuje 14 KGW.

Wysokość środków, jakie mogą otrzymać koła uzależniona jest od liczby jej członków. Dla KGW liczącego nie więcej niż 30 członków wsparcie wynosi 3 tys. zł, dla kół, które zrzeszają od 31 do 75 osób wsparcie wynosi 4 tys. zł, a ponad 75 członków może liczyć na kwotę 5 tys. zł.

Wnioski o dotację dla KGW można składać do 30 września br. Agencja zastrzegła jednak, że termin ten jest uzależniony od dostępnych środków i wyczerpania tegorocznej puli pieniężnej. **kuj**

Podejrzany o zabójstwo aresztowany

Sąd Rejonowy w Ciechanowie tymczasowo aresztował na 3 miesiące 57-letniego ciechanowianina, który podejrzany jest o śmiertelne ugodzenie nożem w okolice szyi swojego 47-letniego znajomego.

Do opisywanego zdarzenia doszło w nocy z 19 na 20 czerwca w Ciechanowie, w jednym z mieszkań przy ul. Świętochowskiego.

Mężczyźni pili alkohol w mieszkaniu należącym do starszego z nich. W pewnej chwili wybuchła między nimi kłótnia, której kulminacyjnym momentem był cios nożem zadany przez jednego z biesiadników.

Prokuratura postawiła 57-latkowi zarzut zabójstwa. Mężczyzna przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu.

Za zabójstwo kodeks karny przewiduje karę pozbawienia wolności w wysokości od 8 do 15 lat albo karę pozbawienia wolności w wysokości 25 lat albo dożywocie. **KK**

Podsumowanie długiego weekendu

13 kolizji i kompletnie pijany

Choć w poprzedni, długi weekend, na terenie powiatu płońskiego nie odnotowano żadnego wypadku, doszło aż do 13 kolizji. Ponadto mieszkańcy sami zatrzymali kierowcę, który miał w organizmie blisko 3 promile alkoholu.

Im lepsza pogoda, tym stajemy się mniej ostrożni. Nic dziwnego, że w poprzedni długi weekend płońscy policjanci z wydziału ruchu drogowego mieli pełne ręce roboty. Skontrolowali przez 4 wolne dni 224 kierujących, nałożyli 145 mandatów karnych (w większości za nadmierną prędkość) i pouczyli 24 osoby. 5 kierowców straciło prawo jazdy za przekroczenie dopuszczalnej w terenie zabudowanym prędkości o więcej niż 50 km/h.

Jak informuje rzeczniczka płońskiej komendy, zatrzymanych zostało 4 nietrzeźwych kierujących. W jednym przypadku było to obywatelskie ujęcie, a miało miejsce w miejscowości Kamienica, w gminie Załuski.

- Podróżujący swoim samochodem zauważyli stojącego na skrzyżowaniu jeepa. Pojazd, za którego kierownicą siedział mężczyzna, uniemożliwiał przejazd. W czasie rozmowy z kierowcą, który twierdził, że zaparkował prawidłowo, obywatele wyczuli alkohol. Spróbowali zabrać mu kluczyki od auta, ale im to się nie udało. Pijany kierowcy zdążył odjechać. Czujni obywatele pojechali za nim i chwilę później z pomocą innych osób udało się ująć nietrzeźwego kierowcę i uniemożliwić mu dalszą jazdę – relacjonuje Kinga Drężek-Zmysłowska z płońskiej komendy.

Po przyjeździe na miejsce patrolu policji okazało się, ze pijanym kierowcą jest 45-latek z gm. Załuski. Mężczyzna miał w organizmie blisko 3 promile alkoholu **rom**

Nie wrócił z przepustki do aresztu

Był poszukiwany przez dwie prokuratury i areszt śledczy. 42-letni mężczyzna po udzielonej mu przepustce nie wrócił do aresztu śledczego. Został zatrzymany 27 maja przez dzielnicowego w Nowym Dworze Mazowieckim.

Dzielnicowy z Okunina, jednej z dzielnic w Nowym Dworze Maz., udał się w ramach wykonywanych czynności na jedną z posesji, gdzie według uzyskanych przez niego informacji miał przebywać poszukiwany. Na miejscu zastał znanego dobrze 42-letniego Andrzej D. Mężczyzna, jak się okazało, był poszukiwany celem ustalenia miejsca pobytu przez Prokuraturę Rejonową w Legionowie i Prokuraturę Rejonową w Pułtusku. Poza tym po zakończonej przepustce nie powrócił do aresztu śledczego.

Mężczyzna trafił do aresztu, gdzie odbędzie resztę kary pozbawienia wolności. **IK**

eprasa.pl 51b2cff6e0

GRAŻYNA CZERWIŃSKA

Dolnośląskie Ziębice

Ziębice to niewielkie, stare miasteczko na Dolnym Śląsku w powiecie ząbkowickim. Było to miasto piastowskie z zamkiem po którym nie ma już śladu, otoczone murami obronnymi, z których do dzisiaj zachowały się jedynie fragmenty. Swoim obwodem wyznaczają obszar zabytkowej zabudowy z okresu od XVII do XIX wieku. Średniowieczny układ urbanistyczny starego miasta pozostał nienaruszony od stuleci. Najciekawszym elementem umocnień fortyfikacyjnych Ziębic jest potężna, czternastowieczna Brama Paczkowska, jedyna zachowana spośród pięciu prowadzących niegdyś do miasta. Wzniesiona jest w postaci wieży z ostrołukowym przejazdem.

Najcenniejszym zabytkiem jest stojący niedaleko rynku kościół św. Jerzego. Ogromna i nietypowa budowla powstała z połączenia wczesnogotyckiej, dwunawowej hali z późniejszym o dwieście lat trójnawowym prezbiterium. Wieloboczne prezbiterium z wąskimi, średniowiecznymi oknami góruje nad świątynią. Fasada zwieńczona jest dwoma schodkowymi szczytami, odpowiadającymi wewnętrznemu podziałowi na nawy. Przedziwne jest wnętrze kościoła, ponieważ na wprost monumentalnego, bogato dekorowanego ołtarza głównego jest rząd filarów, elementy gotyckie, renesansowe i barokowe przeplatają się ze sobą, podobnie jak pamiątki z czasów protestanckich współistnieją z elementami typowymi dla kościoła katolickiego. Cenne średniowieczne ołtarze, piękne sklepienia, bogate nagrobki, epitafia, rzeźby i malowidła są prawdziwą lekcją historii. W XV wieku tuż przy kościele wybudowano kamienną dzwonnicę na planie kwadratu. Ściany jej w najwyższej partii mają ostrołukowe okna, zakończone są charakterystycznymi sterczynami, a nakryta jest stożkowym dachem.

Drugą ważną świątynią ziębicką jest kościół św. Apostołów Piotra i Pawła, stanowiący element zespołu klasztornego Krzyżowców, sprowadzonych tu w XIII wieku. Obecny kościół na planie krzyża greckiego wybudowano w początkach XVIII wieku w miejscu wcześniejszej kaplicy. Jednonawowe wnętrze ma wystrój barokowy. Poza kościołem, w skład zespołu wchodzi dwupiętrowy budynek klasztorny z dawnym szpitalem oraz plebania, a całością zarządzają księża Chrystusowcy.

Z niepozorną, barokową kapliczką Bożego Ciała, stojącą dzisiaj na placu przy szkole podstawowej który kiedyś był ogrodem zamkowym, związana jest legenda, a może prawdziwa opowieść? Mówi ona o wydarzeniach z początku XVIII wieku. Z kościoła cystersów w pobliskim Henrykowie pewien żołnierz ukradł hostię, do której gorąco modlił się o spełnienie pragnień. Ponieważ modły nie odniosły skutku, zdesperowany, zapewne chory żołdak bagnetem przybił do drzewa hostię i kilkakrotnie przebił ją kulami z pistoletu. Po tym stracił przytomność i padł na ziemię, a kiedy się ocknął – uciekł do koszar. Pamięć świętokradczego czynu nie dawała mu jednak spokoju, więc wkrótce wyznał zwierzchnikom wszystko. Sprawa skierowana została do sądu, który uznał winę żołnierza. Nieszczęśnik skazany został na obcięcie ręki, którą dopuścił się świętokradztwa, a następnie – na spalenie na stosie. W czasie pobytu w więzieniu wyrzeźbił z drewna niewielki krzyż, pokazywany dzisiaj w muzeum w Ziębicach. Podobno do dzieła tego wykorzystał materiał z drzewa, do którego przybił bagnetem hostię… Kaźń odbyła się 25 kwietnia 1725 roku, co odnotowali kronikarze. Mieszkańcy Ziębic poruszeni byli tą niezwykłą sprawą. Ażeby odkupić winy skazanego, w akcie pokuty ufundowali wkrótce w miejscu świętokradztwa kaplicę. Dla podkreślenia chęci zmazania grzechu, nadali jej wezwanie Bożego Ciała. Przez wiele lat odprawiane były w niej nabożeństwa w dniu święta patronalnego oraz w rocznicę spalenia grzesznika na stosie. Od czasów wojny zamknięta, nie jest użytkowana.

Ratusz

Kościół św. Jerzego

Wnętrze kościoła św. Jerzego

Jedyne takie muzeum

Liczące sobie już dziewięćdziesiąt lat muzeum w Ziębicach jest unikatową w Polsce placówką. Jako jedyne od lat specjalizuje się w zachowaniu naczyń, sprzętów, narzędzi oraz innych elementów wyposażenia domu, zwłaszcza dotyczących kuchni i spiżarni. Nazwa - Muzeum Sprzętu Gospodarstwa Domowego – oddaje główny charakter ekspozycji. Muzeum posiada w swoich zbiorach bogate kolekcje żelazek, przyrządów do prania, różnych typów chłodziarek, aparatów radiowych, które obrazują historię i ewolucję tych urządzeń – od pierwszych pomysłów do lat schyłkowego PRL. Ważną częścią ekspozycji są meble – z pracowni ludowych oraz śląskich warsztatów rzemiosła artystycznego, a także naczynia z obszernym, różnorodnym zbiorem naczyń mosiężnych i miedzianych, sztućce, przedmioty użytkowe ze szkła, kamionki, porcelany, fajansu, obrusy i makatki, umywalki i zlewy, piekarniki, maszyny do szycia, naczynia do palenia i parzenia kawy, piękne formy piernikowe, maszynki do lodów oraz prawie niezliczone inne sprzęty z zakresu gospodarstwa domowego.

Bogate muzeum w niewielkich Ziębicach łączy harmonijnie funkcje muzeum specjalistycznego i muzeum regionalnego. W części poświęconej historii miasteczka znajdują się sztandary, pieczęcie, dawne mapy, ryciny, pocztówki i fotografie, dokumentujące przeobrażanie się Ziębic. Imponująca – jak na tak niewielką miejscowość – jest kolekcja broni klasycznej: wojskowej, myśliwskiej, palnej i białej. Z pietyzmem prezentowane są zbiory pochodzącego z Ziębic Josepha Langera, a dopełnieniem klimatu przeszłości są aranżacje wnętrz – zamożnej kuchni mieszczańskiej oraz saloników: w stylu barokowym i biedermeier.

Muzeum Sprzętu Gospodarstwa Domowego mieści się w pięknie odnowionym, zabytkowym, eklektycznym ratuszu, wzniesionym na środku miejskiego rynku w końcu XIX wieku. Dwukondygnacyjna budowla, zdobiona kamiennymi detalami rzeźbiarskimi, posiada wysokie piwnice i użytkowe poddasze. Główne wejście osłania ganek z kolumnami, do którego prowadzą dwustronne schody. Do ratusza przylega ośmioboczna i ośmiokondygnacyjna wieża z czterema tarczami zegarowymi. Przedostatnia kondygnacja otoczona jest kamienną balustradą, a szczyt nakryty jest hełmem z latarnią. Wieża udostępniona jest do zwiedzania.

Kościół apostołów

Muzeum - formy do ciasta

Zakon Krzyżowców z Czerwoną Gwiazdą – chrześcijański zakon rycerski o charakterze szpitalnym, wyróżniający się od innych umieszczoną na płaszczu sześcioramienną czerwoną gwiazdą; popularny szczególnie w Czechach, na Śląsku i Kujawach; jedna z ich siedzib mieściła się w Ziębicach; do dziś ten zakon przetrwał w Czechach i Austrii, ale zajmuje się głównie duszpasterstwem.

Chrystusowcy – Towarzystwo Chrystusowe dla Polonii Zagranicznej, zakon założony przez kardynała Hlonda w 1932 r. Poza posługą duszpasterską, Chrystusowcy służą Polonii opieką kulturową i społeczną.

Joseph Langer – (1865 – 1918), urodzony w Ziębicach artysta malarz i konserwator dzieł sztuki, z zamiłowania podróżnik i kolekcjoner. Chętnie jeździł zwłaszcza do Afryki oraz do Włoch, Niderlandów i Skandynawii. Zgromadził bogaty zbiór drzeworytów i ceramiki orientalnej, liczne obiekty rzemiosła artystycznego ze szkła, porcelany i tkaniny, a także dawne i współczesne mu obrazy, rysunki i rzeźby. Jego zbiory przekazane zostały przez żonę w 1937 r. istniejącemu od paru lat muzeum w Ziębicach. Według powszechnego przekonania, to właśnie Langer jest autorem stylizowanego herbu Ziębic.

Biedermeier – styl w architekturze i wyposażeniu wnętrz z pierwszej połowy XIX wieku, rozpowszechniony głównie w krajach kultury niemieckojęzycznej, w północnych Włoszech, Czechach i Polsce. Realizował on „styl rodzinnego ogniska", upodobanie do wygody i przytulności, przez co zwany był sztuką mieszczan - dla mieszczan.

eprasa.pl 51b2cff6e0

LESZEK ZYGNER

MAZOWIECKIE IMPRESJE HISTORYCZNE

Zamku szreńskiego wspomnienie

Kilka tygodni temu prezentując najstarszy opis Mazowsza autorstwa Jędrzeja Święcickiego wzbudziłem zainteresowanie kilku Czytelników informacją na temat zamku w Szreńsku. Zadziwieni dzwonili do mnie z prośbą o nieco więcej wiadomości na ten temat, gdyż nie zdawali sobie sprawy z faktu, że w Szreńsku, przez który niemal każdego dnia przejeżdżają, znajdował się kiedyś zamek, i to jeszcze uznany przez Jędrzeja Święcickiego za „najwytworniejszy" na całym Mazowszu. Co prawda zaznaczyłem w swoim artykule, że Święcicki w niektórych swoich opisach i sądach bywał wiedziony mazowiecką fantazją, ale jak raz samo opisanie przez niego szreńskiego zamku było zgodne z prawdą. Zresztą nie on pierwszy o tym zamku pisał.

Już pół wieku wcześniej Aleksander Gwagnin, żołnierz i dziejopis włoskiego pochodzenia, który osiadł w Polsce i zmarł w Krakowie, w swojej „Kronice Sarmacji europejskiej" z 1578 r. napisał: „Szreńsk miasto drewniane na równinie, zamek murowany między błotem i wielkimi bagnami, od Płocka 10 mil". Jakby w nawiązaniu do tej wzmianki Jędrzej Święcicki w opisie Mazowsza, wydanym w 1634 r., pisząc o dawnej ziemi zawkrzeńskiej, wspomniał: „W tej ziemi na czoło wysuwa się Szreńsk sławny ze względu na wspaniały zamek. Zamek ten za pamięci ojców wyjątkowo pięknie wystawił wyróżniający się tak pochodzeniem jak i męstwem wojewoda płocki Feliks. Na całym Mazowszu nie ma drugiego takiego zamku, który by mógł się z nim zmierzyć pod względem kosztowności, kunsztownego wykonania i wytworności". Wspomniany tu wojewoda płocki Feliks Szreński, to syn wojewody płockiego Stanisława Szreńskiego oraz Małgorzaty z Działyńskich, a zarazem potomek Stanisława Grada z Kowalewa i Szreńska h. Dołęga, wojewody płockiego z czasów panowania księcia Siemowita IV, uważanego za protoplastę Szreńskich, dzięki któremu Szreńsk uzyskał prawa miejskie (1383).

Zamek (pałac) szreński – stan obecny

Jego prawnuk, również (od 1532 r.) wojewoda płocki, Feliks Szreński, zmarły w 1554 r., postanowił w miejscu dawnego grodu, gdzie zapewne mieściła się drewniana fortalicja jego przodków, wznieść zamek murowany. Była to budowla gotycka otoczona murem o czterech wieżach, górujących nad miastem, która została ukończona - jak wynika z prac wykopaliskowych prowadzonych przed ciechanowskiego archeologa Marka Piotrowskiego - około drugiej ćwierci XVI wieku. Wspomniany zamek był więc współczesny innym inwestycjom budowlanym Szreńskich - wznoszonemu od 1527 r. nowemu ratuszowi, przebudowie kościoła parafialnego (1531), dla którego zamówiono zegar (1533) oraz nowe organy (1534), a także budowie więzienia (1534).

Jak wynika z prac archeologicznych zamek szreński był otoczony murami obronnymi na rzucie nieregularnego czworoboku. Na narożnikach muru wznosiły się cztery koliste wieże, a od strony miasta wjazdu do zamku bronił budynek bramny. Także od strony wschodniej wznosiła się murowana brama, zlokalizowana tuż przy baszcie (wieży) w południowo-wschodnim narożniku muru. Zgodnie z opisem Gwagnina cały kompleks był otoczony od strony wschodniej i północnej bagnami oraz zbiegającymi się w pobliżu zamku rzekami Mławką i Przylepnicą. Od strony zewnętrznej do bramy zamkowej prowadził most zwodzony, natomiast od strony dziedzińca bruk kamienny. W obrębie murów zamkowych - jak wynika z odkryć archeologów - znajdowały się budynki mieszkalne i gospodarcze, spośród których najważniejszymi był dwutraktowy budynek zamkowy oraz znajdująca się naprzeciw niego tzw. „wielka kamienica". Niewykluczone, że od strony wschodniej przylegała do murów zamkowych półokrągła budowla, którą początkowo uważano za „barbakan", ale która była najprawdopodobniej kaplicą zamkową. Skądinąd wiadomo, że na terenie ogrodów zamkowych, ale już poza obrębem murów obronnych, wznosiła się drewniana kaplica św. Stanisława, do której - jak wynika z wizytacji biskupiej z 1775 r. - wchodziło się przez most.

Gotycki zamek w Szreńsku, z czterema wysokimi wieżami, malowniczo położony na kępie pośród błotnistej niziny, mógł być rzeczywiście jeszcze w czasach Jędrzeja Święckiego „kunsztownie wykonaną i wytworną" budowlą. Jednak w XVIII wieku wymagał on już remontu, podobnie jak mur zamkowy, który był wówczas naprawiany. Mimo przebudowy zamku i innych zabudowań w lustracji z 1783 r. odnotowano: „Zamek dawnością wieku wystawiony, w którym mury częścią zrujnowane i opadłe, częścią w niektórych miejscach w całości jeszcze zostają, żadnego użytku nie czyni". Zapewne stało się to okazją dla tajnego radcy pruskiego Karola Ludwika Knoblocha, który w czasie pruskiego zaboru Mazowsza nakazał rozebrać mury zamkowe i dokonał przebudowy gotyckiego zamku, nadając mu styl klasycystyczny. Niestety, również powstały wówczas pałac, pochodzący z początku XIX wieku, po różnych zawieruchach dziejowych, jest dziś tylko ruiną. Nic więc dziwnego, że nawet dla okolicznych mieszkańców świetlana przeszłość zamku szreńskiego, to już tylko dalekie i nieznane wspomnienie dawnych wieków.

LESZEK ZYGNER

Kartka z kalendarza,

czyli z archiwum „Tygodnika Ciechanowskiego"

Wakacyjne plany

Beata Pawłowska, Ciechanów: – Marzę o wyjeździe za granicę na jakiś obóz, aby sobie popracować. Nie mam jednak żadnych szans, aby wyjechać na taki obóz, trzeba popracować w kraju przynajmniej dwa lata. Rozpoczynam dopiero w tym roku. Będę więc pracowała od czerwca do lipca w Chłodni. Wiem jednak, że na takie obozy zagraniczne wyjeżdża młodzież, która nie spełnia tych warunków, ba, nie są orłami w szkole.

Maria Kownacka, Płońsk: – Mój syn, mogę powiedzieć, że jest już dorosły, ma 18 lat. W tym roku jak i w latach poprzednich zawsze sam decydował, gdzie pojedzie na wakacje. W szkole podstawowej i potem rok w szkole średniej wyjeżdżał na obozy harcerskie. Bardzo mu się podobało życie obozowe. Wyjeżdżał już sam jako zuch. W tym roku również wybiera się z kolegami na Mazury. W ubiegłym roku denerwowałam się, ale przyjechał zadowolony, wypoczęty, opalony. W tym roku puszczę go bez przeszkód.

nr 27, 3 lipca 1987 r.

40 tysięczny

Nareszcie mamy 40 tys. mieszkańca Ciechanowa! Jest nim chłopiec o wadze 4.700 g, który urodził się 22 czerwca o godz. 16.15 w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym. Poród odbył się siłami natury. Dziecko i matka Krystyna Jakubiak czują się dobrze i niedługo opuszczą szpital. (…) Z okazji urodzin 40 tys. maleńkiego mieszkańca naszego grodu odbyła się w WSZ uroczystość. Wiceprezydent miasta J. Maszewski wspólnie z K. Zubiel z USC wręczył rodzicom upominki i kwiaty. Życzenia składali również lekarze. My także przyłączamy się do nich – oby maluch rósł zdrowy.

nr 27, 3 lipca 1987 r.

Staszic patronem ZSZ nr 3

Od 3 czerwca Zespół Szkół Zawodowych nr 3 w Ciechanowie – w którym w 41 oddziałach zdobywa wiedzę ok. 1300 uczniów – ma patrona. Jest nim Stanisław Staszic. O nowym patronie młodzieży i nauczycielom ZSZ nr 3 będzie przypominać popiersie Staszica stojące w hallu na parterze oraz szkolny sztandar, który towarzyszyć będzie w ważnych dla społeczności szkolnej wydarzeniach.

nr 24, 14 czerwca 1996 r.

Oszukała kilkadziesiąt osób i… śpi spokojnie!

Kilkadziesiąt osób zaufało jednej z mieszkanek Żuromina. Wpłaciło co najmniej tysiąc dolarów, w zamian za słowną obietnicę załatwienia pracy na Zachodzie. Obietnica była bez pokrycia. (…) Kilka osób, widząc nikłe szanse na odzyskanie pieniędzy na drodze sądowej, posunęło się do porwania. Zawieźli Helenę K. do Baranowa. Miała wytłumaczyć kilkunastu mieszkańcom miasta co stało się z ich funduszami.

nr 25, 21 czerwca 1996 r.

Nieletni szantażysta

Uczeń ósmej klasy, przez kilka dni ubiegłego tygodnia, szantażował dwie rodziny mieszkające we wsiach Kamień i Szumsk na terenie gmin Dzierzgowo. Wysłał do nich trzy listy z żądaniem zapłacenia okupu w wysokości 8 tys. zł, w zamian za pozostawienie przy życiu dzieci. (…) Szantażysta przyszedł pieszo na żwirownię i kiedy wziął w ręce paczkę został zatrzymany przez policję. Zupełnie zaskoczony nastolatek powiedział, że chciał w ten sposób pomóc rodzicom, którzy mają kłopoty finansowe. Potem Krystian P. konkretyzował, że jego rodzina nie miała funduszy na założenie wodociągu w gospodarstwie oraz chciał pomóc ojcu w spłacie jego długów.

nr 27, 1 lipca 1997 r.

HOROSKOP

BARAN

Przed tobą więcej towarzyskich atrakcji. Otrzymasz sporo ciekawych wiadomości i zaproszeń w niezwykłe miejsca, że trudno będzie ci skupić się na pracy czy domowych obowiązkach. Korzystaj z tego, co niesie ci los! Merkury pomoże ci zdobyć uznanie, a nawet popularność.

BYK

Staniesz się bardziej niż zwykle romantyczny i wyrozumiały dla ludzi w twoim otoczeniu. Sny, intuicja i miłosne schadzki interesować cię będą bardziej niż wyścig po uznanie szefa. Aktywny odpoczynek i zdrowa dieta najlepiej poprawią ci humor, przestaniesz zamartwiać się drobiazgami.

BLIŹNIĘTA

Tydzień sprzyjać będzie naradom i szkoleniom oraz nowym, ważnym znajomościom. Możliwa nawet zmiana stanowiska lub nowy pomysł na karierę. W miłości bądź ostrożny i nie traktuj ukochanego jak podwładnego. Jeśli dopuścisz go do głosu okaże się, że dobrze doradzi ci w ważnej zawodowej sprawie.

RAK

Co sobie postanowisz, to zrobisz! W pracy szybko zajmiesz się ważnymi projektami, nie będziesz tracić czasu na dyskusje. Tydzień sprzyja mądrym decyzjom, które dotyczą pieniędzy. W weekend znajdź więcej czasu dla rodziny, nie przekładaj wspólnych planów, bo narazisz się na wyrzuty i pretensje.

LEW

Zapomnij o niepowodzeniach i starych urazach, bo teraz szkoda na nie czasu. W miłości nie bądź zazdrosny i otwarcie rozmawiaj o swoich uczuciach. Samotne Lwy będą romantyczne i gotowe uwieść kogoś, kto dotychczas był niedostępny. Sukces w miłości sprawi, że będziesz miał doskonały humor.

PANNA

Najchętniej zajmiesz się własnymi sprawami, a dla innych osób nie będziesz miał ani wyrozumiałości, ani czasu. Twoje zdrowie wymagać będzie troski. Jeśli możesz, to więcej wypoczywaj i nie żałuj pieniędzy na własną wygodę i przyjemności. Unikaj sporów, nie słuchaj plotek.

WAGA

Nawet jeśli planujesz samotnie spędzić ten tydzień, to i tak nie uda ci się schować przed znajomymi. Znudzone osoby będą oczekiwać, że uprzyjemnisz im wolny czas. Postaraj się nie zmieniać własnych planów tylko dlatego, że ktoś oczekuje od ciebie uprzejmości. Należy ci się odpoczynek i trochę spokoju.

SKORPION

Przed tobą dobre dni, jednak twoje plany mogą się niespodziewanie zmienić. Ktoś namówi cię do udziału w zyskownym przedsięwzięciu. W miłości trwa dobra passa. Uda ci się wyjaśnić partnerowi, czego potrzeba ci do szczęścia. Weekend to dobry czas, aby poznać kogoś o intrygujących poglądach.

STRZELEC

Czekają cię spokojniejsze dni. Inwestuj w siebie, zadbaj o swoją urodę i porządnie odpocznij. Merkury ułatwi ci załatwienie spraw, na których ci zależy, a także zadba o twoje powodzenie w miłości. W weekend omijaj osoby, których nie lubisz. Słuchaj intuicji i nie daj się wykorzystać.

KOZIOROŻEC

Ten tydzień sprzyja zajęciom, które związane są z pięknem, harmonią i sztuką. Twoje pomysły na ozdobienie domu lub ogrodu będą niezwykłe i zapewnią ci uznanie w towarzystwie. Samotne Koziorożce będą przebierać w propozycjach randek. Świeżość spojrzenia i refleks zapewnią ci dobry wybór.

WODNIK

Bądź odważny i działaj szybko, a twoje marzenia będą mogły się spełnić. Los postawi na twojej drodze życzliwe ci osoby. Warto będzie skorzystać z ich rad i sugestii. Ktoś nieśmiały zaproponuje spotkanie, które może być wstępem do szalonego romansu.

RYBY

Pozwól sobie na więcej luzu i swobody. Nie musisz wszystkim się przejmować i wszystkiego osobiście pilnować. Możliwy przypływ gotówki. Nie rezygnuj z tego, co ci obiecano, nawet jeśli ktoś ważny ma odmienne zdanie. W miłości śmiało wyrażaj swoje zdanie, a postawisz na swoim.

Tygodnik ciechanowski — tc.ciechanow.pl
Tygodnik gazeta mławska — gazeta-mlawska.pl
tygodnik DZIAŁDOWSKI — tygodnikdzialdowski.pl
tygodnik PRZASNYSKI — tygodnikprzasnyski.com.pl
tygodnik MAKOWSKI — tygodnikmakowski.pl
Tygodnik mazowiecki — tc.ciechanow.pl

Adres redakcji: 06-400 Ciechanów, ul. Ściegiennego 2
Telefony: sekretariat, red. naczelny: 23 672 34 02; redaktorzy prowadzący: 23 673 93 67, 23 673 93 63; dziennikarze: 23 673 23 43, 23 673 93 65; dział graficzny: 23 673 93 60; księgowość: 23 673 93 62

Poczta elektroniczna: tc@ciechanow.com, tc@ci.onet.pl
Redakcja: redaktor naczelny – Ryszard Marut; z-ca red. nacz. – Włodzimierz Dżbik, red. prowadzący – Marek Zbikowski.
Zespół: Walerian Dziczkiewicz, Krzysztof Jakubowski, Izabela Koba-Mierzejewska, Krzysztof Kowalski, Katarzyna Kozłowska, Roman Nadaj, Klaudia Kujawa, Natalia Mieszkowska, Patryk Piekarski,
Współpraca: Grażyna Czerwińska, Marek Gierlach, Mirosław Hajnos, Zenon Lewandowski, Leszek Zygner, Stefan Żagiel

Ogłoszenia: kierownik biura – Anna Dąbrowska, tel.: 23 672 44 96, 23 672 26 55, ogloszenia@tc.ciechanow.com, ogloszeniadrobnetc@op.pl
Redakcja graficzna: Artur Szczerba, Cezary Czostkiewicz, Piotr Zbrzezny
Korekta: Kamila Mańkowska
Ksiągowość: Marzena Chmielińska

Dział promocji i kolportażu: Daniel Kwiatkowski, Radosław Marut, tel. 23 673 93 66, promocja@tc.ciechanow.com
Prenumerata: Poczta Polska i u listonoszy, Ruch S.A. (prenumerata@ruch.com.pl), ePrasa.pl

Wydawca: Spółdzielnia Pracy CIECH-PRESS, 06-400 Ciechanów, ul. Ściegiennego 2, tel. 23 672 34 02
Druk: GRUPA WM Sp. z o. o. 10-364 Olsztyn, ul. Tracka 7
IZBA WYDAWCÓW PRASY

eprasa.pl 51b2cff6e0

ZAMIAST

KON-tekstu

Za dwa tygodnie wybory

Jedne wybory mamy za sobą, kolejne przed sobą, już 12 lipca. Według nieoficjalnych zebranych w 99.77% obwodów do głosowania, w niedzielę kandydat PiS zdobył 43,67% głosów, PO – Rafał Trzaskowski 30,34%. Pozytywnym zaskoczeniem był trzeci wynik bezpartyjnego Szymona Hołowni, którego prezydentem widzi wg IPSOS 13,85% Polaków. Do drugiej tury weszli więc: urzędujący prezydent Andrzej Duda i prezydent Warszawy Rafał Trzaskowski. Rozpoczyna się teraz walka o elektorat pozostałych kandydatów oraz tych jeszcze niezdecydowanych. Mimo rekordowej frekwencji, która wyniosła 63,87% jeszcze ponad 36% nie głosowało. Część z nich, szczególnie Polacy rozsiani po świecie, twierdzili, że organizacja wyborów korespondencyjnych za granicą w wielu przypadkach to uniemożliwiła. Opisywali swoje historie na portalach społecznościowych. A przecież w ambasadach i konsulatach zarejestrowała się rekordowa ilość chętnych do skorzystania z przywileju wybierania prezydenta. W Londynie Polacy zorganizowali nawet specjalnie na wybory firmę kurierską, która miała odbierać od głosujących i dostarczać do naszych placówek dyplomatycznych pakiety wyborcze. Organizatorzy tej akcji skarżyli się, że urzędnicy nie chcieli od nich przesyłek odbierać. Wyników głosowania za granicami kraju ani exit poll, ani late poll nie obejmuje. Nie wiemy więc na kogo głosowała Polonia. Oficjalne wyniki znane będą we wtorek lub środę rano – ogłosiła w niedzielę po północy Państwowa Komisja Wyborcza.

Ale obydwaj zwycięzcy kandydaci tuż po wieczorze wyborczym w sztabach w Łowiczu (Andrzej Duda) i Warszawie (Rafał Trzaskowski) rozpoczęli swoje kampanie. Andrzej Duda już w Łowiczu, a potem w Strzelcach pod Kutnem, jak można było się spodziewać, od razu zaatakował Rafała Trzaskowskiego: *Ten człowiek mówił Polakom, że podniesienie wieku emerytalnego to jest wysiłek modernizacyjny. Jak można coś takiego powiedzieć, przecież to trzeba być oderwanym od rzeczywistości (…) Potem zabierano nam OFE, podwyższano podatki. Ja bym nie chciał, żeby te czasy wróciły* – mówił.

Rafał Trzaskowski wyruszył do Wołomina: *Ja będę kandydatem zmiany – mówił. - Ale również będę prezydentem wszystkich Polaków. Nawet tych, którzy się ze mną nie zgadzają. Chcę wam jasno powiedzieć, że będę za utrzymaniem 500+, wieku emerytalnego, trzynastej emerytury. Można mieć to wszystko, ale można mieć coś więcej: wspólnotę.*

Zdaniem niektórych konstytucjonalistów wygrana Trzaskowskiego może doprowadzić do upadku rządu, lub do sytuacji, jaka miała miejsce wtedy, kiedy prezydentem był Lech Kaczyński, a premierem Donald Tusk. Niestety zakończyło się to tragedią, która 10 lat temu podzieliła Polaków na dwa wrogie plemiona. Wygrana Dudy z kolei to utrzymanie status quo, pogłębianie się podziałów w społeczeństwie, wzrost frustracji obywateli ksenofobii, autorytaryzmu.

Jaki będzie wynik II tury wyborów? Wiele zależy od elektoratu Szymona Hołowni i jego samego. Osiągnął wynik dający szansę na powstanie nowej formacji politycznej – wolnej od konfliktu PiS-PO. Można powiedzieć, że jeszcze do tego nie dorośliśmy, przypomnieć Palikota czy Kukiza. A może wręcz przeciwnie. Szymon Hołownia jest znakomity w komunikowaniu się. Skupił woków siebie 15 tys. wolontariuszy, którzy mu pomagają tak, że bez budżetowych pieniędzy przekonał do siebie 3,5-4 mln. Polaków. Czy w II turze poprą oni Trzaskowskiego? - *Traktuję swoich wyborców podmiotowo* – odpowiada Hołownia na pytania kogo jego ruch poprze 12 lipca. - *Nie będę ich głosów nikomu przekazywał, każdy sam i we własnym sumieniu o tym zdecyduje.*

Są jeszcze wyborcy Roberta Biedronia i Władysława Kosiniaka-Kamysza. Obaj osiągnęli podobne poparcie – pierwszy 2,21%, drugi 2,37%. Czy poprą Dudę czy Trzaskowskiego? Okaże się za dwa tygodnie, chociaż wielu komentatorów uważa, że będzie to kandydat opozycji. Nawet część wyborców Krzysztofa Bosaka (6,75% głosów) na pewno nie poprze PiS – twierdzą.

Opublikowany w niedzielę późnym wieczorem sondaż pracowni KANTAR przeprowadzony już po ogłoszeniu wyników exit poll wskazuje, że obaj kandydaci idą łeb w łeb. Andrzeja Dudę chce poprzeć w II turze 45,4% Polaków, Rafała Trzaskowskiego 44,7%. 9,9% wyborców nie podjęła jeszcze decyzji. I o nich teraz będzie toczyć się walka.

MAREK ŻBIKOWSKI

KREŚKĄ HAJNOSA

Iza i przeciw

Pomysłowi

Dostarczyliśmy sobie w ostatnią niedzielę wielu wrażeń słuchowych. U jednych trzaskało, u drugich dudniło, lub odwrotnie, jeśli weźmiemy pod uwagę kolejność alfabetyczną słów. Jedni trzaskali, np. kotlety na obiad, drudzy dudnili, albo odwrotnie. Gdzieniegdzie było słychać jakieś „szymy" i szumy oraz okrzyk: „ho, ho, ho", a raczej „hoł, hoł, hoł". Pojawiły się i wrażenia dotyczące zmysłu dotyku: ktoś się zastanawiał, czy założyć buty, czy pójść na bosaka. Ktoś sobie przypomniał, że można „boso, ale w ostrogach", jak w tytule książki Stanisława Grzesiuka. Kolejny spacerował po skoszonej trawie albo, nawiązując do piosenki Maryli Rodowicz położył na biurku „kamyk zielony". W ten sposób wyborcy na portalach społecznościowych dawali wyraz swoim sympatiom politycznym, nie chcąc przy tym naruszyć ciszy wyborczej. „Obyśmy wszyscy umieli dudnić, trzaskać w obuwiu czy bez, ale we wzajemnym szacunku!!!", napisała Katarzyna Maryniak, prezes Fundacji „Krok w przyszłość". Przydałby się ten szacunek, nie tylko w czasie wyborów prezydenckich, których II tura odbędzie się za dwa tygodnie. Wówczas, jak wynika z danych PKW z 87,16 proc. obwodów głosowania, pozostaną wrażenia słuchowe: dudnienie i trzaskanie, chyba że pomysłowi wyborcy wymyślą inne szyfry.

Jeśli chodzi o wymyślanie, jedna z nauczycielek, prawdopodobnie będąca mamą dzieci w wieku szkolnym, wymyśliła świadectwo dla rodzica (taki tytuł nosił mój poprzedni felieton). Pomysł spodobał się bardzo znajomym rodzicom, szczególnie tym mającym pociechy w szkołach podstawowych. Nikt z nich, niestety, nie dostał takiego świadectwa czy dyplomu z podziękowaniem. A przecież to miły gest, który niewiele kosztuje. Jedna ze znajomych stwierdziła, że rodzice czy opiekunowie pracujący z dziećmi w czasie zdalnej edukacji powinni dostać część nauczycielskiej pensji. Pomysł kontrowersyjny, choć pewnie znalazłby zwolenników. Tylko jak tę „pensję" rodzica wyliczyć? Komu zabrać? Czy zmniejszyć pensję dyrektora, wychowawcy, nauczyciela, zależnie od tego, w jaki sposób podjął zdalne nauczanie? A jak potraktować nauczyciela, który jest jednocześnie rodzicem ucznia szkoły podstawowej? Jak wyliczyć „pensję" rodzica dziecka niepełnosprawnego?

Pomysłowość przyda się też w innych dziedzinach. Wakacje, zaczynające się w poniedziałek, 29 czerwca, choć nie dla wszystkich uczniów, bo część z nich dopiero ma odebrać świadectwa, np. w jednej z ciechanowskich szkół nastąpi to 1 lipca, również będą wymagać inwencji. Jedni pojadą na rodzinne obozy sportowe, drudzy odpoczną, mieszkając w domkach nad morzem (o takim wypoczynku mówiły uczestniczki sondy Anna Wróbel i Marzena OIeszczuk), ale nie wszyscy lubią sport lub zdążyli dokonać rezerwacji. Najlepsze okazują się sprawdzone pomysły. Zyskują ci, którzy mają domy z ogródkiem czy działki. Znajomi wystawili balie, baseniki i baseny, wypełnili je wodą i zażywali w weekend kąpieli pod chmurką. Można zamocować między drzewami hamak, wystawić leżak czy wygodny fotel, położyć na trawie koc i spędzać czas obok domu, wśród zieleni. Mieszkańcom bloków zostają skwery, parki i lasy. W plenerze można, szczególnie dla dzieci i z dziećmi, organizować gry i zabawy, zrobić teatrzyk, grać w gry planszowe, uprawiać sport. Do łask wrócą zapewne rowery, hulajnogi, wrotki, rolki i deskorolki. Atrakcyjności nabiorą wyprawy kajakowe, np. po Narwi czy Welu. Jest okazja, by odwiedzić miejsca blisko domu, na odwiedzenie których w ciągu roku nie mieliśmy czasu, które omijaliśmy podczas urlopów, jadąc na drugi koniec Polski lub poza jej granice. Teraz czekają miejsca na Mazowszu, po sąsiedzku lub we własnym powiecie, mieście czy miejscowości. Czekają również miejsca z dawnego województwa ciechanowskiego w powiecie działdowskim.

IZABELA KOBA

Krzyżówka nr 27

Litery z ponumerowanych pól utworzą hasło stanowiące rozwiązanie krzyżówki. Samo hasło należy nadesłać w terminie 10 dni od daty ukazania się numeru pod adresem: **„Tygodnik Ciechanowski", ul. Ściegiennego 2, 06-400 Ciechanów. Na kartce pocztowej prosimy nakleić numer krzyżówki wycięty z gazety.**

Rozwiązanie krzyżówki można także przysłać SMS-em na numer **71068**. Oto treść SMS-a: **TC.KZ. nr krzyżówki, hasło oraz imię, nazwisko i adres**. Koszt SMS-a 1 zł plus VAT (1,23 zł). Nagrodą jest książka (do odebr ania w redakcji).

Rozwiązanie krzyżówki nr 25: „Czystego złota rdza się nie ima".

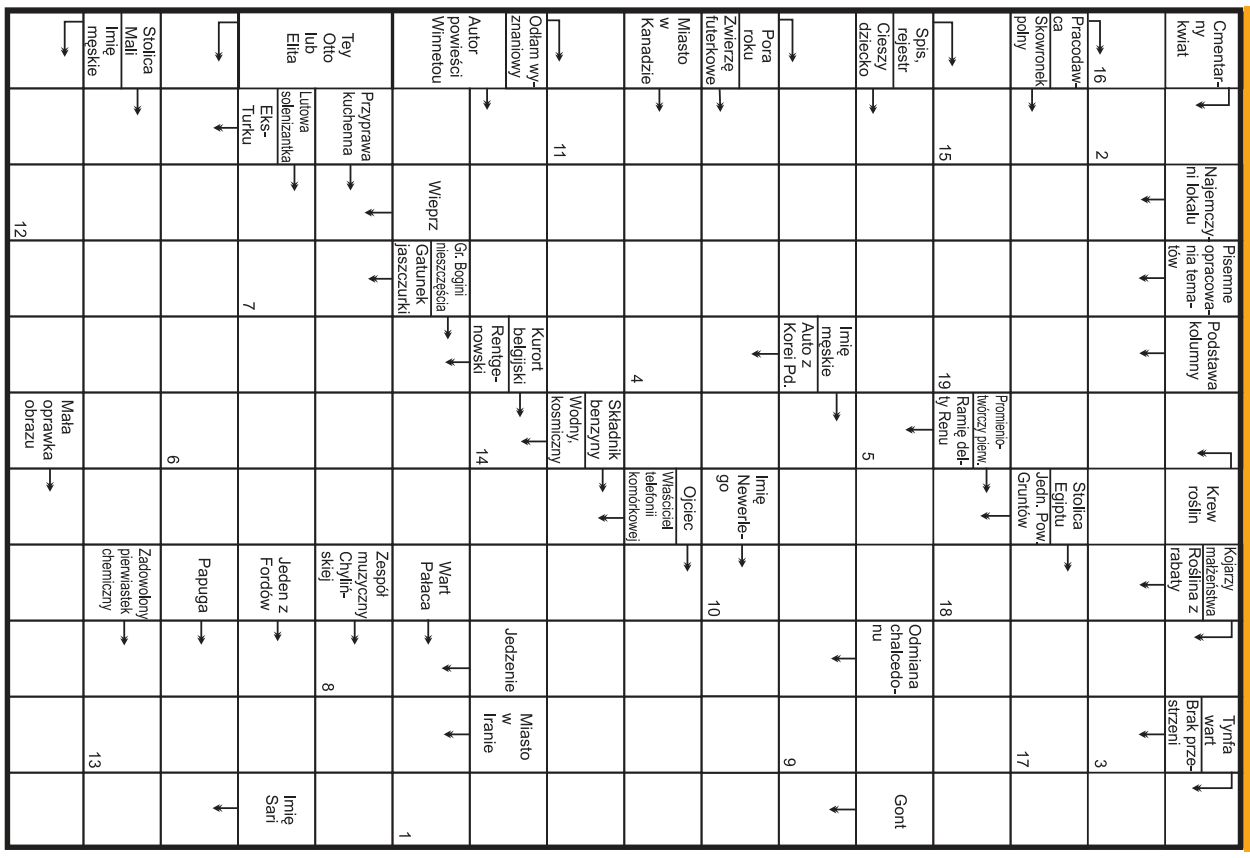

eprasa.pl 51b2cff6e0

Szpital w Makowie Mazowieckim

Odmrożony, ale w reżimie sanitarnym

Makowski szpital powoli wraca do pracy sprzed epidemii. Poradnie przyjmują pacjentów, wykonywane są już również planowane zabiegi i operacje. Wciąż jednak wszystko odbywa się w reżimie sanitarnym.

W momencie ogłoszenia pandemii koronawirusa makowski szpital, podobnie zresztą jak wszystkie szpitale w kraju, odwołał planowane zabiegi i operacje. Do szpitala trafiali tylko pacjenci w stanach nagłych, zagrażających ich zdrowiu i życiu. Ci zaś, których pobyt w szpitalu nie był niezbędny, byli leczeni ambulatoryjnie. Czekać trzeba było również na diagnostykę.

Teraz możliwość wykonywania operacji i zabiegów tzw. planowych, a także diagnostyki została przywrócona. Do pacjentów, zgodnie z ustaloną wcześniej kolejnością, dzwoni personel szpitala i umawia na nowe terminy.

Oczywiście szpital nadal pracuje w reżimie sanitarnym. Co to obecnie oznacza? – Wszyscy pacjenci, którzy są przyjmowani do szpitala na planowe zabiegi operacyjne, wykonanie badania kolonoskopowego, jak również na rehabilitację w oddziale, mają wcześniej wykonywane testy na obecność koronawirusa. Dopiero po uzyskaniu wyniku testu, zapada decyzja czy dany pacjent może być przyjęty. Jeśli wynik jest niemiarodajny czy budzi jakieś wątpliwości, to badanie jest powtarzane – mówi dyrektor SPZOZ-ZZ w Makowie Mazowieckim Jerzy Wielgolewski.

FOT. R. JASIŃSKA

W makowskim szpitalu została przywrócona możliwość wykonywania operacji i zabiegów tzw. planowych, a także diagnostyki

Testy poprzedzające pobyt każdego pacjenta w szpitalu będą wykonywane na pewno do końca czerwca. Potem, w zależności oczywiście od tego jak będzie rozwijać się sytuacja, szpital być może przejdzie do następnego etapu odmrażania. - Wówczas badania na obecność koronawirusa nie byłyby już przeprowadzane u wszystkich, a jedynie u tych osób, które przybywają do makowskiego szpitala z obszarów, gdzie liczba zachorowań na Covid-19 jest wysoka. Takie badanie nie musiałoby być obowiązkowe dla pacjentów na przykład z powiatu makowskiego, bo u nas w tej chwili osób zarażonych nie ma. Jest więc mało prawdopodobne, by osoba „stąd" przyniosła koronawirusa do szpitala – wyjaśnia nasz rozmówca.

Do tej pory testy wykazały pozytywny wynik jedynie u dwóch osób planujących leczenie w makowskim szpitalu.

Przez 2,5 miesiąca ograniczonego funkcjonowania szpitala, kolejki do zabiegów znacznie się wydłużyły, choć jak zapewnia dyrektor, sytuacja nie jest tragiczna. – Nie wszyscy pacjenci oczekujący w kolejce decydują się teraz na pobyt w szpitalu. Część pacjentów więc nam z tej kolejki „wypada", gdyż na przykład ze względu na koronawirusa wciąż boi się pobytu w szpitalu i postanawia go jeszcze przełożyć. Wówczas w to miejsce przyjmowani są następni pacjenci – komentuje dyrektor.

Czy zatem zdarzało się, że część pacjentów pod wpływem lęku przed zarażeniem koronawirusem zbyt późno wzywała karetkę, tym samym zmniejszając swoje szanse na przeżycie i uniknięcie powikłań? – Na pewno takie przypadki miały miejsce. Trudno jednak teraz mówić o skali tego zjawiska. Myślę, że za jakiś czas te statystki będzie można porównać i wtedy na ich podstawie wyciągać jakieś wnioski. Jeśli chodzi o nasz szpital, to póki co nie odnotowaliśmy większej liczby zgonów w porównaniu do takiego samego okresu w roku poprzednim. Zgonów jest nawet mniej niż w analogicznym okresie – mówi nasz rozmówca.

W makowskim szpitalu nadal obowiązuje zakaz odwiedzin. Wyjątek stanowi oddział pediatryczny, na którym z dzieckiem może przebywać rodzic. – Na tym oddziale mamy małe sale, więc nie ma tutaj problemu. Pacjentów też jest niewielu, do czego pewnie przyczynił się fakt zamknięcia szkół i przedszkoli. Infekcje nie miały możliwości się rozprzestrzeniać – informuje Jerzy Wielgolewski.

Mamy spodziewające się dziecka nadal jednak nie mogą liczyć na porody rodzinne. – Niestety w tej sytuacji uznaliśmy, że zdrowie pacjentki, a także nowonarodzonych dzieci i też personelu jest naszym priorytetem. Dlatego obecność przy porodzie ojca czy też innego członka rodziny zeszła w tej hierarchii na dalszy plan. Nie wiemy, kiedy porody rodzinne zostaną przywrócone – dodaje.

Pacjentów przyjmują wszystkie poradnie. Tu wciąż obowiązuje rejestracja telefoniczna. Pacjenci umawiani są na konkretną godzinę tak, by nie tworzyły się kolejki. Na korytarzach krzesełka rozstawione są w odpowiedniej odległości, obowiązkowe są też maseczki i dezynfekcja rąk. Cały czas prowadzone są też wywiady epidemiologiczne. **rj**

Karniewo

Stypendia po raz pierwszy

25 czerwca w Urzędzie Gminy Karniewo po raz pierwszy odbyło się uroczyste wręczenie stypendium wójta gminy.

Otrzymało je dwoje uczniów Szkoły Podstawowej im. Oskara Kolberga w Karniewie - Sylwia Matusiak, uczennica kl.VIII b, finalistka konkursu polonistycznego dla uczniów szkół podstawowych organizowanego przez mazowieckiego kuratora oświaty oraz Dawid Sikorski, uczeń kl.V b, laureat XX Wojewódzkiego Konkursu Ortograficznego „Ortografia na medal".

Z wnioskami o przyznanie stypendium naukowego wystąpiły nauczycielki przygotowujące uczniów do konkursów – Daniela Wawrzonkowska i Izabela Zając.

oprac. rj

FOT. UG KARNIEWO

Stypendyści w roli głównej na pamiątkowym zdjęciu

Absolutorium dla burmistrza Tadeusza Ciaka

W czwartek 24 czerwca radni miejscy jednogłośnie udzielili burmistrzowi Makowa Maz. Tadeuszowi Ciakowi wotum zaufania i absolutorium za rok 2019.

- Mam dziwne wrażenie, że zabrała się tutaj grupa ludzi, która uczyniła sobie pasję i hobby z tego, żeby w tym mieście żyło się lepiej – skomentował burmistrz i podsumował miniony rok. - 12 mln zł wydanych na inwestycje, co stanowi 23 proc. wydatków, to bardzo dobry współczynnik. Chciałbym utrzymać to tempo, ale nie będzie to proste, a bez środków zewnętrznych nawet niemożliwe – podsumował głosowanie Tadeusz Ciak.

Głosowanie poprzedziła debata nad raportem o stanie miasta. Ta nie była jednak długa. – Mamy ponad 13 milionów złotych długu. Jakie są możliwości zejścia z niego, i czy on oznacza, że przez następne lata nie będziemy mogli prowadzić nowych inwestycji? – dopytywał radny Zdzisław Sawicki.

- Jest dług, a oświata kosztuje coraz więcej. Co dalej, czy ona zarżnie nasz budżet? – dopytywał z kolei radny Tadeusz Szczuciński.

Do pytań odniósł się burmistrz. – Oświata i demografia to jest niestety równia pochyła. Dopłacamy coraz więcej, nie osiągając wcale lepszych efektów edukacyjnych. Potrzebujemy rozwiązań centralnych, ale też tych na poziomie miasta. Potrzebna jest odpowiedzialność samorządu i zmiana organizacji szkół i przedszkoli, bo utrzymywanie aż tak dużej bazy oświatowej, przy niskiej liczbie urodzeń, też nie jest wyjściem - nawiązał do ostatnich decyzji o reorganizacji przedszkoli, które były mocno krytykowane przez rodziców i pracowników placówek.

- Jeśli zaś chodzi o zadłużenie, to ono nie jest niebezpieczne w żaden sposób. W porównaniu do innych samorządów, wypadamy nieźle. Mamy też bardzo ambitny plan, jeśli chodzi o spłatę tego długu. My spłacamy cały czas po kilka milinów, bardzo mocno siebie obciążamy teraz, żeby te zadłużenie w ciągu najbliższych kilka lat zminimalizować.

W czasie debaty padła też kwestia bezrobocia w Makowie Maz. – Niestety, ale jedyny duży zakład, który w mieście funkcjonował,upadł. Też musimy mieć świadomość, że do Makowa nie przyjdzie żaden inwestor, który zatrudni tysiąc osób, bo tu zwyczajnie tylu ludzi nie znajdzie. Ale zakład, który mógłby zatrudnić 200 – 300 osób, to już byłby sukces. Niestety statystyki nie są optymistyczne. U nas zawsze bezrobocie było wysokie, ale były powiaty z południa województwa mazowieckiego, które były przed nami, ale z tego co ostatnio widziałem, to chyba zostaliśmy liderem tego niechlubnego rankingu. **rj**

Pieniądze na boiska

Już niebawem w powiecie makowskim powstaną nowe lub zostaną zmodernizowane istniejące boiska sportowe.

W inwestycjach pomogą środki z budżetu województwa. Radni województwa zdecydowali o przyznaniu w sumie 10 mln zł wsparcia w ramach Mazowieckiego Instrumentu Wsparcia Infrastruktury Sportowej Mazowsze 2020. W całym województwie zostanie zrealizowanych 114 projektów, z tego w powiecie makowskim – 4.

100 tys. zł otrzymała gmina Czerwonka na budowę ogrodzenia, piłkochwytów, oświetlenia oraz małej architektury na terenie boisk sportowych w Czerwonce. Ponad 84 tys. zł trafi do gminy Młynarze na modernizację i doposażenie hali sportowej. 100 tys. zł otrzyma gmina Rzewnie na budowę boiska w Łachach Włościańskich. 20 tys. zł powędruje do gminy Sypniewo na modernizację oświetlenia płyty boiska oraz kabin dla zawodników na stadionie w Sypniewie. **rj**

FOT. UG CZERWONKA

Boiska w Czerwonce

Wójt gminy Rzewnie skwitowany

Budżet z nadwyżką

Rada Gminy Rzewnie jednogłośnie zaakceptowała sprawozdanie finansowe wraz ze sprawozdaniem z wykonania budżetu gminy za 2019 rok oraz udzieliła absolutorium wójtowi gminy Wiesławowi Chrzanowskiemu z tytułu wykonania budżetu gminy za 2019 rok. Sesja absolutoryjna odbyła się we wtorek 16 czerwca.

- Zrobiliśmy bardzo dużo, a przed nami jeszcze więcej – mówił wójt.

Gospodarz gminy podsumował również ubiegłoroczne inwestycje, podkreślając, że znaczenie dla mieszkańców mają nie tylko inwestycje infrastrukturalne, ale także te wspierające rozwój i aktywności społeczne w gminie. - Tylko razem możemy zdziałać wiele dobrego dla naszej małej ojczyzny. Mam nadzieję, że współpraca nadal będzie się nam dobrze układać – zwrócił się do radnych.

Rok 2019 gmina Rzewnie zakończyła z nadwyżką ponad 632 tys. 921 zł. Wiele inwestycji zrealizowano dzięki środkom finansowym pozyskanym z zewnątrz (na kwotę 1 mln 905 tys. 322 zł).

Do najważniejszych należą: przebudowa drogi gminnej Orłowo-Łachy i drogi gminnej w Rzewniu – Kolonii, remont sal lekcyjnych i ciągów komunikacyjnych w Publicznej Szkole Podstawowej w Rzewniu i adaptacja części budynku szkoły na cele sportowo rekreacyjne oraz wykonanie zintegrowanej pracowni językowej dla 20-osobowej grupy uczniów.

Ponadto w gminie rozpoczęto budowę przedszkola samorządowego wraz z dobudową zaplecza kuchennego oraz adaptacją stołówki. Rozpoczęto również procedurę budowy mostu na rzece Narew, poprzez wykup gruntów.

W gminie w ostatnim czasie nie brakowało również mniejszych, ale równie potrzebnych z punktu widzenia mieszkańców inwestycji. Były to: budowa placów zabaw, remonty świetlic wiejskich czy wykonanie oświetlenia ulicznego w niektórych miejscowościach. Warto również wspomnieć o zawarciu czterech umów na dotację do zakupu sprzętu specjalistycznego dla strażaków z OSP Rzewnie, OSP Orłowo, OSP Łasiewity czy OSP Małki.

rj

eprasa.pl 51b2cff6e0

Lato, naturalnie w Lidzbarku nad Welem!

Spływ kajakowy rzeką Wel, która przepływa przez 10 jezior, pod 9 mostami i 1 wiaduktem kolejowym

U nas każdy turysta, mimo panującej sytuacji epidemicznej, znajdzie coś dla siebie. Lidzbark poprzez infrastrukturę sportowo-rekreacyjną proponuje bogatą ofertę dotyczącą spędzania wolnego czasu. Jest miejscem wypoczynku dla każdego, bez względu na wiek, płeć, wykształcenie, wykonywany zawód czy zainteresowania. Ci, którzy potrzebują relaksu o każdej porze roku mogą zachwycić się malowniczymi krajobrazami, wypocząć wśród jezior i meandrującej pośród lasów i łąk rzeką Wel. Turyści preferujący aktywny sposób spędzania wolnego czasu mają do dyspozycji nowoczesną plażę miejską nad jeziorem Lidzbarskim ze zjeżdżalniami, którą w okresie wakacyjnym podglądać można dzięki zainstalowanej kamerce do streamingu on-line, wypożyczalnie sprzętu wodnego, boiska do piłki siatkowej, park linowy, leśne ścieżki rowerowe i MTB, skrytki geocache i questing oraz punkt obowiązkowy na mapie Lidzbarka - spływ kajakowy rzeką Wel, która przepływa przez 10 jezior, pod 9 mostami i 1 wiaduktem kolejowym.

Spacery zielonymi ulicami miasta przybliżą historię Lidzbarka, a bulwar nad rzeką, promenada i zielone zakątki nad jeziorem Lidzbarskim dadzą wytchnienie spacerowiczom. Piękne lasy naszej Gminy są doskonałym miejscem dla grzybiarzy, a zasobne w ryby jeziora ucieszą wędkarzy. Lidzbark, jako miasteczko Cittaslow może pochwalić się lokalnymi wyrobami, w tym kulinarnymi bazującymi na naturalnych składnikach. W każdy czwartek miejskie targowisko słynące z lokalnych produktów przyciąga tłumy. Ośrodki wczasowe, kolonijne, gospodarstwa agroturystyczne i obiekty bazy hotelowej pozwolą każdemu znaleźć odpowiednią dla siebie ofertę. Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom mieszkańców i turystów po drogach miasta kursuje Welex, czyli wolnobieżny, elektryczny pojazd turystyczny. W mieście istnieje również kamperowisko, doskonałe miejsce dla osób preferujących podróże własnym domem na kołach. Będąc w Lidzbarku warto odwiedzić Warmińsko-Mazurskie Muzeum Pożarnictwa oraz Muzeum Etnograficzne i Przyrody w Jeleniu.

Codzienność naszego miasteczka urozmaicają wydarzenia o różnorodnym charakterze. Warto do nas zajrzeć na weekend i zostać dłużej. Jak dobra zabawa i odpoczynek to w Lidzbarku nad Welem!

Więcej na www.lidzbark.pl

Turyści preferujący aktywny sposób spędzania wolnego czasu mają do dyspozycji nowoczesną plażę miejską nad jeziorem Lidzbarskim ze zjeżdżalniami

Leśne ścieżki rowerowe są malowniczym miejscem wypoczynku

Po drogach miasta kursuje Welex, czyli wolnobieżny, elektryczny pojazd turystyczny

eprasa.pl 51b2cff6e0

POLSKA AGENCJA ENERGETYCZNA

Polska Agencja Energetyczna Sp. z o.o.
ul. Górna 5, 10-040 Olsztyn,
tel.: +48 739 901 747
e-mail: biuro@agencjaenergetyczna.eu

Polska Agencja Energetyczna

to firma biorąca aktywny udział w tworzeniu rynku energii odnawialnej w Polsce. Promujemy pozyskiwanie czystej zielonej energii i gospodarkę zeroemisyjną wykorzystującą odnawialne źródła energii.

Poszukujemy gruntów do wydzierżawienia pod budowę farm fotowoltaicznych.

Interesują nas grunty spełniające następujące wymagania:

- powierzchnia minimum 2 ha,
- klasa gruntów IV lub słabsza,
- tereny użytkowane rolniczo – brak zadrzewień
- bliskość linii średniego napięcia.

Oferujemy atrakcyjne warunki współpracy.

Osoby zainteresowane prosimy o kontakt **537 804 861**
e-mail: **wanda@agencjaenergetyczna.eu**

Lek. Urszula Rudzińska
specjalista neurolog

Certyfikowany lekarz medycyny estetycznej

Leczenie: bóle głowy, kręgosłupa, padaczka, choroba Parkinsona, SM
Zabiegi medycyny estetycznej

Gabinet: Ciechanów, ul. Spółdzielcza 2
rejestracja: 501 238 075
FCP-N

Lek. Krzysztof Camlet

Ortopedia dzieci i dorosłych
USG stawów biodrowych niemowląt

Rejestracja: pon.-pt. od godz. 16.00, soboty od 9.00
Przychodnia Alfamed
Przasnysz ul. Rynek 16/1A
tel. 731 101 010

FEDMED PSYCHIATRIA

lek. med. Jarosław Fednik

- konsultacje/teleporady
- wizyty domowe

Rejestracja:
692 316 167
facebook.pl/fedmed.p
Ciechanów, ul Widna 45

KOPTRANS'88 CIECHANÓW

- kruszywa budowlane i drogowe
- transport wywrotkami
- budowa i naprawa dróg
- wykopy, rozbiórki, fundamenty
- transport niskopodwoziowy
- ziemia ogrodowa, torf
- całoroczne utrzymanie dróg

06-400 Ciechanów, ul. Mazowiecka 9a
tel./fax (23) 673 77 32
kom. 608 737 451
koptrans@koptrans.pl, www.koptrans.pl

OGŁOSZENIA DROBNE

BUDOWLANE

Używane, nowe: grzejniki, drzwi, okna plastikowe. Wszystkie wymiary od ręki, również gospodarcze od 80 zł. Tanio. Ojrzeń, Ciechanowska 12. 502 543 397
FC-0413/20

Balustrady nierdzewne, łączenie ze szkłem i drewnem.
691 969 669, www.boyk.pl
FC-0582/20

Stemple. 506 557 577
PC-00927/20

Grzejniki aluminiowe krakowskie+zawory, rurki miedziane - tanio sprzedam. 602 354 712
PC-01022/20

Posadzki miksokretem, zacieranie mechaniczne, poziomy laserowe. 515 967 825
FC-0611/20

Sprzedam pustaki. 23 681 16 99
PC-01064/20

Murowanie - stany surowe. Ogrodzenia - murowane i wylewane. 692 718 009
PC-01108/20

Sprzedam deskę podłogową, rury stalowe. 602 877 562
PC-01116/20

Asfalt na zimno w workach. 23 673 34 35
FC-584/20

Dom za 160000 zł.
Wejdź na: zbudujemy-dom.pl, 515 908 871
FC-583/20

lek. Dariusz Rudziński
SPECJALISTA PSYCHIATRA
specjalista psychiatra dzieci i młodzieży

LECZENIE:
depresji, nerwic, lęku, psychoz, zaburzeń snu - u dorosłych i dzieci

Ciechanów, ul. Spółdzielcza 2
Rejestracja: tel. 501 238 075
FC-3221

OGŁOSZENIE

Wójt Gminy Grudusk informuje, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Grudusk ul. Ciechanowska 54 oraz na stronie internetowej: www.grudusk.comna okres 21 dni, licząc od dnia 30 czerwca 2020 r. został wywieszony wykaz nieruchomości:

1. obejmujący działkę nr ew. 273/1 o pow. 0,0673 ha położonej w obręb Grudusk zabudowanej budynkiem mieszkalnym przeznaczonej do sprzedaży bezprzetargowej na rzecz najemców;

2. obejmujący działki przeznaczone do zbycia o nr ew.: 90/7 o pow. 0,1203 ha, 90/8 o pow. 0,0943 ha, 90/9 o pow. 0,4381 ha położone w obrębieMierzanowooraz77/1 o pow. 0,1952 ha, 77/2 o pow. 0,1837 ha,77/5 o pow. 0,1541 ha,77/6 o pow. 0,4918 ha położone w obrębie Humięcino.

FCP-446

Zatrudnię pracowników budowlanych. Tel. 509 923 398
59248-IP1648

Krycie dachów blachą, dachówką, papą, więźby dachowe. 519 408 292
59248-BLT423

Zatrudnię do prac hydraulicznych. Tel. 515 293 870
59248-IP1660

Posadzki miksokretem. 606 398 360
FE-53

Projekty budowlane budynków: mieszkalnych, usługowo – handlowych, dla przemysłu i rolnictwa. Obsługa formalna związana z uzyskaniem pozwolenia na budowę. Tel. 607 147 537
59248-MCT442

Wykonujemy bramy, ogrodzenia, balustrady a także konstrukcje stalowe hal i magazynów. Tel. 606 287 842
59248-BST61

Wydzierżawię, wezmę w dzierżawę grunty rolne. 693 026 491
59248-BLT467

Sprzedam halę magazynowo-produkcyjną 500 m² z własną stacją Trafo Strzegowo. 513 654 108
59248-BLT474

LEKARSKIE

Medycyna naturalna, wróżenie. 602 842 374
PC-01059/20

MOTORYZACYJNE

Sprzedam skuter. 698 922 704
PC-01073/20

olej napędowy, olej opałowy z dostawą
Tel: 501 680 623

POŻYCZKA ekspresowa Z GWARANCJĄ
EdenFinance
Nawet do 5000 zł
Szybka decyzja
Minimum formalności
797-705-110

eprasa.pl 51b2cff6e0

SKLEP & SERWIS Hubert Malinowski

KÄRCHER

OFERUJEMY:
- myjki nowe i używane: KÄRCHER i KRANZLE
- urządzenia czyszczące myjące
- akcesoria, chemię profesjonalną
- serwis gwarancyjny i pogwarancyjny
- odzież i obuwie robocze, artykuły BHP

kränzle

Sklep: Ciechanów, ul. Wojska Polskiego 32, tel. 509 274 870
Serwis: Przybyszewo 3 k. Regimina, tel. 501 444 220

FC-702

Zgodnie z art. 35 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2020 roku, poz. 65)

Wójt Gminy Płośnica informuje,

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie tut. urzędu, został wywieszony na okres 21 dni, wykaz części nieruchomości oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka nr 498/2 obręb Jabłonowo, przeznaczonej do dzierżawy.

Szczegółowych informacji można uzyskać w Urzędzie Gminy w Płośnicy, pokój nr 7, nr tel. 23 6981759.

W ó j t
/-/ Krzysztof Groblewski

elbitmed

SPECJALISTYCZNE PORADNIE MEDYCZNE
CIECHANÓW ul.STRAŻACKA 7

ZAPRASZA DO PORADNI:
chirurgii ogólnej i onkologicznej, medycyny pracy, urologicznej, pracowni endoskopowej (kolonoskopia, gastroskopia), odżywniania i mikroodżywiania

JUŻ WKRÓTCE OTWARCIE PORADNI:
kardiologicznej, ginekologicznej, pulmonologicznej, reumatologicznej, pracowni USG (badania diagnostyczne ,biopsje)

rejestracja codziennie w godz.15.00-20.00 tel.672 35 30, 672 35 31

Alternatory Rozruszniki
Ciechanów, Zbyszka i Danusi 14 (rondo przy Gostkowskiej)
784 734 960
Taniej o VAT
PC-3730

Zarząd Powiatu Ciechanowskiego

informuje,

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Starostwa Powiatowego w Ciechanowie przy ul. 17 Stycznia 7 oraz na stronach internetowych Biuletynu Informacji Publicznej Starostwa Powiatowego w Ciechanowie został wywieszony wykaz nieruchomości Skarbu Państwa, położonej na terenie gminy Sońsk w obrębie Gołotczyzna, przeznaczonej do zbycia - działka nr 7/9. Zbyciu podlegają trzy udziały w prawie własności, w wysokości 1785/38951, 1868/38951 i 1650/38951, z którymi to udziałami jest związane prawo użytkowania pomieszczeń gospodarczych w budynkach zlokalizowanych na nieruchomości.

Wykaz podlega wywieszeniu na okres 21 dni.

FCP-442

MAXVET PLUS
Autoryzowany dealer
DeLaval
512 689 095
- sprzedaż, montaż urządzeń udojowych (nowych i używanych)
- sprzedaż, montaż zbiorników do mleka
- serwis, przeglądy, części zamienne, atesty
- serwis klimatyzacji w maszynach rolniczych

FC-903

Alternatory, rozruszniki, sprężarki, klimatyzacje
Sprzedaż • naprawa • wymiana
Samochody osobowe, ciężarowe, maszyny rolnicze
Ciechanów, ul. Pułtuska 116
(za stacją benzynową).
Tel. 023 673 48 07
Faktury VAT

Firma Paweł Goc BRUKARSTWO
zatrudni brukarzy z doświadczeniem.
Tel. 511 948 502, 504 084 583
FC-88

MOTORYZACYJNE

Złomowanie pojazdów - płatność gotówką, zaświadczenie do wyrejestrowania, odbiór z miejsca.
Tel. 668 939 875
FC-0651/20

Kupię 125p, 126p, Poloneza, Syrenę i inne. 797 126 742
PC-01094/20

Kupię części 125p, 126p, Polonez oraz inne. 797 126 742
PC-01095/20

Sprzedam Clio, 2005, Lupo, 2000 rok, Smart, 2010, przyczepę wywrot 8 t. 602 340 017
PC-01082/20

Odkupię stare motocykle WFM, WSK, SHL. 507 876 289
PC-00941/20

Skup samochodów.
513 552 226
FC-0297/20

SKUP AUT - SPRAWNE ORAZ NA ZŁOM.
516 375 775
59248-BLT464

Kupię Poloneza, 126p, Syrenę i części. 509 267 655
59248-I345

NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam działkę 10 a, Ciechanów. 512 128 145
59248-BLT462

Sprzedam działkę rolną 4041 m² w Ciechanowie. 510 167 843
59248-Z644

Sprzedam uzbrojone działki budowlane. Niestum, 606 898 054
59248-MBT37

Sprzedam działkę budowlaną o pow. 2300 m² w Baboszewie w okolicach Płońska. Wszystkie media i dojazd ulicą asfaltową. Cena 75000 do negocjacji. Zapraszam do kontaktu 501 125 330
59248-BLT465

KOTŁY C.O. Arcisz
OFERUJE
- kotły c.o. na drewno metrowej długości, trocinę, zrębki, węgiel i nie tylko,
- rębaki do gałęzi,
- drewno opałowe,

Gumowo 68, 600 306 637
www.arcisz.net arcisz@arcisz.net
MEBLE NA WYMIAR
602 663 478

M-4 do wynajęcia. Tel. 510 167 843
59248-Z654

Działka leśno-rolna 5,5 ha, Mieszki Wielkie. 515 966 131
59248-PK1140

Sprzedam działkę 1164 m² w Nasielsku, ul. Ogrodowa. 504 178 711
FN-144

Sprzedam mieszkanie, parter, Aura Mława. 513 654 108
59248-BLT472

Sprzedam piękny dom 250 m² + 150 m², Windyki. 513 654 108
59248-BLT473

Sprzedam działkę budowlaną w Nasielsku, ul. Cisowa. Tel. 691 097 690
FN-154

Działki budowlane. 504 285 646
PC-00780/20

Pilnie sprzedam dom w Gołotczyźnie. 510 503 191
PC-00938/20

Sprzedam działkę. 602 320 393
PC-00920/20

Wynajmę nowy lokal biurowy 70 m², 6 pokoi, aneks kuchenny, łazienka z prysznicem. Tel. 602 385 465, grabowski.kancelaria@wp.pl
FC-0537/20

Sprzedam działkę budowlaną dowolnej wielkości z warunkami zabudowy koło Ciechanowa przy drodze asfaltowej gminnej. 608 221 001
PC-00907/20

Pokój wynajmę. 881 406 640
PC-01018/20

Trzy piękne działki ogrodzone, zezwolenie na budowę, woda, prąd, gaz - sprzedam. 601 954 943
PC-01021/20

Do wynajęcia M-3 48 m² w Ciechanowie. 793 898 034, 23 673 71 21
PC-01030/20

Pokój do wynajęcia. 509 292 614
PC-01034/20

Do wynajęcia M-3, Śródmieście Ciechanowa. 509 487 280
PC-01016/20

Do wynajęcia nowe lokale biurowo - usługowe, ul. Wyrzykowskiego 3 w Ciechanowie. 23 672 29 64
FC-0593/20

Kupię dom, duże siedlisko - tylko przy linii brzegowej rzeki Narew. Tel. 603 535 535
FC-0597/20

Sprzedam dom w Nużewie. 507 823 851
PC-00999/20

Wynajmę magazyn z warsztatem na działce 45 a, 5 km od Ciechanowa. 668 486 085
PC-01013/20

Do wynajęcia kawalerka. 512 195 130
PC-01100/20

Sprzedam działkę 20 a z domkiem do remontu w Grędzicach. 662 147 805
PC-01096/20

Do wynajęcia nowe M-3, Warszawa-Bemowo. 511 946 035
PC-01115/20

Działkę rolno-siedliskową 1,5 ha z budynkiem gospodarczym 400 m² na wsi sprzedam. 692 142 811
PC-01110/20

Wynajmę kawalerkę w Ciechanowie. 606 923 298
PC-01085/20

Sprzedam działkę budowlaną 16 a w Chruszczewie. 504 993 024, 514 054 158
PC-01051/20

Zamienię dom na mieszkanie w Ciechanowie. 513 070 252
PC-01056/20

Przyjmę na stancję. 517 363 597
PC-01071/20

Wynajmę mieszkanie. 604 350 302
PC-01067/20

PRACA

Do zbioru truskawek od 1 lipca. 500 812 412
PC-01068/20

Przyjmę elektryka lub pomocnika elektryka. 505 783 503
FC-0625/20

Stacja Paliw w Ciechanowie zatrudni sprzedawcę i magazyniera, wiek do 40 lat. 602 658 931
FC-0626/20

Zatrudnię pomocnika budowlanego. 517 911 192
PC-01111/20

Zatrudnię kierowcę na ciągnik rolniczy do obsługi kombajnu zbożowego i buraczanego, zlecę remont kombajnów. 501 345 636
FC-0650/20

Zatrudnię operatora ciągnika rolniczego z okolic Ciechanowa. 504 652 931
PC-01119/20

Zatrudnię murarzy. 504 721 637
PC-01109/20

Zatrudnię kierowcę kat. C, D, przewóz zboża. 609 521 837
FC-0635/20

Przedsiębiorstwo Rolne „Barbara" we Wróblewie zatrudni traktorzystę, pracownika fizycznego. Tel. 602 262 345, 608 065 361, 784 059 164
FC-0636/20

Zatrudnię w gospodarstwie, praca przy krowach. 507 174 527
PC-01107/20

Zatrudnię w gospodarstwie. 798 747 823
FC-0633/20

Kurs pracownik ochrony. 607 989 155
FC-0610/20

Kierowca C+E. 604 414 197
FC-0596/20

Firma transportowa z Zakroczymia zatrudni kierowcę międzynarodowego C+E. Tel. 694 056 105
FC-0612/20

Piekarnia Glinojeck zatrudni panią do sprzątania z okolic Glinojecka i kierowcę kat. B. 600 240 759
PC-01027/20

Zatrudnię brygady cieśli, murarzy, zbrojarzy. Praca w Ciechanowie, Przasnyszu, Płońsku. 516 540 300
FC-0589/20

Zatrudnię na stanowisko operator ładowarki teleskopowej, traktorzysta, pracownik gospodarczy. 609 521 837
FC-0424/20

Praca w gospodarstwie rolnym. 500 018 306
Mak-87

Zatrudnię w gospodarstwie (krowy mleczne). 692 826 441
59248-BST62

Firma malarska zatrudni doświadczonych pracowników. Stała praca, dobre wynagrodzenie. 798 098 051
FE-60

Przyjmę do pracy ekipę do remontów balkonów na terenie Warszawy. 510 272 306
Mak-81

Zatrudnię w gospodarstwie rolnym. 518 707 950
59248-PK1141

Praca w gospodarstwie rolnym dla mężczyzny lub małżeństwa, zakwaterowanie. 691 512 930
59248-FR246

Pracownik do gospodarstwa rolnego, 18 krów mlecznych. Dojarka przewodowa, wyciąg. Dojenie krów plus inne prace w gospodarstwie. Zakwaterowanie, pensja. 511 464 447
59248-MBT48

Praca w gospodarstwie z zakwaterowaniem. Tel. 882 028 784
59248-MCT447

ROLNICZE

Sprzedam beczkowóz 10000 litrów, kosiarkę dyskową szerokość 2.80, kombajn Bizon, opryskiwacz pojemność 25000 litrów. 882 028 784
59248-MCT448

Sprzedam drewno opałowe z dowozem. Tel. 606 695 697
59248-MCT446

Sprzedam ciągniki, przetrząsarki, zgrabiarki, szambiarki, pługi, grubery, siewki, bobcat, paszowóz, rozrzutnik, kosiarki, inne. Tel. 600 584 629
59248-BLT458

Kupię ciągnik Ursus C-330, C-360, C-363P, MTZ z napędem lub bez napędu. 603 502 876
Mak-76

Kupię ciągniki i przyczepy rolnicze. 507 771 711
59248-BLT453

SKUP BYDŁA. MARZEC SEBASTIAN,
518 868 373
59248-FR240

Poplony gorczyca, rzodkiew, wyka ozima/jara, peluszka, łubin, facelia, trawy jednoroczne/wieloletnie. 732 791 068
59248-MCT443

Dzierżawa łąki 4 ha w jednym kawałku. Księży Dwór, tel. 511 116 467 lub 507 218 096
59248-PK1137

Mycie i bielenie obór. 507 440 809
59248-FR238

Kupię ziemię orną i nieużytki rolne, gm. GLINOJECK.
Tel. 690 28 24 22
59248-I339

Kupię ciągniki rolnicze. Tel. 516 748 883
59248-ALT199

Otręby pszenne, jęczmienne, workowane. Dostawa i rozładunek.
Tel. 23 661 10 13, 789 333 677
FC-608/20

Śruty: sojowa, rzepakowa, słonecznikowa. Big/bag, workowane. Dostawa i rozładunek.
23 661 18 93, 789 333 677
FC-608/20

Melasa dla bydła 1000 kg. Dostawa i rozładunek.
23 661 18 93, 789 333 677
FC-608/20

Skup zbóż. „Ferm-Pasz", 09-130 Baboszewo. Z odbiorem 25 t.
23 661 18 93, 789 333 677
FC-608/20

Sprzedam 2 jałówki wysoko cielne, termin wycielenia połowa lipca i koniec sierpnia. Mława, 507 699 434
59248-BLT469

eprasa.pl 51b2cff6e0

Wysłodki toffi oraz niemelasowane. Dostawa i rozładunek.
23 661 18 93, 789 333 677
FC-608/20

Sprzedam ciągnik MTZ 82, rozrzutnik obornika 8 t. Tel. 609 755 543
59248-A919

Sprzedam słomę na pokłosie, pszenżyto 70 ha, owsianka 28 ha. Gmina Działdowo. 604 713 544
59248-BLT466

Sprzedam części do Bizona. 888 123 014
FE-58

Sprzedam 2 jałówki wysoko cielne hodowlane, przyczepę 6 sztywną. 501 695 580
FE-59

Sprzedam jałówki wysoko cielne. 661 953 117
Mak-83

Sprzedam jałówki wysoko cielne hodowlane, czerwiec, lipiec. 729 861 867
Mak-79

Sprzedam ciągnik MTZ Pronar 82SA rok 2004. Tel. 504 062 869
FN-148

Sprzedam słomę w belach i kostkach. Tel. 504 062 869
FN-149

Sprzedam dwukółkę ciągnikową 230x170 cm do przewozu zwierząt, widły do przewozu pasz, obornika na podnośnik ciągnika. 500 523 104
FE-61

Wezmę w dzierżawę lub kupię ziemię rolną. 605 091 373
59248-IP1681

Sprzedam Bizona, pług czwórkę i zbierak. Tel. 507 298 533
FN-155

Sprzedam słomę w belach z pokosu, siewnik Famarol 3 m, lawetę do bel 8 m, stan bardzo dobry. Tel. 604 395 092
FN-156

Sprzedam przyczepę 1-osiową 4 t wywrot, przyczepę Autosan 4 t. 601 992 295
Mak-85

Sprzedam suchą słomę w belach w siatce, 2019/2020. Tel. 605 956 920
Mak-151

Sprzedam Cyklopa na chodzie, cena 1700. Tel. 605 956 920
FN-152

Sprzedam talerzówkę 3,20 m. Tel. 695 695 208
FN-153

Sprzedam: wózek, owijarkę i chwytak do beli, przyczepę do zboża, młynek z silnikiem, kosiarkę. 515 717 573
59248-BLT471

Zbiór traw przyczepą samozbierającą. 698 259 260
PC-00745/20

Okna gospodarcze. 507 108 996
FC-0411/20

Skup koni rzeźnych, hodowlanych. 507 818 366
PC-00153/20

Sprzedam rozrzutnik, opryskiwacz, słomę ze żniw 2020. 518 440 310
PC-00932/20

Sprzedam kosiarkę rotacyjną, pług 4-skibowy, zgarniak 7, opryskiwacz, żmijkę do zboża. Płońsk, 697 252 590
PC-00909/20

Sprzedam Bizona 056, 1977, słomę - bele 120x120 - 50 szt, 35 zł/szt. 606 827 466
PC-00878/20

Sprzedam samochód Volkswagen Tiguan 1,4 benzyna, 4x4 napęd, 2008 rok oraz opryskiwacz Pilmet Europa 3000 l, szer. 21 m, 2011 rok. 608 754 004
FC-0531/20

Wywóz obornika rozrzutnikiem Fliegl 20 t z załadunkiem. 513 705 855
FC-0150/20

Wezmę w dzierżawę grunty rolne w gm. Ojrzeń, Sońsk, Ciechanów. 660 142 996
PC-01023/20

Sprzedam prasę kostkującą Z-224, bronę wahadłową Amazone. 509 878 683
PC-01024/20

Skup bydła
Marcin Malinowski
konkurencyjne ceny
511 394 119
PRZELEW 2 DNI/GOTÓWKA
FCPrz

Dotacje PROW 2014-2020.
Obecne nabory do 30 czerwca: Modernizacja Gospodarstw Rolnych (zakup maszyn), Małe Gospodarstwa (60 tys.) również dla osób nie będących w KRUS. Młody Rolnik - 150 tys. Rozpoczęcie działalności gospodarczej przez rolników (od 150 do 250 tys.). Wypełnianie wniosków, dojazd do rolników.
Tel. 795-931-529
FCP-423

SKUP UBÓJ EKSPORT ZWIERZĄT
BAB POL
tel. 23 671 72 08
507 132 860
płatność 3 dni lub gotówka
Zygmuntowo k/Ciechanowa
wyrejestrowanie

Skup trzody i bydła
Płatność w 3 dni lub gotówką
Odbiór z Gospodarstwa
„AGROL" Adam Dymkowski
Goszczyce Poświętne 7
09-130 Baboszewo
tel. 23 661 20 45, 511 492 526
FC-1360

Sprzedam 17 prosiąt. 692 243 248
PC-01045/20

Sprzedam kombajn zbożowy Fortschritt 512, talerzówkę radziecką 3,20. 797 190 974
PC-01039/20

Klepanie, dorabianie lemieszy. 787 439 887
PC-01032/20

Usługi kowalsko-ślusarskie dla rolnictwa. 787 439 887
PC-01033/20

Sprzedam resorówkę. 501 657 404
PC-00961/20

Sprzedam agregat prądotwórczy. 512 004 120
PC-00989/20

Sprzedam Bizona Rekord, 1997 i Bizona, 1980. 608 404 943
FC-0605/20

Sprzedam słomę z pokosu lub zamienię na kurzak, okolice Ciechanowa. 535 816 080
PC-01004/20

Sprzedam siano, sianokiszonkę, słomę. 692 350 269
PC-01006/20

Sprzedam prasę belującą Claas 44, ładowacz Troll, czyszczarnię Major. 23 671 68 47
PC-01007/20

Sprzedam suchą słomę, możliwy transport. 519 390 481
PC-01009/20

Otręby jęczmienne workowane. 798 851 786
PC-01010/20

Sprzedam roczną źrebówkę. 518 150 682
PC-01015/20

Sprzedam dłużyce, przyczepę 4 t, słomę po kombajnie. 501 788 829
PC-01103/20

Sprzedam stodołę drewnianą w dobrym stanie. 662 147 805
PC-01097/20

Sprzedam kosiarkę dyskową Samasz szerokość 2,80, ciągnik C-385, kombajn Claas Matador. 692 326 747
PC-01098/20

Sprzedam jałówkę wysoko cielną. 505 565 085
PC-01099/20

Sprzedam owies, żyto, suchą słomę w belach, słomę z pokosów. 515 348 737
PC-01083/20

Sprzedam stół do rzepaku do Bizona, 2200 zł, dwukółkę ciągnikową, 1100 zł. 505 917 962
PC-01084/20

Sprzedam prasę rolującą New Holland-841. 517 241 672
PC-01121/20

Sprzedam słomę po kombajnie z jęczmienia ozimego, gm. Sońsk. 504 652 931
PC-01118/20

Nawozy - azotowe, fosforowe, wieloskładniki, inne. Dostawa i rozładunek.
23 661 18 93, 789 333 677
FC-608/20

Projekty budowlane dla przemysłu i rolnictwa.
Tel. 796 100 703
59248-IP1615

SKUP TRZODY I BYDŁA
Agnieszka Wróbel
OFERUJEMY:
- Odbiór własnym transportem z gospodarstwa
- Atrakcyjne ceny
- Płatność gotówką lub przelewem w krótkim terminie

Niedzbórz 8
tel. 692 839 801

Sprzedam sieczkarnię Z-305. 502 978 260
PC-01112/20

Sprzedam kombajn Fortschritt E-514. 694 478 712
PC-01113/20

Sprzedam żyto, pszenżyto, cyklop. 697 329 918
PC-01114/20

Sprzedam słomę. 518 002 550
PC-01063/20

Sprzedam rozrzutnik Tandem 6 t, śrutownik bijakowy, rozsiewacz nawozów, podnośnik samochodowy 4-kolumnowy. 698 500 792
PC-01058/20

Sprzedam tunel foliowy. 500 812 412
PC-01069/20

Sprzedam kombajn Bizon, 1987, stan dobry, ciągnik MTZ z Turem, 82 KM, 2005. 604 157 402
PC-01070/20

Sprzedam 3 ha ziemi, Gostkowo, gm. Gołymin. 880 422 169
PC-01065/20

Sprzedam jałówkę do wycielenia na sierpień. 604 634 780
PC-01086/20

Sprzedam jałówkę. 604 634 780
PC-01087/20

Sprzedam opryskiwacz 600 l zawieszany, silnik trójfazowy 5,5 kW. 502 919 625
PC-01089/20

Sprzedam jałówkę wysoko cielną. 513 154 655
PC-01091/20

Sprzedam jałówkę wysoko cielną i słomę. 502 022 227
FC-0630/20

Sprzedam jałówkę wysoko cielną. 518 178 432
FC-0631/20

Sprzedam kosiarkę rotacyjną, opryskiwacz, Pająk 6. 698 922 704
PC-01074/20

Sprzedam słomę ubiegłoroczną i świeżą, prasę kostkującą. 660 199 178
PC-01075/20

Sprzedam zgrabiarkę. 515 283 099
PC-01077/20

Sprzedam ciągnik C-330 M, rozrzutnik obornika 4 t. 508 232 669
FC-0628/20

Sprzedam Ursusa C-360 3P. 511 100 775
FC-0629/20

Zajmujemy się brukarstwem od lat, wykonaliśmy niezliczoną ilość inwestycji prywatnych jak i przemysłowych.
Wykonujemy między innymi:
- układanie kostki brukowej – posesje prywatne
- układanie kostki brukowej – obiekty przemysłowe
- roboty ziemne
- utwardzanie terenu (kruszywem dolomitowym lub innym)
- usługi sprzętowe

Kontakt: 608164160
FCP-406

Profesjonalna korekcja racic
Tel. 698 723 520
FC-1154/19

SKUP TRZODY I BYDŁA
Płatność 3 dni
AR-POL
Skup trzody i bydła
AR-POL
Arkadiusz Mochtak
Szybka płatność 3 dni lub gotówka
Odbiór z gospodarstwa
tuczniki, maciory, knury, krowy, byki, jałówki
Nowe Miasto k. Płońska, ul. Młodzieżowa 1
tel. 690 393 441
FC-1253

SKUP BYDŁA
(krowy, byki, jałówki)
Faktura, wyrejestrowanie, płatność gotówką lub przelew (2 dni)
Paweł Galewski, 509 102 856
FC-771

Sprzedam prasę belującą Sipma, mało używana. 606 737 928
PC-01080/20

Sprzedam bydło. 506 848 729
PC-01081/20

RÓŻNE

Sprzedam tanio 2 rowery. 694 749 760
PC-01076/20

Sprzedam lodówkę na gwarancji lub zamienię na większą. 519 170 296
PC-01102/20

Sprzedam dodatki krawieckie, nici, guziki, suwaki, igły do maszyn, chwytacze, klejonki, podszewki. 602 877 562
PC-01117/20

Sprzedam stemple budowlane 250 sztuk, Ciechanów. 604 972 588
PC-01104/20

Sprzedam pszczoły, Ciechanów. 728 162 843
PC-00976/20

Drewno opałowe. 798 819 003
PC-00887/20

1001 drobiazgów, rowery, lodówki, zamrażarki, zmywarki, kosiarki, materace, meble, dywany, używane. Ojrzeń, 507 108 996
FC-0412/20

Siatki ogrodzeniowe, hodowlane, każda wysokość, druty, przęsła, bramy, słupki, rusztowania. Pułtusk, Wojska Polskiego 32, 23 692 43 22, www.siatex-metal.pl
FC-0470/20

Asfalt z remontera na gorąco. 23 673 34 35
FC-584/20

TANIE POŻYCZKI. Gotówka w 15 min.
515 459 414
59248-C168

Kupię topole, olchę, brzozę. 509 042 402
59248-BLT428

Kruszywa, żwir, czarnoziem. 23 673 34 35
FC-584/20

Kupię stary motocykl WSK, WFM, SHL, OSA, Jawa, Junak. Tel. 693 930 182
59248-BLT457

TOWARZYSKIE

Atrakcyjna brunetka, domowa, cicha atmosfera, gwarantowana dyskrecja. 791 409 697
FC-0652/20

Wdowiec 73 lata pozna miłą panią bez zobowiązań w odpowiednim wieku. 608 845 981
PC-01088/20

Kawaler 38 lat zapozna dziewczynę. 508 851 086
PC-01072/20

Ubojnia Zwierząt
Cezary Słonczewski
Pianowo Bargły 3 k. Nasielska
skupuje krowy (wszystkie) **oraz młode bydło.**
Odbiór z gospodarstwa
tel. 606 402 852, 504 154 315, 604 206 737
FN-37

Skup bydła rzeźnego
SKUP BYDŁA RZEŹNEGO
tel. 500 224 312
KAR-POL
Odbiór z gospodarstwa.
Płatność w 3 dni!
0500 224 312
FC-479

MAK-POL
Skup trzody i bydła tuczniki, maciory, knury
Konkurencyjne ceny
Odbiór z gospodarstwa
Makowski Józef
Zasonie 25, 09-120 Nowe Miasto
tel. 507 771 303
FC-1998

Mam 62 lata poznam pana. 518 060 880
PC-01025/20

Poznam panią w średnim wieku. 883 568 175
FE-62

USŁUGI

Makijaż okolicznościowy, henna pudrowa. Tel. 511 542 176
59248-BLT470

Wykonam przecinkę lasu. 536 014 379
Mak-86

Elewacje - malowanie, mycie, 25 zł/m².
572 750 383
FC-583/20

Usługi minikoparką. 572 750 383
FC-583/20

Docieplenia, tynki, remonty. 798 526 550
PC-01026/20

Malowanie mieszkań. 509 292 614
PC-01035/20

Hydraulik. 570 188 332
PC-00992/20

Malowanie. 518 339 939
PC-01014/20

Kopanie i odmulanie stawów. 608 803 556
PC-00946/20

Prawnik. 607 656 598
PC-00684/20

Naprawa: lodówek, zamrażarek, lad i szaf chłodniczych, schładzarek do mleka. 697 342 132
FC-0459/20

Tartak obwoźny.
602 894 793
PC-00798/20

Sporządzanie pism procesowych, pozwów, porady prawne. 536 971 056
PC-01053/20

Usługi remontowe. 517 862 074
PC-01061/20

Szamba Zbiorniki betonowe od 900 zł
609 245 209
FCP-182

eprasa.pl 51b2cff6e0

Recital w Kawiarni Artystycznej

Już 9 lipca w Powiatowym Centrum Kultury i Sztuki w Ciechanowskie odbędzie się recital Wojtka Gęsickiego „Życiem się ciesz".

Podczas spotkania będzie można posłuchać zarówno piosenk jak i wierszy autorstwa ciechanowskiego artysty. Koncert zaplanowano na godz. 19. Bilety dostępne są w kasie kina i online na stronie http://pckisz.pl/home/.

natson

Nasielsk

Pomysł na kulturę

Nasielski Ośrodek Kultury ogłasza konkurs skierowany do mieszkańców gminy na najlepszy pomysł, którego realizacja rozbudzi życie kulturalne Nasielska. „Mam patent na kulturę – inicjatywy młodzieżowe" – to tytuł akcji, którą prowadzi NOK. Została ona dofinansowana w ramach programu „Dom Kultury +".

Celem projektu jest zaangażowanie młodzieży w życie kulturalno-społeczne gminy Nasielsk. Organizatorzy zachęcają do kreatywnego podejścia i wyszukiwania nieszablonowych rozwiązań, które w przyszłości będą owocować większą integracją wśród lokalnego społeczeństwa. Każdy pomysł może być dobry i wart zrealizowania. Młodzież, która zdecyduje się na udział w konkursie i zgłosi swój pomysł, może w ten sposób zwrócić uwagę na swoje potrzeby. Pomysłodawcy mogą składać swoje propozycje pojedynczo lub w grupach (minimalnie trzyosobowych), które będą mieć swojego przedstawiciela. Osoby niepełnoletnie również mogą się zgłaszać, potrzebują jednak zgody dorosłego opiekuna. Konkurs jest adresowany nie tylko do młodzieży, jednak to ich pomysły (grupa wiekowa od 14 do 19 lat) będą wyżej punktowanie w ogólnej ocenie. Osoby dorosłe czy instytucje pozarządowe również mogą wziąć udział w tej akcji. Realizacja każdego projektu musi być zaplanowana na terenie gminy Nasielsk w terminie od 1 września do 30 listopada, lub z powodu pandemii – odbyć się w wirtualnej rzeczywistości i być organizowana w trybie online.

Inicjatywy, które będą zgłaszane do konkursu pozwolą na rozpoznanie i zaspokojenie potrzeb kulturalnych w regionie. NOK przeprowadził serię ankiet wśród młodzieży szkolnej na terenie działalności ośrodka. Z przeprowadzonego badania jasno wynika, że młodzież jest otwarta na działania i chętnie podejmuje wyzwania dotyczące wymyślania projektów mających uatrakcyjnić lokalne życie kulturalne. „Mam patent na kulturę – inicjatywy młodzieżowe" to sposób na zgłaszanie i późniejszą realizację takich pomysłów.

Karty zgłoszeniowe, regulamin konkursu, wszystkie szczegóły dotyczące zgłaszanych pomysłów oraz raport z wynikami przeprowadzonych badań wśród młodzieży dostępny jest na stronie noknasielsk.pl w zakładce z konkursem. Pomysły inicjatyw należy zgłaszać do 26 lipca na adres dawiddomala@noknasielsk.pl.

natson

Działdowo

Kino pod chmurką

Już w najbliższy piątek (3 lipca) mieszkańcy Działdowa i okolic będą mogli wybrać się do letniego kina plenerowego. Na parkingu przy Miejskim Domu Kultury będzie wyświetlany film „303. Bitwa o Anglię".

Projekcja filmu rozpocznie się o godz. 21.30. Na ekranie będzie można zobaczyć Marcina Dorocińskiego czy znanego z serialu „Gra o tron" Iwana Rheona. Przed rozpoczęciem seansu, o godz. 21 na scenie wystąpią wokalistki z MDK: Patrycja Szczęsna i Dominika Czarnecka. Udział w imprezie jest bezpłatny.

natson

Repertuar kin północnego Mazowsza

Ciechanów, kino „Łydynia", tel. 672 35 09: 1 i 2 lipca, godz. 16 – Słoń Benjamin, o 18 – Tylko sprawiedliwość, o 21 – Eastern; od 3 do 5 lipca, godz. 16 – Czworo dzieci i coś, o 18 – Coś się kończy, coś zaczyna, o 20 – Tylko sprawiedliwość, o 20.30 – Zdrajca.

Płońsk, kino „Kalejdoskop", tel. 662 26 66: 1 lipca, godz. 15 – Czworo dzieci i coś, o 17.30 – Niewidzialny człowiek, o 20 – Wierzę w ciebie; 2 lipca, godz. 15 – Czworo dzieci i coś, o 17.30 – Wierzę w ciebie, o 20 – Niewidzialny człowiek.

Nasielsk, kino „Niwa", tel. 691 23 43: 1 i 2 lipca, godz. 14 – Naprzód, o 16.30 – Dżentelmeni, o 19 – Jestem Ren; od 3 do 5 lipca, godz. 14 – Czworo dzieci i coś, o 16.30 – Eastern, o 19 – Tylko sprawiedliwość.

Pułtusk, kino „Narew", tel. 692 95 27: 30 czerwca i 1 lipca, godz. 16 – Słoń Benjamin, o 19 – Wierzę w ciebie; od 3 do 6 lipca, godz. 16 – Gang zwierzaków, o 19 – Swingersi.

Spotkanie autorskie w MBP

Ciechanowska Miejska Biblioteka Publiczna zaprasza na spotkanie autorskie z Gabrielem Michalikiem.

W środę (1 lipca) o godz. 17 w plenerowej przestrzeni przed Krzywą Halą będzie można zobaczyć i poznać, a także zadać pytanie autorowi licznych biografii znanych i lubianych gwiazd ekranu i nie tylko. Gabriel Michalik opisał losy takich aktorek jak Irena Kwiatkowska czy Danuta Szaflarska. W serii biografii ukazała się też książka o Zdzisławie Maklakiewiczu znanego ze swoich charakterystycznych i niezapomnianych ról filmowych.

Jeśli pogoda nie pozwoli, spotkanie zostanie przeniesione do bibliotecznej czytelni. Aby wziąć udział w wydarzeniu należy wcześniej zadzwonić pod numer: (23) 672 28 88 i zapisać się u organizatorów.

natson

Plan na lato

Powiatowe Centrum Kultury i Sztuki w Ciechnowie przygotowało wakacyjną ofertę zajęć dla dzieci. Lato w mieście nie musi być nudne, a dzieciaki nie muszą spędzać czasu tylko przed telewizorom i komputerem.

PCKiSz zadba o kompleksową opiekę kulturalną wszystkich, którzy zapiszą się na tegoroczne zajęcia artystyczne. Przez osiem kolejnych tygodni wakacji instruktorzy i nauczyciele z domu kultury będą uczyć, bawić się i rozwijać wszelkie talenty swoich podopiecznych podczas „Wakacyjnych warsztatów z PCKiSz".

Zajęcia podzielone są na cztery grupy: teatr + plastyka, taniec + śpiew, szachy + rekreacja oraz muzyczne lekcje gitara + perkusja. Warsztaty są dedykowane dzieciom w wieku od 7 do 11 lat. Koszt tygodniowych zajęć (od godz. 10 do 13) wraz z obiadem wynosi 120 zł. Na zajęcia można zapisać się dzwoniąc pod numer (23) 672 42 96.

natson

Rysowanie jak z bajki

Powiatowa Biblioteka Publiczna w Ciechanowie zaprasza do udziału w konkursie plastycznym „Wakacje z Andersenem 2020" dla dzieci i młodzieży, które lubią baśnie Hansa Christiana Andersena.

Aby wziąć udział w konkursie należy zainspirować się bajkowymi tekstami napisanymi przez Andersena i stworzyć rysunek nawiązujący do wybranej opowieści. Do konkursu mogą zgłaszać się dzieci w wieku do 12 lat. Nadesłane prace będą podzielone na dwie kategorie wiekowe, tak aby sprawiedliwie ocenić wszystkie zgłoszenia. Pierwsza grupa to rysunki autorstwa dzieci do lat 6, w tej kategorii dopuszczalne jest aby dziecku w stworzeniu pracy pomagał rodzic bądź starszy opiekun. W drugiej grupie, od 7 do 12 lat, pace konkursowe muszą być wykonane samodzielnie przez autorów, bez dodatkowej pomocy innych osób.

Dzieci mogą tworzyć rysunki dowolną metodą, mogą użyć kredek, farb, kolorowych wycinanek i innych materiałów, które pomogą im przy tworzeniu swojego dzieła. Parce konkursowe powinny być przygotowane w formacie A3 lub A4.

Podpisaną pracę (imię, nazwisko, wiek autora oraz telefon kontaktowy opiekuna dziecka) należy przesłać pocztą lub przynieść do PBP albo dostarczyć do najbliższej gminnej biblioteki.

Konkurs trwa do 31 lipca. Na stronie organizatora pbpciechanow.pl dostępny jest szczegółowy regulamin oraz dokumenty do pobrania dla uczestników zabawy.

natson

Książka dla Ciebie

Kelly Irvin

Syn biskupa

Miłość, tradycje i zwyczaje oraz bolesne rozterki pomiędzy sercem a rozumem. Po bestsellerowym „Synu pszczelarza" czas na kolejną historię z malowniczej wspólnoty amiszów!

Minął ponad rok, odkąd Leila Lantz przyjechała z matką i rodzeństwem do Bee County w Teksasie. Rok wzlotów i upadków, w czasie którego musiała oswoić się z nową rzeczywistością i pogodzić z tym, że nigdy nie wróci do ukochanego Tennessee, gdzie spędziła dzieciństwo.

Jesse Glick wzbudził jej zainteresowanie, gdy ujrzała go po raz pierwszy. Od początku ich ku sobie ciągnęło, ale on zdaje się ją zwodzić, jak gdyby sam nie wiedział, czego chce. Jeżeli nie jest pewien, dlaczego daje Leili fałszywą nadzieję?

Jest też Will, kuzyn Jesse'a. Próbuje ukrywać swoje uczucia, ale wie, że Jesse ma tajemnicę, która może Leilę wiele kosztować. Pytanie, co kieruje Willem: prawdziwa troska o dziewczynę czy może nie do końca bezinteresowne pobudki.

Leila musi wybrać między bezpieczną przystanią u boku Willa a niepewną przyszłością z Jesse'm. Co dopuści do głosu - rozum czy serce?

Nadine Dorries

Matki z Lovely Lane

Trzeci tom bestsellerowej serii o wspaniałych, pełnych poświęcenia pielęgniarkach.

Anglia, lata 50. XX wieku. Dla wielu powojennych matek, które z trudem wiążą koniec z końcem, wielka rodzina, jaką tworzą pracownicy szpitala St Angelus, jest jedyną nadzieją.

Noleen sprząta w St Angelus. Pracuje nocą, a w dzień zajmuje się domem. Jej mąż nie może znaleźć pracy, odkąd na wojnie stracił nogę. Tymczasem ich wybitnie uzdolniony syn dokonał rzeczy niesłychanej - zdał egzamin do gimnazjum - jako pierwszy w historii ich dzielnicy. Ale rodzina nie ma pieniędzy na szkolną wyprawkę dla Finna…

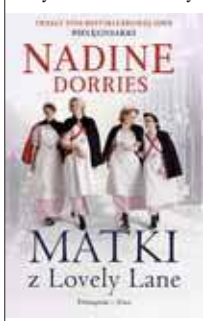

Wszyscy Ryanowie zeszli na złą drogę. Oprócz Lorcana. Chłopak marzy o lepszej przyszłości i prawdziwym domu, choć jego mama cierpi na depresję i zbyt często zagląda do kieliszka. Lorcan ma coraz więcej powodów do niepokoju, tym bardziej, że jego brat uciekł z więzienia.

Na szczęście „mafia" St Angelus działa prężnie. I nikogo nie zostawi w potrzebie.

Życie i śmierć, miłość i żałoba, przyjaźń i zazdrość, rywalizacja i zdrada... Wracają bohaterowie znani z poprzednich części sagi i pojawiają się nowi, a wszyscy na wskroś prawdziwi. Nadine Dorries z maestrią splata ponadczasowe wątki w swoją opowieść o poświęceniu i braterstwie mieszkańców powojennego Liverpoolu w początkach procesu reformowania brytyjskiej służby zdrowia.

eprasa.pl 51b2cff6e0

1990 2020 **30 lat samorządu**

Samorząd terytorialny obchodzi swoje, można powiedzieć – dojrzałe, urodziny. Pierwsze wybory do odrodzonego samorządu odbyły się 27 maja 1990 r. Skala zmian, jaka dokonała się na przestrzeni 30 lat, jest imponująca. Każdy, kto jest obserwatorem polskich przemian, albo powraca do kraju po dłuższej nieobecności, nie może wyjść z podziwu, jak zmieniły się nasze miasta i wsie. Nowe inwestycje, miejsca pracy, tętniące życiem osiedla. Ale również inna jakość życia społecznego i kulturalnego. To tylko niektóre efekty 30 lat samorządności. Na naszych łamach oddajemy głos samorządowcom, którzy swoją energią, pomysłami i doświadczeniem przewodzą tym przemianom.

Wyzwań się nie boję

Rozmowa ze starostą makowskim, Zbigniewem Deptułą

Często mówi się, że w Polsce po 1989 roku najlepiej udał się samorząd. Zgadza się Pan z tym twierdzeniem?

- Obecnie obowiązujący podział na jednostki terytorialne w administracji publicznej związany jest z decentralizacją państwa. Trójstopniowy podział terytorialny stanowi fundament dla racjonalnego kształtowania ośrodków władzy publicznej, wykonywania administracji, świadczenia usług publicznych dla obywateli czy też wydatkowania publicznych środków finansowych. W mojej ocenie wprowadzenie samorządu terytorialnego to jedna z najważniejszych i najlepszych reform ustrojowych, która wpłynęła na rozwój małych ojczyzn i lokalnych społeczności. Czy samorząd jest sukcesem? Z całą odpowiedzialnością mogę powiedzieć, że tak. Mieszkańcy poszczególnych miast i gmin zyskali możliwość współdecydowania o tym, jak wygląda ich najbliższa okolica, pokazują, jakie są potrzeby i w jaki sposób powinny być dzielone samorządowe pieniądze. Z upływem lat reforma ta jednak wskazuje na coraz większe niedopasowanie do współczesnych potrzeb społeczno – ekonomicznych. Na Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu w swoich wystąpieniach niejednokrotnie wskazywałem, że samorządy powiatowe są skłonne do przejmowania kolejnych kompetencji i instytucji, jednakże działania te muszą być powiązane z zapewnieniem powiatom odpowiedniego zaplecza finansowego. Wielokrotnie też zwracałem uwagę na to, że nie powinno się odbierać powiatowi nadzoru nad powiatowymi instytucjami. W moim odczuciu na pewno korzystniejszym jest, aby problemy tych instytucji rozwiązywane były na miejscu ze względu na wagę ich znajomości i potrzebę społeczną.

*** Pełni Pan funkcję starosty nieprzerwanie od 2006 roku z czego jest Pan najbardziej dumny?**

- W moim życiu najważniejsza jest rodzina oraz współpraca z ludźmi i pomoc w rozwiązywaniu ich problemów. Na pewno zadowolony jestem z realizacji powierzonych zadań, jednakże największą satysfakcją jest dla mnie realizacja własnych inicjatyw dotyczących inwestycji drogowych, oświatowych, społecznych i zdrowotnych. Udało mi się nawiązać dobrą współpracę z wójtami i burmistrzami powiatu makowskiego. Dzięki temu możemy wspólnie realizować wiele ważnych dla mieszkańców zadań inwestycyjnych. Wielkim zaszczytem była dla mnie praca w Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu, jak również moja obecność i reprezentowanie Mazowsza w Zarządzie Związku Powiatów Polskich przez kilka kadencji w latach 2008 – 2019.

*** Czy powiat makowski wykorzystał swoją szansę?**

- Setki kilometrów przebudowanych dróg powiatowych, wyremontowane szkoły, nowoczesne obiekty sportowe, nowe oddziały szpitalne oraz nowoczesny sprzęt medyczny to tylko niektóre inwestycje, jakie w minionych latach udało się zrealizować. Zdecydowana większość tych inwestycji dofinansowana została ze środków zewnętrznych, które pozyskaliśmy z Unii Europejskiej, Ministerstw, Urzędu Marszałkowskiego i Urzędów Gmin. Wiele wyróżnień, które otrzymywał powiat makowski, świadczą o wysokiej jakości pracy starostwa i jednostek podległych. Wielkim zaszczytem było dla mnie odebranie prestiżowego wyróżnienia w Konkursie Lider Zmian w kategorii – Samorząd, Lider województwa mazowieckiego pod względem dofinansowania z UE w przeliczeniu na mieszkańca – powiaty poniżej 75 tys. mieszkańców, organizowanego przez Mazowiecką Jednostkę Wdrażania Programów Unijnych pod honorowym patronatem Marszałka Województwa Mazowieckiego Adama Struzika. W 2008 r. zdobyliśmy III miejsce w konkursie Mazowiecki Powiat Roku, a w 2012 roku za zajęcie I miejsca w tym konkursie otrzymaliśmy Złotego Orła.

Równie ważnym dla powiatu makowskiego wyróżnieniem był awans w rankingu lider inwestycji 2016-2018. Z pozycji 39 jaką zajmowaliśmy w latach 2015-2017 powiat awansował na pozycję 26 z 314 powiatów znajdujących się w rankingu. W chwili obecnej plasujemy się wyżej niż powiaty: przasnyski - 28 miejsce, ostrowski – 66, czy mławski – 81, piaseczyński – 89, wyszkowski – 149, ciechanowski - 155. Tak duży awans oczywiście nie jest przypadkowy. To efekt konsekwentnie realizowanej polityki oraz nieustannie, skutecznie pozyskiwanych środków zewnętrznych. Cieszę się, że skok inwestycyjny powiatu makowskiego odzwierciedla się w ogólnopolskich rankingach, a jeszcze bardziej cieszy mnie, że nasze starania coraz częściej doceniają mieszkańcy powiatu.

*** Co jest najmocniejszą stroną powiatu?**

- Wielkim atutem i wielką dumą powiatu jest makowski szpital. Dla większości powiatów natomiast szpitale stanową poważny problem i obciążenie finansowe. Makowski szpital zawsze był i jest wysoko oceniany przez pacjentów. W ogólnopolskim rankingu szpitali zabiegowych, wielospecjalistycznych i onkologicznych przygotowanym przez Centrum Monitorowania Jakości w Ochronie Zdrowia we współpracy z „Rzeczpospolitą," zajął czwarte miejsce, natomiast w kategorii sieci szpitali pierwszego poziomu w Polsce, zajął drugie. Wśród szpitali w województwie mazowieckim zajmuje miejsce pierwsze. Za tymi sukcesami stoją konkretne osoby dlatego też chciałbym złożyć serdeczne podziękowania dyrekcji, lekarzom, pielęgniarkom, położnym, ratownikom medycznym, pracownikom laboratorium, diagnostom, administracji i całej obsłudze. Mocną stroną powiatu jest również prężne rozwijające się rolnictwo. W hodowli bydła mlecznego i opasowego nasi rolnicy osiągają imponujące wydajności. Świetnie prosperują również zakłady przetwórstwa mięsnego i przemysł mleczarski. Mówiąc o mocnych stronach powiatu makowskiego nie sposób nie docenić również piękna otaczającej przyrody i możliwości wypoczynku w uroczych zakątkach, które przyciągają wielu ludzi kochających naturę.

*** Największe bolączki?**

- Jestem optymistą, pozytywnie patrzę na życie, lubię ludzi, doceniam przeszłość, więc trudno, żebym mówił o bolączkach. Problemy były, są i będą, ale najważniejsze, abyśmy budowali wzajemne relacje oparte na dialogu i współpracy, a wiele problemów w przyszłości na pewno uda się rozwiązać i dużo zadań zrealizować na rzecz mieszkańców naszego powiatu.

*** Jak w Pana ocenie przez te lata układała się współpraca powiatu z gminami?**

- Jak już wcześniej wspominałem, współpraca z samorządami gminnymi układa się dobrze. Podczas organizowanych przeze mnie cyklicznych spotkań omawiamy bieżące sprawy naszego powiatu dotyczące planowanych inwestycji, imprez kulturalnych i sportowych. Trzeba pamiętać o tym, że każdy z nas ma różne poglądy i przekonania polityczne, pomimo to zawsze staramy się wypracowywać dobre rozwiązania i podejmować konstruktywne decyzje z myślą o mieszkańcach naszego powiatu. Cieszę się, że nie przenieśliśmy polityki na samorząd.

Jako wieloletni samorządowiec zawsze uważałem i nadal uważam, że rozwój powiatu zależy od współpracy i zaangażowania wszystkich gmin, które go tworzą, bowiem tylko w ten sposób możemy realizować inwestycje i pracować efektywnie na rzecz rozwoju lokalnej społeczności.

*** Czym się różni zarządzanie powiatem teraz, a na początku Pana kadencji, czy wówczas było łatwiej, czy wręcz przeciwnie?**

- Cel działania w samorządzie powiatowym był i jest taki sam – czyli rozwój infrastruktury drogowej, oświaty, służby zdrowia, pomocy społecznej i wielu działań dla dobra człowieka. Zarządzanie powiatem to wielka satysfakcja, ale też ogromna odpowiedzialność. Nie ukrywam, że dużo łatwiej jest podejmować decyzje i realizować bieżące zadania mając doświadczenie w pracy samorządowej, parlamentarnej i gospodarczej. Na pewno w początkach funkcjonowania samorządu powiatowego było trudno o środki zewnętrzne a własnych było mało. Dlatego każda inwestycja cieszyła mieszkańców. Po wstąpieniu Polski do Unii Europejskiej stworzyła się możliwość korzystania z funduszy europejskich. To na pewno zwiększyło oczekiwania mieszkańców na realizację wielu przedsięwzięć. Z każdym rokiem musimy być bardzo kreatywni w ubieganiu się o środki zewnętrzne dające możliwość do realizacji wielu potrzebnych inwestycji.

*** Wydaje się, że największe pieniądze pochłaniają drogi…**

- Rzeczywiście najwięcej funduszy przeznaczamy na drogi, ponieważ widzimy taką potrzebę i społeczeństwo od nas tego oczekuje. Zarządzamy ok. 400 km dróg powiatowych. Na ich remonty i przebudowy pozyskujemy pieniądze ze wszystkich możliwych źródeł, tak aby w jak największym stopniu odciążyć budżet powiatu. W okresie kilkunastu lat udało się przebudować i wyremontować wiele kilometrów dróg powiatowych i mostów (m.in.: przebudowa obiektu mostowego w miejscowości Młodzianowo w ciągu drogi powiatowej nr 2110W Młodzianowo – Płoniawy-Bramura – Łazy wraz z dojazdami, przebudowa drogi powiatowej nr 2116W Czerwonka - Guty Duże – Sławkowo - odcinek o długości 11,802 km, przebudowa obiektu mostowego w miejscowości Brzóze w ciągu drogi powiatowej nr 2122W Rzewnie – Grudunki – Brzóze, przebudowa drogi powiatowej nr 3234W Stara Wieś – Chorzele – Krasnosielc - odcinek o długości 5,457 km, przebudowa ulicy Słoniowskiej w Makowie Mazowieckim w ciągu drogi powiatowej nr 3206W Krasne – Romanowo – Maków Mazowiecki) mimo to pozostało jeszcze wiele kilometrów, które wymagają kompleksowego remontu. Planując realizację inwestycji drogowych na dany rok zawsze biorę pod uwagę głównie potrzeby społeczne oraz możliwości pozyskania środków zewnętrznych. Będę dążył do tego, aby wszystkie nasze drogi nie tylko pięknie wyglądały, ale co najważniejsze były bezpieczne.

*** Co z oświatą? Czy udaje się pogodzić oczekiwania dyrektorów szkół z pieniędzmi w budżecie?**

- Oświata była i jest wielkim wyzwaniem dla samorządu. Subwencja, którą otrzymujemy jest stanowczo za mała żeby, zapewnić płace nauczycielom, pracownikom oświaty, a także przeprowadzać niezbędne remonty i wyposażać szkoły w pomoce dydaktyczne. Potrzeby i oczekiwania uczniów, nauczycieli, rodziców są duże. Często nie jesteśmy w stanie im sprostać, ponieważ brakuje dodatkowych środków finansowych, które można byłoby pozyskać na oświatę. Moim zdaniem zbyt często zmienia się prawo oświatowe, a pozytywnych efektów wprowadzaniach reform nie widać. Nie powinno kształcić się młodzieży na kierunkach na które nie ma zapotrzebowania na rynku pracy. Chciałbym, aby w końcu doszło do wspólnego porozumienia pomiędzy organami prowadzącymi szkoły, dyrektorami, rodzicami i pracodawcami, w wyniku którego szkoły mogłyby otwierać kierunki kształcenia dostosowane do potrzeb rynku pracy co w konsekwencji ograniczyłoby poziom bezrobocia i przyczyniłoby się do rozwoju gospodarczego.

*** Jak Pan widzi przyszłość powiatu?**

- Obecnie sytuacja w kraju związana z panującą pandemią wywołuje wiele obaw nie tylko wśród samorządowców, ale także przedsiębiorców, rolników i innych grup zawodowych. Gospodarcze zawirowania, z którymi mamy obecnie do czynienia w kraju mogą spowodować znaczne ograniczenie dochodów samorządów, w tym powiatu, co z pewnością będzie rzutowało na realizację przyjętych planów inwestycyjnych na ten rok i kolejne lata. Ten rok może wiele zmienić w zakresie planowanych inwestycji, ponieważ budżet powiatu, który przyjęty został w roku ubiegłym, oparty jest na założeniach rosnącego rozwoju gospodarczego i możliwości pozyskania środków zewnętrznych, których w moim przekonaniu w tym roku będzie mniej niż w latach ubiegłych. Jestem jednak optymistą i nie boję się wyzwań, będę nadal mimo ograniczonych środków finansowych remontował drogi, szkoły oraz wspierał makowski szpital. Będę również wsłuchiwał się w potrzeby mieszkańców powiatu i starał się pomagać w rozwiązywaniu ich problemów. Skoro mówimy o przyszłości trudno nie wspomnieć i podsumować znaną przeszłość. Pragnę serdecznie podziękować wszystkim osobom, które w okresie 3 dekad funkcjonowania samorządu powiatowego przyczyniły się w sposób życzliwy w jego rozwój. Na pewno trudno dziś ich wszystkich wymienić ale są to parlamentarzyści, ministrowie, wojewodowie, marszałkowie, samorządowcy, radni wszystkich szczebli, pracownicy starostwa i jednostek podległych oraz Ci których nie wymieniłem a swoją dobroć skierowali do powiatu makowskiego. Jeszcze raz wszystkim za to co otrzymałem, bardzo dziękuję.

Rozmawiała
RENATA JASIŃSKA

eprasa.pl 51b2cff6e0

Najbardziej cieszą mnie pozytywne opinie mieszkańców

Rozmowa ze starostą pułtuskim **Janem Zalewskim**

To druga pana kadencja jako starosty pułtuskiego. Czy przebiega ona podobnie jak poprzednia, czy się od niej różni?

- Poprzednia kadencja to intensywny i udany czas, w którym zrealizowaliśmy wiele ważnych dla naszego powiatu inwestycji. W tej kadencji oczywiście nie spoczywamy na laurach i konsekwentnie realizujemy swoje plany i obietnice wyborcze. Kolejna kadencja to z jednej strony wypracowane zasady współpracy i sprawdzeni ludzie, a z drugiej jeszcze większa świadomość potrzeb i oczekiwań mieszkańców.

*** W czasie pana pierwszej kadencji jako starosty powstała potrzebna i oczekiwana przez mieszkańców powiatu sala gimnastyczna przy LO im. P. Skargi. Jak się panu udało zrealizować tę inwestycję?**

- Budowa sali gimnastycznej przy Liceum Ogólnokształcącym im. Piotra Skargi była na liście najpilniejszych do zrealizowania inwestycji od początku mojego urzędowania. Zdawałem sobie sprawę, że jest to obiekt wyczekiwany przez pokolenia uczniów, nauczycieli i rodziców. Szkoła z taką tradycją, jedna z najstarszych w Polsce, powinna mieć salę gimnastyczną z prawdziwego zdarzenia. Opracowanie wniosku oraz realizacja tej inwestycji wymagała zaangażowania i pracy wielu osób. Z perspektywy czasu oceniam, że warto było podjąć się tego zadania, ponieważ efekt naprawdę cieszy. Mamy piękną i nowoczesną salę, która dobrze służy uczniom.

*** Powiat pułtuski w ubiegłym roku znalazł się na 5. miejscu w rankingu wydatków inwestycyjnych samorządów w kraju w latach 2016-2018 i okazał się najbardziej proinwestycyjnym powiatem na Mazowszu. Co przyczyniło się do jego awansu z 13. miejsca na 5.?**

- Awans z 67. na 13., a potem na 5. miejsce to niewątpliwie efekt skutecznego pozyskiwania środków ze źródeł zewnętrznych, w tym z Funduszy Europejskich. W pierwszej kadencji to ponad 48.000.000 zł. Z pewnością tak wysokie miejsce w ogólnopolskim rankingu jest dobrym przykładem uznania starań samorządu powiatu pułtuskiego, jednak w codziennej pracy najbardziej cieszą mnie opinie mieszkańców powiatu, którzy dostrzegają naszą pracę i rzeczywistą realizację zapowiadanych planów i obietnic, w tym dotyczących inwestycji.

*** Którą z inwestycji uważa pan za najważniejszą?**

- Trudno wskazać najważniejszą czy najbardziej potrzebną. Realizowaliśmy zadania w prawie wszystkich obszarach działalności powiatu. Z największych inwestycji mogę wymienić m.in. wcześniej wspomnianą budowę sali gimnastycznej przy LO im. P. Skargi oraz remont elewacji zabytkowego budynku tej szkoły, przebudowę ok. 80 km dróg, termomodernizację budynków (przychodni, dawnej bursy, Zespołu Szkół Zawodowych im. Jana Ruszkowskiego, Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego im. Anny Karłowicz), rozbudowę Środowiskowego Domu, utworzenie Domu Pomocy Społecznej w Pułtusku, a także przeniesienie urzędu Starostwa Powiatowego do nowego, bardziej funkcjonalnego budynku. Uważam, że dobrym i trafionym pomysłem była także budowa poczekalni autobusowej. Jesteśmy jednym z nielicznych powiatów mających poczekalnię po likwidacji dworców autobusowych.

*** Z jakich źródeł, oprócz ww. Funduszy Europejskich, powiat pozyskuje pieniądze?**

- Pozyskujemy również środki z budżetu samorządu Województwa Mazowieckiego i Wojewody Mazowieckiego oraz środki krajowe będące w dyspozycji ministrów – Sportu oraz Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

*** W ubiegłym roku otrzymał pan Złoty Medal Akademii Polskiego Sukcesu za wieloletnie osiągnięcia w działaniach na rzecz dobra wspólnego i polityki społecznej. Które pana działania jako starosty przyczyniły się do tego wyróżnienia?**

- Otrzymany w ubiegłym roku Złoty Medal Akademii Polskiego Sukcesu jest dla mnie dużym wyróżnieniem. Pomoc społeczna jest mi szczególnie bliska ze względu na moje doświadczenie zawodowe. Rzeczywiście, w ciągu tych kilku lat, udało się podjąć wiele działań na rzecz wspólnego dobra i polityki społecznej. Sądzę, że do uzyskania medalu przyczyniła się realizacja działań takich jak utworzenie Domu Pomocy Społecznej dla osób przewlekle psychicznie chorych w Pułtusku, przeniesienie Środowiskowego Domu Samopomocy do nowej, większej siedziby, dzięki czemu zwiększyliśmy dwukrotnie liczbę uczestników, jak realizacja projektów wspierających nasze jednostki, m.in.: zakup samochodów przystosowanych do przewozu osób niepełnosprawnych czy nowoczesnego wyposażenia, a także zwiększanie oferty usług z zakresu pomocy społecznej o nowe terapie i programy.

*** W 2018 r. powiat pułtuski jako jeden z czterech powiatów w Polsce nagrodzono za organizację rodzinnej opieki zastępczej. Jakie działania pana i zarządu wpłynęły na przyznanie tej nagrody?**

- Powiat pułtuski otrzymał wyróżnienie, ponieważ w roku 2017 i 2018 nie umieścił żadnego dziecka w instytucjonalnych formach pieczy zastępczej, kierując dzieci wyłącznie do form rodzinnych. Obecnie mamy takich rodzin 46: 25 spokrewnionych, 17 niezawodowych, 3 zawodowe oraz rodzinny dom dziecka. Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie realizuje wiele projektów skierowanych do osób niepełnosprawnych, osób długotrwale bezrobotnych, rodzin zastępczych i usamodzielniających się wychowanków rodzinnej pieczy zastępczej. Zarząd wspiera, a często i sam inicjuje takie działania.

*** Szereg zamierzonych przez pana inwestycji powiat zrealizował. Jakie kolejne cele wyznaczył pan sobie i swoim współpracownikom?**

- Planujemy w najbliższym czasie: zagospodarowanie budynku przy ul. Białowiejskiej na centrum opiekuńczo-mieszkalne, rozbudowę Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego oraz oczywiście kolejne inwestycje drogowe. Staramy się także pozyskać środki zewnętrzne na remont dachu, elewacji i przebudowę poddasza w budynku Zespołu Szkół im. Bolesława Prusa.

*** Czego nauczyła pana i uczy praca w samorządzie?**

- Praca w samorządzie uczy współpracy i partnerstwa. W tej pracy owocuje dobra organizacja, konsekwencja w dążeniu do celu i dotrzymywanie słowa.

*** Na koniec zapytam przekornie: czy powiaty są potrzebne? Czy nie lepiej ich zadania przekazać gminom i województwom?**

- Uważam, że reforma samorządowa i oddanie władzy w ręce mieszkańców jest jedną z najbardziej udanych reform. Polska samorządowa to przede wszystkim rozwój małych ojczyzn i coraz szerszy udział mieszkańców w procesach decyzyjnych. Sądzę, że samorząd jest wielkim sukcesem wolnej Polski. Podział na gminy, powiaty i województwa sprawdza się i nie trzeba tego zmieniać. Przeciwnie, należy dążyć do wzmacniania samorządów i dalszej decentralizacji państwa.

Rozmawiała IZABELA KOBA

W samorządzie jest więcej dobrego zarządzania

Rozmowa **z Tadeuszem Nalewajkiem,** przewodniczącym Rady Powiatu w Pułtusku, starostą pułtuskim I, II i III kadencji, wieloletnim radnym Rady Powiatu

Współtworzył pan samorząd powiatowy w Pułtusku, a kilka lat wcześniej w 1990 r. samorząd gminy Pułtusk. Jak pan wspomina tamten czas?

- Do tych czasów zawsze wracam z wielkim sentymentem. Bycie zastępcą burmistrza czy pierwszym starostą było dla mnie ogromnym zaszczytem, ale i wielkim wyzwaniem. Miałem niezwykłą okazję przyczynić się do tworzenia czegoś istotnego dla kraju i regionu oraz dla mieszkańców. Samorząd był nowością w życiu politycznym, społecznym i gospodarczym. Zdawałem sobie sprawę, że budowanie i organizowanie najpierw gminnych, a później powiatowych struktur będzie wymagało ode mnie wielu analiz i uzgodnień. Z perspektywy ponad 30 lat uważam, że zdałem ten trudny egzamin.

*** Co pan uważa za swój największy sukces jako starosty?**

- Bezsprzecznie najważniejszą inwestycją jest budowa szpitala w Pułtusku. Najważniejszą, bo zdrowie jest najważniejsze, a poza tym jej wartość wynosiła ponad 88 mln zł. Pamiętam, że samo przejęcie inwestycji absorbowało władze powiatu przez 3 lata, ponieważ chcieliśmy kontynuować tę inwestycję, ale bez przejęcia zobowiązań, które powstały jeszcze przed utworzeniem powiatu; długi uregulował Wojewoda Mazowiecki. Kolejne dobre przedsięwzięcie to nabycie gruntu pod budowę sali gimnastycznej przy Liceum Ogólnokształcącym im. P. Skargi w Pułtusku. Było to możliwe dzięki przychylności Kurii Diecezjalnej Płockiej. Nie mogę w tym miejscu nie wspomnieć o wielkim zaangażowaniu w tę sprawę księdza infułata Wiesława Koska oraz pomocy, jaką okazał w tej sprawie, ksiądz kanonik Józef Gawlik, proboszcz Parafii pw. św. Józefa, do której należę. Poza tym z dużym rozmachem rozpoczęła się przebudowa dróg powiatowych i tu z sentymentem wspomnę przebudowę drogi na odc. Bulkowo – Sisice, ponieważ w latach 60-tych była to droga gruntowa, na której pracował mój ojciec, natomiast za czasów, kiedy byłem starostą, położono asfalt. Wyniki pracy ówczesnych władz powiatu zostały wysoko ocenione w rankingu „Wspólnoty". W roku 2004 powiat zajął 14. miejsce w kraju w kategorii: wydatki finansowane ze środków zagranicznych na jednego mieszkańca, natomiast w roku 2006 – 8. miejsce w kraju w rankingu powiatów o najwyższych dochodach na mieszkańca – ten wynik to ocena umiejętności aplikowania o środki zewnętrzne.

*** Pełnił pan w III kadencji funkcję prezesa Związku Powiatów Polskich, a w 2019 r. został uhonorowany Medalem Bene Meritus Powiatom („bene meritus" z łac. „dobrze zasłużony"). Jakie znaczenie ma dla pana ta działalność i to odznaczenie?**

- To był niezwykle ciekawy czas w mojej karierze zawodowej. Reprezentowałem samorząd powiatowy, zrzeszony w ogólnopolskiej korporacji, na forum całego kraju. Miałem okazję uczestniczyć w wielu ważnych wydarzeniach, dotyczących m.in. aplikowania o duże środki finansowe pochodzące z Unii Europejskiej na rozwój gminy, powiatu, województwa, kraju. Ponadto mierzyliśmy się z problemem, z którym od lat borykają się samorządowcy – to słabość finansowa powiatów. Ten szczebel samorządu, ważny w aspekcie życia każdej społeczności, nie może doczekać się finansowania na miarę potrzeb i obowiązków. To, co będę pamiętał z tamtych lat, to zaangażowanie i determinacja starostów w rozwiązywaniu problemów. Jestem dumny, że mogłem z nimi współpracować. Odznaczenie Bene Meritus Powiatom przyznane przez Zarząd ZPP „za szczególne osiągnięcia wpływające na rozwój powiatów, w tym przede wszystkim powodujące podniesienie poziomu życia mieszkańców, a także w uznaniu zasług na rzecz Związku Powiatów Polskich" jest dla mnie olbrzymim wyróżnieniem i ukoronowaniem mojej długoletniej pracy na rzecz samorządu.

*** Pełni pan funkcję przewodniczącego Rady Powiatu, jest pan od lat radnym powiatowym. Kiedy łatwiej zarządzało się powiatem: w jego początkach czy teraz?**

- Radnym Rady Powiatu jestem od początku reaktywowania powiatów, czyli od 1999 r. Trudno nawet porównać zarządzanie powiatem w I kadencji Rady z zarządzaniem dzisiaj. Najtrudniejszym wyzwaniem była organizacja struktur powiatu, jego siedziby, wyposażenia oraz zatrudnienia ludzi. Obecnie funkcjonujemy w przestrzennych, nowych, dobrze wyposażonych budynkach.

*** Padają opinie, że reforma samorządowa to najbardziej udana reforma w czasie transformacji ustrojowej. A jak pan ją ocenia z perspektywy 30 lat? Z perspektywy działalności w samorządzie, ale i pełnieniu funkcji w rządzie: wiceministra rolnictwa i rozwoju wsi (2009-2015) i wiceministra spraw wewnętrznych i administracji (2007-2008).**

- Najistotniejsza cecha samorządu gminnego czy powiatowego to świadomość, że mając określone środki finansowe radni, wójtowie, burmistrzowie czy starostowie mogą sami decydować, w które dziedziny życia należy inwestować, aby zaspokoić potrzeby mieszkańców miast i wsi. Już „Warszawa" przestała decydować, o tym, co dla „nas" jest najpotrzebniejsze i najważniejsze. Powstanie samorządu wyzwoliło w mieszkańcach energię i zapał do zmian na lepsze. Teraz sami decydują, jakie potrzeby należy zaspokoić, żeby łatwiej im się żyło. W samorządzie jest mniej polityki, a więcej dobrego zarządzania i gospodarowania mieniem publicznym.

*** Zapytam przekornie, czy powiaty są potrzebne? Czy nie lepiej przekazać ich kompetencje gminom i województwom?**

- Jeśli spojrzymy przez pryzmat historii, zobaczymy, że powiaty w Polsce funkcjonowały dużo wcześniej, czyli są wpisane w nasze życie publiczne. Myślę, że warto dyskutować na temat wielkości powiatów czy ich finansowania, ale nie dyskutowałbym, czy są potrzebne. Mówię zdecydowanie: „tak" dla istnienia samorządu powiatowego.

Rozmawiała IZABELA KOBA

eprasa.pl 51b2cff6e0

Płońsk jest rozpoznawalny...

27 maja 1990 roku odbyły się pierwsze w pełni demokratyczne wybory do rad gmin i miast. Jakie były początki samorządności w Płońsku?

- Wyglądały podobnie, jak w całym kraju, choć każda gmina ma swoją specyfikę.

Tak jak wielu ówczesnych samorządowych działaczy, startowałem w wyborach z komitetu przy Lechu Wałęsie. Kandydowałem w okręgu, w którym startował dyrektor ówczesnego szpitala Jerzy Pawłowski. Udało się nam wygrać wybory. Pierwszym przewodniczącym został Jan Piskorski. Ja byłem wiceprzewodniczącym Rady Miejskiej, a niedługo zostałem wybrany burmistrzem Płońska. Pamiętam tamten entuzjazm, zaangażowanie, liczne dyskusje. Nie było polowania na stanowiska, czy zabiegania o apanaże. Radni w ogóle nie pobierali diet.

*** Zmiany zawsze niosą różne przeszkody...**

- Trudności było sporo. Brakowało aktów wykonawczych do nowych ustaw. Powoli wychodziliśmy z systemu, w którym kierowniczą rolę miała PZPR, a miastem rządził naczelnik nominowany przez wojewodę, reprezentujący rząd. Rada Miejska początkowo ze swojego grona wybierała Zarząd Miasta. Gdy zmieniły się przepisy, o wyborze burmistrza decydowali bezpośrednio mieszkańcy. W 1990 roku powoli zaczęła się rodzić demokracja. Nie stała się ona od razu, bo nie mieliśmy wzorów do naśladowania i doświadczenia, ale za to byliśmy dobrze wykształceni. Startowaliśmy z niczego, bo dopiero raczkował proces decentralizacji władzy i finansów publicznych. Były olbrzymie potrzeby w zakresie infrastruktury, oświaty, kultury. Nie mówiliśmy jeszcze wtedy o finansach samorządowych, bo na początku ich nie było. To wszystko było trudne, ale mieliśmy tak duży optymizm, że nie zrażaliśmy się przeszkodami. Uważaliśmy, że szybko zmienimy Polskę, swój region, miasto.

*** A tu trzeba było zmierzyć się z twardą rzeczywistością?**

- Zmiany rzeczywiście ani nie były łatwe, ani proste. Doskwierał nam powszechny brak pieniędzy i brak perspektyw na dokończenie inwestycji. Przykładem była przedłużająca się budowa bloków przy ul. Kopernika, na co początkowo nie było pieniędzy. Jednocześnie rozpoczęto budowę nowego szpitala. Ówczesny wojewoda przekazał ten projekt do realizacji. Wycofaliśmy się z tego pomysłu, bo na to także nie było pieniędzy. Zresztą tak ogromny szpital, jaki wówczas zaprojektowano, nie był potrzebny. Duży udział w przemianach miał także Kościół, który popierał ruchy wolnościowe. Sam uczestniczyłem przed wyborami w spotkaniach z licznymi solidarnościowymi działaczami.

*** Okres transformacji okazał się bardzo trudny dla lokalnych firm. Chyba dobrym tego przykładem byłaby dzielnica przemysłowa?**

- Na początku wszystkie znajdujące się tam zakłady były państwowe. Prywatyzacja zaczęła się później. Część firm przeszła transformację, a część upadła. Było to bolesne, bo spowodowało znaczny wzrost bezrobocia. Rozpoczęły się powszechne wyjazdy za granicę, bo wiele osób nie miało pracy. Wiele firm, które wcześniej prężnie działały, nie potrafiło odnaleźć się w nowej rzeczywistości. Tak działo się w całym kraju. Dobrze poradził sobie Wedel – obecnie Mondelez, który jest największym pracodawcą w mieście i regionie czy też Dom Słowa Polskiego, obecnie międzynarodowy koncern poligraficzny Elanders. Od lat 90. do czasu koronawirusa bezrobocie w Płońsku spadało. Siłą naszego miasta są mikro- i małe przedsiębiorstwa. W 2019 roku w Płońsku zarejestrowanych było ponad 2,5 tys. podmiotów zaliczanych do sektora prywatnego. Z transformacją doskonale poradził sobie samorząd. Dziś miejskie spółki są liderami przemian. Przedsiębiorstwo Energetyki Cieplnej w zakresie produkcji zielonej energii i ochrony powietrza. Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej – oczyszczania ścieków, recyklingu i gospodarki odpadami. Z firmami z branży budowlanej, również zagranicznymi, z powodzeniem konkuruje kolejna spółka miejska – Zarząd Dróg i Mostów.

*** Płońsk znany był zawsze z tego, że przyciągał inwestorów. Jakie są jego atuty?**

- Miasto jest bardzo dobrze położone, na skrzyżowaniu dróg krajowych nr 7 i 10, a także w pobliżu drogi krajowej nr 50. Płońsk ma pełną infrastrukturę, jaką posiadają miasta będące siedzibą powiatu. Na rogatkach miasta położony jest ośrodek doradztwa rolnego, który obsługuje pięć powiatów. Mamy też jedną uczelnią wyższą. Płońsk to także centrum handlowo-usługowe, które obsługuje nawet do 200 tys. osób. Co ważne dla osób chcących inwestować mamy Miejscowy Plan Zagospodarowania Przestrzennego dla całego miasta. Inwestorzy to doceniają.

*** Rozwojowi miasta towarzyszy zasada zrównoważonego rozwoju. Co to oznacza w praktyce?**

- Chcemy równomiernie rozkładać akcenty związane z rozwojem miasta. Mamy bardzo dobrą sieć oświatową, dobre placówki kultury i bazę sportową. Mamy aż 5 hal sportowych, jedną z pierwszych na północnym Mazowszu krytych pływalni, mnóstwo terenów zielonych, nowoczesne Miejskie Centrum Kultury. Nie skupiamy się tylko na budowie dróg. Staramy się wpisywać w inne trendy sprawiające, że mieszkańcom będzie się lepiej mieszkało. Przykładem są łąki kwietne, a z większych projektów rewitalizacja zbiornika wodnego na Rutkach. Chcemy też budować zbiorniki na wodę deszczową, żeby móc ją wykorzystać do podlewania.

*** Płońsk jest też znany ze swoich ekologicznych przedsięwzięć.**

- Należąca do miejskiej spółki elektrociepłownia została zmodernizowana tak, żeby wykorzystywać biomasę i produkować energię w kogeneracji. Nasz największy projekt dotyczy ograniczenia zanieczyszczania powietrza i rozwoju mobilności miejskiej. Systematycznie realizujemy też projekty eliminujące kopcące piece. Niedługo nie będzie już bloków z własnym centralnym ogrzewaniem. PEC przyłączy ok. 150 obiektów. Realizowane są bardzo duże działania na rzecz zmniejsza emisji spalin. Jesteśmy też jednym z nielicznych miast, w którym na terenie oczyszczalni pracuje biogazownia.

*** Miasto wymagało odpowiedniego skomunikowania się?**

- Oprócz zewnętrznych obwodnic, realizowanych przez Generalną Dyrekcje Dróg Krajowych i Autostrad, zaczęliśmy budować obwodnice wewnętrzne. Pierwszą była obwodnica wschodnia, zrealizowana w latach 2008-2011. Pod względem wielkości był to trzeci drogowy projekt w dawnym województwie ciechanowskim. Teraz powstaje obwodnica zachodnia i centralna, pozwalająca wyprowadzić ruch z centrum. Taka nowa droga umożliwia uzyskanie dostępności dla nowych terenów pod budownictwo jednorodzinne, wielorodzinne czy funkcje usługowe.

*** Jak Płońsk korzysta z możliwości pozyskania zewnętrznych funduszy?**

- Robimy to najlepiej, jak można. Prawie wszystkie inwestycje są realizowane z udziałem środków zewnętrznych – samorządu wojewódzkiego, norweskich, unijnych, Krajowego Programu Budowy Dróg Lokalnych. Wygraliśmy ranking w województwie mazowieckim, w przeliczeniu na liczbę pozyskaniu funduszy inwestycyjnych, zarówno w kategorii miast do 25 tysięcy, jak i w kategorii ogólnej.

*** W fotelu burmistrza zasiada pan już szóstą kadencję. Jaka jest recepta na wygraną aż tyle razy?**

- Trzeba być autentycznym, utrzymywać bezpośrednie kontakty z ludźmi, nie obiecywać gruszek na wierzbie, spełniać obietnice i na bieżąco rozwiązywać lokalne problemy, burmistrz powinien kochać swoją pracę. Ja nie czuję się urzędnikiem. Dużo jeżdżę, doglądam, jak realizowane są zadania. Generalnie to praca zespołowa, bo sam burmistrz, nawet najlepszy, niewiele by zdziałał.

*** Miasto wielokrotnie było nagradzane za swoją działalność. Które wyróżnienie najbardziej pan ceni?**

- Nagrody nie są najważniejsze, ale bardzo cieszą. Zwłaszcza jeśli się wie, że wykonało się dobrą pracę. Według mnie cenną nagrodą jest światowe wyróżnienie Energy Globe przyznane w 2007 r. za modernizację ciepłowni PEC i jej zamianę na elektrociepłownię opalaną biomasą. Cieszą mnie też wysokie miejsca w Ogólnopolskim Rankingu Gmin i Powiatów organizowanym przez Związek Powiatów Polskich. Tu nie schodzimy z podium od 2013 roku, a do tego triumfujemy w odrębnej kategorii poświęconej energii odnawialnej. Cennym tytułem jest Dyplom Europejski przyznany Płońskowi przez Radę Europy za działania na rzecz integracji europejskiej, współpracy partnerskiej i wykorzystanie środków unijnych. Dla mnie osobiście ważnym wyróżnieniem jest Nagroda im. Grzegorza Palki za ugruntowanie i rozwijanie idei samorządności.

*** Płońsk jest rozpoznawalny nie tylko lokalnie. Na ile pomocne są w tym pełnione przez pana dodatkowe funkcje w ZMP i Międzynarodowym Stowarzyszeniu Miast Orędowników Pokoju?**

- Dzięki temu, że od lat zasiadam w obu ważnych gremiach, mam możliwość wykorzystania dobrych praktyk, stosowanych w innych miastach. Staramy się ten potencjał wykorzystywać i przenosić dobre projekty na płoński grunt. Nic tak nie likwiduje uprzedzeń, jak bezpośrednie kontakty. Pod tym względem Płońsk jest bardzo aktywny: utrzymujemy kontakty z 11 miastami partnerskimi.

*** Choć świętujemy 30-lecie, zanosi się na to, że będzie to trudny rok. Czy koronawirus pokrzyżuje inwestycyjne plany miasta?**

- Trudności już są widoczne. Na razie realizujemy wszystkie zadania, ale kurczy się budżet miasta z powodu zmniejszających się subwencji rządowych. Również z tego powodu, że tarcza antykryzysowa w niewielkim stopniu obejmuje działalność samorządu. Na pewno budżet miasta będzie wymagał skorygowania. Chociażby z tego powodu, że można się spodziewać nowelizacji budżetu państwa. Musimy realizować inwestycje, które są realizowane za fundusze unijne. Samorządy także tracą na tym, że jest pandemia. Odczujemy przede wszystkim mniejsze wpływy z podatków. Choć czasy są trudne, płońszczanie są solidarni, wspierają się.

Rozmawiał
ROMAN NADAJ

Rozmowa z Andrzejem Pietrasikiem, burmistrzem Płońska

Wewnętrzne obwodnice pozwalają usprawnić ruch i otwierają nowe tereny pod budownictwo

FOT. DRON PŁOŃSK

eprasa.pl 51b2cff6e0

Powiatowe Biuro Seniora w Ciechanowie

Doradzą i podpowiedzą

W czwartek, 18 czerwca, w Ciechanowie uroczyście uruchomione zostało Powiatowe Biuro Seniora. Symbolicznego otwarcia biura dokonał w asyście starosty Joanny Potockiej-Rak marszałek województwa mazowieckiego Adam Struzik.

FOT. K. KOWALSKI

Podczas otwarcia biura Ewa Gładysz wręczyła marszałkowi Struzikowi złoty indeks PUTW

Biuro mieści się na – niedawno wyremontowanym - parterze Starostwa Powiatowego przy ul.17 Stycznia 7, w jednym z pomieszczeń zajmowanych wcześniej przez wydział komunikacji.

- Biuro to jest spełnieniem obietnicy złożonej przez panią starostę w dniu inauguracji Powiatowego Uniwersytetu Trzeciego Wieku. Pani starosta powiedziała wtedy, że w starostwie powstanie biuro, które pomoże integrować seniorów z całego powiatu. Nie tylko z Ciechanowa, ale również z okolicznych gmin. Bo PUTW nie jest jedyną formą aktywizacji seniorów. Grupa ta na pewno ma dużo potrzeb, które niekoniecznie muszą być realizowane poprzez uniwersytet. W biurze będziemy wsłuchiwać się w potrzeby starszych mieszkańców powiatu i dzielić się z nimi swoimi pomysłami. Będziemy podpowiadać jak załatwić jakąś sprawę i gdzie zwrócić się z tym czy innym problemem. Będziemy zajmować się nie tylko kwestiami aktywizacji społecznej i kulturalnej, ale też służyć pomocą w sprawach życiowych - tłumaczy Ewa Gładysz, która wspólnie z Katarzyną Pomianowską będzie prowadziła biuro.

- Takie miejsca jak to są potrzebne. Myślę, że bardzo chętnie będziemy z niego korzystać. Będziemy dzielić się swoimi doświadczeniami i zgłaszać swoje problemy. Myślę, że wspólnie łatwiej będzie znaleźć rozwiązanie problemów nurtujących starsze pokolenie. Jestem studentką PUTW i jestem z tego bardzo zadowolona. Na zajęciach organizowanych przez uniwersytet, można tańczyć, malować, pływać... Robić różne rzeczy, które są wskazane w starszym wieku. Oczywiście można to wszystko robić samemu, ale nie każdy może to sobie samemu zorganizować – tłumaczy seniorka Hanna Rokicka.

- Warto tworzyć miejsca i instytucje, które aktywizują seniorów. Które zachęcą ich do aktywnego życia. Ja po przejściu na emeryturę przez 3 lata odpoczywałam. W pewnym momencie doszłam do wniosku, że najwyższy czas otworzyć się na ludzi i zacząć z nimi się spotykać. Dlatego zapisałam się do PUTW – dodaje Zofia Brzezińska. Powiatowy Uniwersytet Trzeciego Wieku w Ciechanowie uruchomiony został w ubiegłym roku. Głównym celem tej inicjatywy jest aktywizacja osób z pokolenia „50 plus". Podnoszenie jego sprawności zarówno fizycznej jak i intelektualnej. Uniwersytet ma także przeciwdziałać samotności osób starszych, które nierzadko – po wyjeździe swych dzieci w przysłowiowy świat – same pozostają w domu.

Dlatego w ofercie zaproponowanej przez twórców PUTW znalazł się udział w zajęciach 11 grup tematycznych. M.in. komputerowych, tanecznych, teatralnych i rehabilitacyjnych na basenie.

Swą działalność zainaugurował 4 grudnia. Pierwsze spotkanie PUTW miało bardzo uroczysty charakter i przypominało inaugurację roku akademickiego na wyższej uczelni. Wzięli w nim udział m.in. przedstawiciele ciechanowskiej Państwowej Uczelni Zawodowej im. Ignacego Mościckiego, która objęła nad nim patronat naukowy.

Studentem PUTW może zostać każdy mieszkaniec powiatu ciechanowskiego, który ukończył 50 rok życia, wypełni i złoży deklarację uczestnictwa. Do tej pory zrobiło to 330 osób. 85 proc. z nich to kobiety. Zainteresowanie tym przedsięwzięciem było tak duże, że w pewnym momencie, z uwagi na ograniczone możliwości logistyczne, nabór został wstrzymany.

Koordynatorką prowadzonych przez PUTW zajęć jest wspomniana wcześniej Ewa Gładysz, która w swej bogatej karierze zawodowej była m.in. przez wiele lat wiceprezydentem Ciechanowa.

Pierwszy Uniwersytet Trzeciego Wieku postał we Francji na początku lat 70. ubiegłego wieku. Na polski grunt inicjatywa ta został przeniesiona w 1975 r. Obecnie w naszym kraju działa około tysiąca tego typu instytucji.

Więcej zdjęć na stronie internetowej „TC".

KK

Kto zrobi projekt architektoniczny?

Inwestycja nie jest zagrożona

Tak na pytanie o zabezpieczenie finansowe inwestycji w Bieżuniu po walce z koronawirusem odpowiedział marszałek Adam Struzik. Poinformował także, że jeszcze w tym roku zostanie ogłoszony konkurs na projekt architektoniczny kompleksu pałacowo-parkowego.

FOT. K. KUJAWA

Marszałek Adam Struzik podczas pobytu w Żurominie odpowiedział na pytania związane z pałacem w Bieżuniu

Po latach marzeń na temat renowacji pałacu na wyspie w Bieżuniu sen wielu mieszkańców regionu się powoli ziszcza. Marszałek Adam Struzik gościł w żuromińskim starostwie w związku z podpisaniem umów na remonty dróg. Przy okazji zapytaliśmy go o to, jak wygląda sytuacja pałacu Zamoyskich.

- Cały czas trwają prace. Trwa przede wszystkim porządkowanie kwestii formalnych, własnościowych i geodezyjnych, bo okazuje się, że jest tam wiele różnych, ważnych z punktu widzenia (otrzymania, przyp. red) zgód, problemów do rozwiązania. Na tym etapie zabezpieczyliśmy pałac przed dalszą degradacją – zapewniał nas włodarz województwa mazowieckiego.

Po uregulowaniu kwestii formalnych przyjdzie czas na konkurs ofert, dotyczących stworzenia projektu nowej wizytówki Bieżunia.

- Chcemy ogłosić konkurs architektoniczny na wizję docelową, ponieważ chcielibyśmy, by to był konkurs na wysokim poziomie, żeby to, co powstanie, miało wyraz historyczny, ale również współczesny i przyszłościowy. Miejsce te będzie atrakcją turystyczną, ale będzie miał także kontekst historyczny – przybliża swoją wizję kompleksu w Bieżuniu Adam Struzik.

Marszałkowi zależy na tym, aby obiekt nawiązywał do konstytucji, ale również był magnesem jeśli chodzi o turystów. Docelowo miałby być miejscem, gdzie mieści się część muzealna, ale także konferencyjna i wypoczynkowa.

- Cały czas prace trwają, zabezpieczamy na kolejne etapy pieniądze w budżecie. Proszę się nie martwić – puentował marszałek.

Urząd Marszałkowski Województwa Mazowieckiego chciałby jeszcze w tym roku ogłosić konkurs na projekt architektoniczny kompleksu, ale jeszcze nie wiadomo, czy zwycięzcę uda się wyłonić w 2020 roku. Równolegle prowadzone są prace w Muzeum Małego Miasta w Bieżuniu, które zyska dwa budynki ekspozycyjne prawdopodobnie jeszcze do końca roku bieżącego.

Kuj

W gminach Glinojeck i Sońsk

Samorząd Mazowsza dofinansuje remonty dróg

Wśród lokalnych samorządów, które w tym roku otrzymają z budżetu województwa mazowieckiego dofinansowanie na inwestycje drogowe, znalazła się także gminy: Glinojeck i Sońsk.

Umowy w tej sprawie marszałek Adam Struzik i przedstawiciele tych gmin (burmistrz Łukasz Kapczyński i wójt Jarosław Muchowski) podpisali 18 czerwca w Starostwie Powiatowym w Ciechanowie.

Glinojeck dofinansowanie otrzymał na przebudowę dwóch ulic: Parkowej i Ogrodowej. Obecnie nawierzchnie tych dróg są w złym stanie technicznym. W ramach remontu położone zostaną nie tylko nowe nawierzchnie jezdni i chodniki, ale też przebudowane będą znajdujące się w ulicach sieci: kanalizacyjna i wodociągowa.

Całkowita wartość inwestycji to 2 mln zł. 1,2 mln zł gmina otrzyma z budżetu Mazowsza.

Gmina Sońsk otrzymała dofinansowanie na przebudowę trzech odcinków drogi Bądkowo – Kosmy Pruszki o łącznej długości ponad 2,7 km. Cała inwestycja kosztować będzie 1,9 mln zł. Wsparcie finansowe z budżetu województwa mazowieckiego wyniesie 1,1 mln zł.

KK

Umowa na remont dróg

Marszałek „przywiózł" do Żuromina ponad 2 mln zł

Adam Struzik wizytował w Starostwie Powiatowym w Żurominie, gdzie podpisano umowę na remont drogi powiatowej w Gradzanowie Kościelnym.

Marszałek przybył do Żuromina w czwartek, 18 czerwca br., a by wraz z zarządem i wicemarszałkiem Wiesławem Raboszukiem podpisać umowę o dofinansowanie zadania drogowego pn. „Przebudowa drogi powiatowej Nr 3014W Raciąż – Radzanów – Liberadz wraz z mostem w km 6+646,00".

Wysokość przyznanego dofinansowania stanowi 60% kosztów i wynosi 2.114.042 zł a wartość całego przedsięwzięcia ok. 3,5 mln zł. Inwestycja ta realizowana będzie w latach 2020-2022. Jak już pisaliśmy wcześniej, także gmina Siemiątkowo ma swój wkład finansowy w realizowane zadanie. Starostwo otrzymało także środki FOGR, o których wspominał starosta żuromiński Jerzy Rzymowski. Dzięki temu uda się zmodernizować niemalże 2 km drogi powiatowej.

kuj

eprasa.pl 51b2cff6e0